

# WIADOMOŚCI UNIwersyteckie

MIESIĘCZNIK • UNIwersYTET MARIi CURIE-SKŁODOWSKIEJ

GRUDZIEŃ 2001

10 (87)



PL ISSN 1233-216X

Rok 11 Egzemplarz bezpłatny

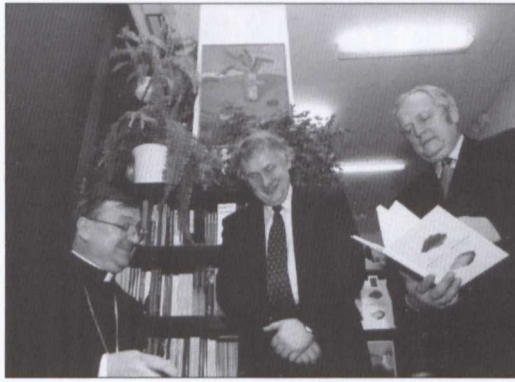
Roman Kołodziej, serigrafia

*Wszystkim Studentom, Pracownikom i Ich Rodzinom  
najlepsze życzenia spokojnych, ciepłych Świąt Bożego Narodze-  
nia oraz wszelkiej pomysłności, wielu sukcesów i radości na  
wszystkie dni Nowego – 2002 – Roku*

*składa Rektor UMCS prof. dr hab. Marian Harasimiuk*

# KRONIKA REKTORSKA

**5 XI** odbyło się posiedzenie Kolegium Rektorskiego oraz spotkanie władz uczelni z dziekanami, organizowane tradycyjnie przed posiedzeniem Senatu. **6 XI** Rektor wręczył nominacje na stanowiska profesora nadzwyczajnego naszej uczelni doktorom habilitowanym: Jerzemu Kutnikowi, Jerzemu Durczakowi (obaj z Inst. Anglistyki), Antoniemu Krawczykowi (Inst. Historii), Stanisławie Hoczyk-Siwiek (Katedra Archeologii), Bożenie Rejak (Inst. Filologii Polskiej), Marii Nowak (Inst. Matematyki) oraz Barbarze Sadownik (Inst. Germanistyki). **7 XI** odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Senatu, poświęcone sprawom inwestycyjnym. **9-10 XI** w Poznaniu w Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich brał udział rektor Marian Harasimiuk. W drodze na obrady Rektor zatrzymał się w warszawskich Łazienkach, gdzie uczestniczył w uroczystym wręczeniu przez redakcję „Rzeczpospolitej” Nagrody im. Jerzego Giedroycia prof. dr. hab. Jerzemu Kłoczowskiemu. W Poznaniu w obradach KRUP brała udział minister Edukacji Narodowej i Sportu dr Krystryna Łybacka, w której obecności omawiano trudności finansowe polskich uniwersytetów, dyskutowano nad akredytacją kolejnych kierunków uniwersyteckich, utworzeniem Centrum ds. Informatyzacji Uniwersytetów. **11 XI** władze UMCS na uroczystościach z okazji Święta Niepodległości reprezentował prorektor Krzysztof Stępnik. **12 XI** rektor Harasimiuk brał udział w otwarciu konferencji „Autoportrety i portrety Amerykanów”, którą Zakład Literatury i Kultury Amerykańskiej naszej uczelni wraz z ambasadą USA zorganizowały w Puławach. **13 XI** Rektor oraz prorektorzy Zbigniew Krupa i Jan Pomorski w obecności chargé d'affaires ambasady Izraela pani Beth Eden Kite uroczyście otworzyli organi-



sytecką oficynę. To już trzecia pozycja, której edycję autor powierzył Wydawnictwu UMCS. Dwie poprzednie to *Wartości w eterze* oraz *Kuszenie Pana Cogito* (wydawane dwukrotnie). **17-27 XI** delegacja władz rektorskich (rektor Harasimiuk oraz prorektorzy Zbigniew Krupa i Jan Pomorski) wyjechała do Pragi, gdzie uczestniczyła w otwarciu wystawy Polskiej Książki Naukowej. Delegacja UMCS przeprowadziła rozmowy z rektorem Uniwersytetu Karola prof. dr. Ivanem Wilhelmem na temat nawiązania współpracy.



Uzgodniono, że UMCS przygotowuje projekt ramowej umowy i po jej zaakceptowaniu przez stronę czeską zostanie podpisana stosowna umowa. Dyscypliny, w ramach których rozważano wspólne działania, to m.in. politologia, kierunki prawnicze oraz kierunki studiów i badania prowadzone na Wydziale Humanistycznym. Praski Uniwersytet Karola ma tylko trzy umowy z polskimi uniwersytetami: Warszawskim, Jagiellońskim i Wrocławskim. **17 XI** odbyła się uroczystość odsłonięcia i poświęcenia pomnika-tablicy upamiętniającej pomordowanych w lipcu 1941 roku Polskich Profesorów Wyższych Uczelni Lwowa. Władze UMCS reprezentowała prorektor Elżbieta Skrzypek. Pani Rektor **21 XI** brała także udział w uroczystości pożegnania wieloletniego profesora fizyki śp. Mieczysława Subotowicza. **24 XI** rektor Harasimiuk oraz prorektor Pomorski uczestniczyli w konferencji „Polska – 12 lat doświadczeń”. W konferencji, którą poprzedziło odsłonięcie tablicy pamiątkowej Komitetu Obywatelskiego „Soli-



Fot. Jacek Mirosław



Fot. Jacek Mirosław

darność Ziemi Lubelskiej”, udział wzięli abp metropolita lubelski Józef Zyciński, przewodniczący Komitetu Obywatelskiego Jerzy Kłoczowski, Tadeusz Mazowiecki, Leszek Balcerowicz, Henryk Wujec i Krzysztof Kozłowski.

EMP

## GRATULUJEMY

Tradycją każdego numeru stają się gratulacje dla Wydawnictwa UMCS. Tak jest i tym razem. Podczas VIII Krajowych Targów Książki Akademickiej w Warszawie ATENA 2001 Wydawnictwo UMCS zdobyło główną Nagrodę Ministra Edukacji Narodowej i Sportu za najlepszą książkę wydaną przez wydawnictwo uczelniane. Nagrodzona pozycja to *Współczesny język polski* pod redakcją Jerzego Bartmińskiego. Na zdjęciu: znakomity autor i znakomity wydawca podczas promocji nagrodzonej książki 12 listopada w Księgarni Uniwersyteckiej.



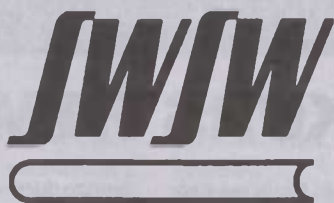
\*

W wydawnictwie Kluwer Academic Publishers ukazała się książka *Handbook of Metric Fixed Point Theory* pod redakcją profesorów W. A. Kirka z Iowa University (USA) i B. Simsa z Newcastle University (Australia). Składa się ona z dziewiętnastu rozdziałów napisanych przez najwybitniejszych światowych specjalistów z metrycznej teorii punktów stałych. Jest to dział matematyki, który ma korzenie w pracach znakomitych przedstawicieli przedwojennej polskiej szkoły matematycznej, m.in. Stefana Banacha i Juliusza Schaudera.

Teoria ta jest rozwijana również przez matematyków z naszego uniwersytetu. Zostało to docenione przez redaktorów. Zaprośili oni do udziału w tym projekcie: prof. dr. hab. Kazimierza Goebela, dr. Wiesław Kaczor, dr. Małgorzatę Koter-Mórgowską, dr. hab. Tadeusza Kuczumowa oraz dr. hab. Stanisława Prusa. Tak więc spośród dziewiętnastu rozdziałów pięć jest autorstwa lub współautorstwa pracowników naszego uniwersytetu. Teoria punktów stałych jest dojrzałym działem matematyki, o prawie stuletniej historii. Jej metryczna część była bardzo intensywnie rozwijana przez ostatnie trzydzieści lat. Książka jest podsumowaniem tych kilkudziesięcioletnich badań specjalistów całego świata. Teoria ta ma liczne zastosowania w innych działach matematyki. Książka z pewnością zainteresuje szerokie grono matematyków, nie tylko specjalistów z tej dziedziny.



zowane po raz pierwszy w naszej uczelni Dni Izraela. Licznie zgromadzeni goście mieli okazję obejrzeć wystawę fotograficzną poświęconą architekturze Jeruzolimy oraz krajobrazom i przyrodzie Izraela. Głównym punktem wtorkowych uroczystości było wręczenie dziewięciu osobom z Lubelszczyzny medali Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata. Uroczystość tę zaszczycił obecnością abp metropolita lubelski Józef Zyciński. **15 XI** władze uczelni spotkały się z dr. Ewą Rybał, kanclerzem Europejskiego Kolegium, w sprawie kierowanej przez nią jednostki. Po południu w Dworcu Kościuszków Rektor brał udział w spotkaniu z okazji przekształcenia Zakładu Germanistyki w Instytut Germanistyki (informacje na ten temat wraz z prezentacją nowej jednostki zamieszczamy w bieżącym numerze). **16 XI** oficjalnie zainaugurowano działalność Księgarni Uniwersyteckiej; abp metropolita lubelski Józef Zyciński dokonał jej poświęcenia. Jednocześnie odbyła się promocja książki ks. abp. *Pan Cogito czy Mister Tarzan?*, wydanej przez uniwer-



## STOWARZYSZENIE WYDAWCÓW SZKÓŁ WYŻSZYCH ALARMUJE

Lublin, dnia 29-11-2001 r.

Konferencja Rektorów  
Akademickich Szkół Polskich

Wydawcy akademicki zrzeszeni w Stowarzyszeniu Wydawców Szkół Wyższych po spotkaniu, które odbyło się w czasie trwania VIII Targów Książki Akademickiej „Atena 2001” w dniu 15 listopada 2001 roku, informują Konferencję Rektorów Akademickich Szkół Polskich, że od 1 stycznia 2002 r. nie będą mogli realizować swojej podstawowej działalności.

Powodem tego stanu rzeczy jest nowelizacja Ustawy o Zamówieniach Publicznych z dnia 26 lipca 2001 r., która według opinii większości ekspertów prawnych wprowadza wymóg przetargu na każdym etapie procesu wydawniczego.

Informacje, które napływają do nas z wszystkich uczelni, wskazują, że taka interpretacja ustawy spowoduje kompletny paraliż nie tylko działalności wydawniczej oficyn, ale także trybu pracy naszych macierzystych uczelni. Oczekujemy zajęcia zdecydowanego stanowiska w tej sprawie oraz interwencji u władz wykonawczych i ustawodawczych.

Prezes Stowarzyszenia Wydawców  
Szkół Wyższych  
Andrzej Peciak

## Z KOMITETU BADAŃ NAUKOWYCH

15 listopada 2001 roku odbyło się kolejne posiedzenie Komitetu Badań Naukowych. Obrady otworzył prof. dr hab. inż. Michał Kleiber – minister nauki, przewodniczący Komitetu. Minister powitał nowych, mianowanych przez Premiera członków Komitetu: Mariusza Łapińskiego – ministra zdrowia, Krystynę Łybacką – minister edukacji narodowej i sportu, Jacka Piechotę – ministra gospodarki oraz wicepremiera Marka Pola – ministra infrastruktury (nie przybył Jerzy Szmajdziński – minister obrony narodowej), wręczając im następnie akty mianowania.

Dalsze obrady poprowadziła prof. Janina Józwiak – zastępca przewodniczącego KBN. Po przyjęciu porządku obrad i protokołu z poprzedniego posiedzenia Komitet zapoznał się z informacją Departamentu Ekonomicznego na temat realizacji budżetu nauki według stanu z 6 listopada br. Budżet w dziale 730 – Nauka decyzją Rady Ministrów został zredukowany o 213 081 000 zł. Zasadniczym źródłem oszczędności będą redukcje środków przeznaczonych pierwotnie na inwestycje oraz projekty badawcze i celowe. Przedstawiona została również informacja o przedłożonym ministrowi finansów projekcie podziału wstępnego limitu wydatków na rok 2002 dla części 28 – Nauka. Projekt przewiduje limit wydatków w kwocie 2 652 073 zł. Oznacza to między innymi, że w relacji do Produktu Krajowego Brutto nakła-

dy spadną do 0,35 proc. PKB (0,76 proc. w roku 1991, 0,40 proc. w 2001). Omawiany dokument zawiera wniosek o zwiększenie wydatków o minimum 400 mln zł. Obie informacje zostały po dłuższej dyskusji przyjęte do wiadomości, zaś wybieralni członkowie Komitetu jednogłośnie uchwalili wniosek, który został załączony do protokołu (tekst na końcu notatki).

Departament Współpracy z Zagranicą i Integracji Europejskiej przedłożył do rozpatrzenia projekt uchwały w sprawie przyznania środków finansowych na dofinansowanie badań naukowych i prac rozwojowych będących częścią programów Unii Europejskiej lub innych programów międzynarodowych. Komitet przyznał 4 067 100 zł na lata 2001-2003 (w tym 2 332 800 zł na rok bieżący) z przeznaczeniem na dofinansowanie badań naukowych i prac rozwojowych będących częścią 5. Programu Ramowego UE i Europejskiego Programu Współpracy w Dziedzinie Badań Naukowo-Technicznych COST. Ponadto przyznano 45 000 zł na dofinansowanie kosztów ponownego przygotowania wniosku w ramach 5. PR oraz 210 000 zł dla jednostek będących koordynatorami projektów 5. PR z przeznaczeniem na pokrycie części kosztów poniesionych na prace przygotowawcze do projektu. Komitet zaakceptował również informację w sprawie rozliczenia raportów rocznych i końcowych z wykonania w

## Szanowni Państwo

W tym ostatnim tegorocznym numerze „Wiadomości” nie ma remanentów. Są aktualności, ciekawe doniesienia, nie tylko w stałych rubrykach. Relację z wręczenia Medalu Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata rozszerzyliśmy o informacje uzasadniające tę decyzję a przygotowane przez Ambasadę Izraela. Jest też omówienie zorganizowanych po raz pierwszy w naszym uniwersytecie Dni Izraela.

Prezentujemy wykaz naszych wszystkich kolegów i oddziałów zamiejscowych. To przewodnik nie tylko pożyteczny, ale materiał dający pełny obraz ekspansji edukacyjnej UMCS.

2000 roku zadań w ramach projektów 5. PR realizowanych przez podmioty działające na rzecz nauki finansowane ze środków na działalność ogólnotechniczną i wspomagającą badania (DOT) jako zadania wyodrębnione oraz przez jednostki naukowe.

Departament Współpracy z Zagranicą i Integracji Europejskiej przedstawił również obszerną informację na temat uczestnictwa Polski w 5. Programie Ramowym UE. Łączna składka Polski za lata 1999-2002 wyniesie 95,5 mln euro z budżetu nauki oraz 74,8 mln euro z funduszu PHARE. Do końca września polskie zespoły badawcze otrzymały z 5. PR dofinansowanie w wysokości 65 mln euro (68 proc. wpłacanej z budżetu składki). Najprawdopodobniej do końca trwania programu dofinansowanie to będzie porównywalne z wpłaconą składką. 16,6 proc. wniosków polskich zespołów otrzymuje dofinansowanie i jest to na poziomie średniej dla krajów kandydujących (jedynie dla Słowenii wskaźnik ten przekracza 20 proc.). Wskaźnik sukcesu dla krajów członkowskich UE wynosi 24,9 proc. Omówione zostały również działania promocyjne urzędu Komitetu z wyszczególnieniem najważniejszych konferencji z udziałem bądź organizowanych przez KBN.

Komitet podjął uchwałę przygotowaną przez Departament Studiów i Polityki Naukowej zmieniającą uchwałę w sprawie przyznania środków finansowych na dofinansowanie działalności

wspomagającej badania w roku bieżącym, zwiększając środki przyznane ministrowi gospodarki o 48 000 zł z przeznaczeniem na dofinansowanie wydawnictwa naukowo-technicznego „Przegląd Mechaniczny”.

W sprawach różnych min. Jan Krzysztof Frąckowiak omówił projekt komunikatu ministra nauki w sprawie ogłoszonego 20 września br. przez Komisję Europejską dodatkowego konkursu na wsparcie centrów doskonałości (komunikat zostanie opublikowany w najbliższych dniach).

RZECZNIK PRASOWY  
Komitetu Badań Naukowych  
dr Tadeusz Zaleski

## WNIOSEK DO PROTOKOŁU Z POSIEDZENIA KOMITETU BADAŃ NAUKOWYCH

Członkowie KBN pochodzący z wyбору usilnie popierają wniosek Ministra Nauki, Przewodniczącego KBN o zwiększenie dla działu 730 – Nauka środków budżetowych na rok 2002 tak, aby były one utrzymane co najmniej na poziomie wykonania budżetu roku 2001. Środki te są niezbędne głównie do wykonania ważnych zadań badawczych i rozwojowych dla potrzeb resortów ze sfery gospodarki, infrastruktury, ochrony zdrowia, bezpieczeństwa i administracji publicznej.

Warszawa, 15 listopada 2001 roku



## III BAL POLITOLOGA



## GDZIE SIĘ PODZIAŁY TAMTE PRYWATKI?

Zgodnie z coroczną tradycją Wydział Politologii organizuje III karnawałowy Bal Politologa. Bal odbędzie się 2 lutego 2002 r. w salach Pałacu Lubomirskich (Pl. Litewski 3). W tym karnawale będziemy się bawić w konwencji lat 60. (muzyka, stroje). Serdecznie zapraszamy pracowników Uniwersytetu do wspólnej zabawy. Informacje i zapisy pod numerem telefonu: 532-66-10 lub 532-42-78 wew. 120.

## NOWOŚCI WYDAWNICTWA UMCS

## KOŁA NAUKOWE – EKONOMIA

## „DZIEDZICTWO KULTURY UKRAIŃSKIEJ”

kilka uwag o książce Tadeusza Karabowicza



Nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej z serii „Wykłady otwarte UMCS” ukazała się książka Tadeusza Karabowicza *Dziedzictwo kultury ukraińskiej*. Jest ona zbiorem wykładów wygłoszonych przez autora w semestrze letnim 1998/1999 r.

Dziedzictwo kultury ukraińskiej to kompendium wiedzy o Ukrainie, jej historii, religii, tradycji, literaturze i sztuce. Jest w niej zawarty opis najważniejszych wydarzeń historycznych począwszy od roku 988 – daty przyjęcia chrześcijaństwa przez księcia Włodzimierza Wielkiego – po wiek XX oraz istotne wiadomości z dziedziny kultury i sztuki. Oparta na wykładach skierowanych do studentów, zapewne dotrze do szerszego grona odbiorców, zainteresowanych problematyką ukraińską, czemu sprzyja połączenie naukowej ścisłości z walorami wykładu uniwersyteckiego i wydanie jej w zgrabnej szacie graficznej.

Autor – adiunkt w Zakładzie Filologii Ukraińskiej UMCS, poeta, tłumacz i badacz kultury ukraińskiej, współzałożyciel skansenu w Holi – fakty dotyczące Ukrainy przeplata z osobistymi refleksjami i przemyśleniami powstałymi, jak sam określa, pod wpływem „fascynacji kulturą ukraińską” (s. 72) i licznymi podróżami po Ukrainie.

Recenzowana praca składa się ze wstępu oraz 16 bloków tematycznych: „Kulturowe podstawy państwa kijowskiego. Krótka charakterystyka”, „Chrześcijaństwo w państwie kijowskim. Rola i wpływ Bizancjum”, „Najstarsze zabytki piśmiennictwa”, „Powieści, słowa i dumy jako najstarszy epos ukraiński”, „Chrześcijańska tożsamość kulturowa Ukrainy IX-XII wieku”, „Formowanie się myśli religijnej na Ukrainie i w IX-XIII wieku”, „Słowo o wyprawie Igora – a spuścizna kulturowa państwa kijowskiego”, „Niewola mongolsko-tatarska i panowanie litewskie”, „Renesans w sztuce ukraińskiej”, „Unia brzeska (1596) i powstanie Chmielnickiego (1648) a literatura polemiczna”, „Barok w sztuce ukraińskiej – próba syntezy czy styl narodowy (barok kozacki)”, „Ukraińska architektura drewniana XVII-XVIII wieku”, „Sztuka ukraińska – problem ikony”, „Odrodzenie

narodowe w XIX wieku”, „Sztuka ukraińska końca XIX i początku XX wieku. Zarys”, „Etnografia i folklor w XIX i XX wieku”. Całość zamyka spis wykorzystanej literatury, wybranej spośród ogromu różnorodnych prac o Ukrainie.

Książka ułożona została w układzie chronologicznym, a opis wydarzeń przebiega w dwóch płaszczyznach; historycznej i kulturowej. Autor najważniejsze fakty: przyjęcie chrztu przez Włodzimierza Wielkiego, rozbięcie dzielnicowe państwa kijowskiego, najazdy mongolsko-tatarskie, dostanie się pod panowanie innych państw, uzyskanie niezależności państwowej w 1991 roku, stara się ukazać na tle rozwoju kultury i sztuki. Przedstawia również zabytki literatury i piśmiennictwa powstałe na przełomie XI i XV wieku, sztukę sakralną (obiekty architektoniczne murowane, drewniane, ikonę), literaturę polemiczną baroku ukraińskiego (XVI wiek), *Eneidę* Iwana Kotlarewskiego, twórczość Tarasa Szewczenki, Iwana Franki, Łesi Ukrainki, folklor i rozwój sztuki ludowej w XX wieku.

Metoda chronologicznego omawiania poszczególnych faktów, zwłaszcza dotyczących sztuki sakralnej, została przez autora ułożona w bloki tematyczne. Tadeusz Karabowicz najwięcej uwagi poświęca roli Cerkwi w formowaniu się ukraińskiej myśli teologicznej i sztuki (architektury, malarstwa, ikony). Myśl religijna (literatura polemiczna), spuścizna izograficzna Cerkwi oraz jej wybitne postaci, były fundamentem przetrwania tożsamości narodu ukraińskiego.

W folklorze oraz etnografii w XIX i XX w. zachowało się najwięcej pierwiastków, które niejednokrotnie były modelem do budowania podwalin niepodległości.

Autor słusznie podkreśla rolę najstarszych zabytków państwowości kijowskiej, unii brzeskiej (1596), powstania Bohdana Chmielnickiego (1648), baroku w kulturze ukraińskiej – jako syntezy i stylu narodowego (kozackiego) – są to bowiem ważne wyznaczniki kultury i polityki Ukrainy. Słuszna wydaje się konkluzja autora publikacji, że do przetrwania i zachowania ciągłości wielu dziedzin kultury ukraińskiej przyczyniły się diaspora i emigracja, prywatne kolekcje, muzea, tak w XIX, jak i w XX wieku. Wartość niniejszej publikacji ma wiele aspektów. Jest to obok wykładów prof. Michała Łesiowa *Ukraina wczoraj i dziś* (Lublin 1994) i *Kulturotwórcza rola Cerkwi Grekokatolickiej* (Lublin 1999) kolejna próba prezentacji tego, co w kulturze, religii i sztuce ukraińskiej wydaje się być najważniejsze i ciekawe. Dla ośrodków ukraińskich w Lublinie (UMCS, KUL i Kolegium Polsko-Ukraińskie) i pozostałych, działających w całej Polsce, książka Tadeusza Karabowicza może być pomocna w rozpoznawaniu, zgłębianiu i poszerzaniu wiedzy o Ukrainie – jej dziejach i sztuce.

Kazimiera Pastusiak

Tadeusz Karabowicz, *Dziedzictwo kultury ukraińskiej*, Lublin 2001, ss. 73.

## KURS HTML

Już po raz drugi Koło Naukowe Ekonomistów UMCS razem z Pracownią Zastosowań Technik Informatycznych postanowiło zorganizować kurs HTML (tworzenie stron WWW). W tym roku zajęcia odbywają się w trzech równoległych grupach, dzięki czemu studenci mogli wybrać sobie odpowiadający im dzień i godzinę. Cały kurs trwa 9 godzin (3 spotkania po 3 godziny) i, co najważniejsze, jest bezpłatny. Po jego zakończeniu każdy uczestnik otrzyma dyplom ukończenia kursu oraz posiadzie podstawy tworzenia stron WWW. Warto dodać, że zainteresowanie zajęciami było

bardzo duże – listy zapelnily się w ciągu jednego dnia. W kursie bierze udział 35 studentów. Zajęcia prowadzi mgr Tomasz Kwiatkowski, Łukasz Dyduch oraz Tomasz Frelik, czyli osoby mocno związane z kołem. W związku z bardzo dużym zainteresowaniem KNE planuje powtórzyć kurs w najbliższym czasie. Jednocześnie tak jak w ubiegłym roku na bytą na zajęciach wiedzę będzie można wykorzystać w konkursie na najlepszą stronę WWW.

Krzysztof Kozieł  
student IV roku ekonomii

## W NOWEJ SIEDZIBIE

Koło Naukowe Ekonomistów UMCS i Samorząd Studentów Wydziału Ekonomicznego doczekały się nowej siedziby. Po wielu latach starań, głównie ze strony Dziekana Wydziału Ekonomicznego udało nam się przenieść z pok. 6 (tzw. kanciapa) do pok. 10 („biuro”). Uroczystego otwarcia 15 listopada o godz. 12.00 dokonał osobiście dziekan WE prof. dr hab. Jerzy Węclawski w obecności prodziekanów i zaproszonych gości.

Przy ciągle rozrastającej się organizacji, jaką jest KNE, nowa siedziba stała się wręcz niezbędna do dalszego rozwoju. Warto dodać, że tylko w tym roku powstały w kole dwie nowe grupy tematyczne (w tej chwili jest ich już siedem). Ponadto w grudniu powrócił na Wydział Ekonomiczny sekretariat Szkoły Giełdowej, który przez ponad rok mieścił się w siedzibie ZUSS UMCS w DS Babilon.

Krzysztof Kozieł  
student IV roku ekonomii

## LUBELSKIE ZIUKI



rzy Jakubowicz mówił o Piłsudskich herbu Kościusza, Bogdan Walas przedstawił życie rodzinne i religijność, a Zbigniew Zaporowski portret psychologiczny „Ziuka”. Poglądy Piłsudskiego na znaczenie języka i kultury dla państwa z jego dzieł wyczytała Barbara Jedynak, a Jan Lewandowski zajął się kreowaniem legendy Józefa Piłsudskiego.

Wydawnictwo ilustrują fotografie archiwalne i współczesne oraz udane grafiki Teresy Świerbutowicz.

Sprawne działania Komitetu Budowy Pomnika Marszałka, pod przewodnictwem wiceprezydenta Lublina Zbigniewa Wojciechowskiego, spowodowały, że nim załączony do książki apel do społeczeństwa o wsparcie idei wzniesienia monumentu ujrzał światło dzienne, Marszałek na Kasztance zajął miejsce na Placu Litewskim.

## HABILITACJA

28 listopada Rada Wydziału Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego pozytywnie oceniła kolokwium habilitacyjne dra Andrzeja Rozwałki z Katedry Archeologii UMCS. Recenzentami książki (*Sieć osadnicza w archidjakonie lubelskim w średniowieczu. Studium archeologiczno-historyczne*, Lublin 1999) oraz dorobku naukowego habilitanta byli: prof. dr hab. Zofia Kurnatowska z Instytutu Archeologii i Etnologii PAN w Poznaniu, prof. dr hab. Wojciech Szymański z Katedry Archeologii UMCS i prof. dr hab. Wojciech Banaszkiewicz z Instytutu Historii Uniwersytetu Warszawskiego.

## W KRĘGU BIBLIOTEKI

„Katalogowanie przedmiotowe w języku KABA” – to temat Ogólnopolskiego Seminarium Bibliotek Naukowych, które 7-9 listopada odbyło się w Bibliotece Głównej UMCS. Seminarium zostało zorganizowane przez Oddział Opracowania Rzeczowego naszej Biblioteki, przy współpracy z Ośrodkiem Języka KABA.

W spotkaniu udział wzięło sześćdziesięciu przedstawicieli dwudziestu pięciu bibliotek naukowych, między innymi z Krakowa, Warszawy, Gdańska i Torunia. Wszyscy oni są pracownikami Oddziałów Opra-

Stanis – wysokiej klasy specjalistki języka KABA. Potem grupy się wymieniły.

Dzień trzeci to wykłady: **Barbary Leytner-Zemanek** z Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego na temat „Organizacja opracowania zbiorów w bibliotece współpracującej z NUKAT”; **Wiesławy Gmiterek** z Biblioteki Głównej UMCS – „Język haseł przedmiotowych KABA w BG UMCS – stan obecny i potrzeby” oraz **Marii Nasitowskiej**, byłej pracownicy BG UMCS a obecnie zatrudnionej w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego

## JĘZYK KABA

cowania Rzeczowego, opracowujących książki w języku haseł przedmiotowych KABA.

Seminarium składało się z trzech części: referatów, warsztatów i dyskusji. Pierwszego dnia wszystkich gości przywitał dyrektor Biblioteki Głównej UMCS dr **Bogusław Kasperek**, który przekazał dalsze prowadzenie obrad – **Wiesławowi Gmiterek** – kierownikowi Oddziału Opracowania Rzeczowego. Następnie referat „Analiza tekstu i formułowanie charakterystyki wyszukiwawczej w języku haseł przedmiotowych KABA” wygłosiła **Teresa Głowacka**, kierownik Ośrodka Języka KABA. O „nazwach geograficznych w funkcji tematu i określnika w haśle przedmiotowym” mówiła **Grażyna Jaśkowiak** z Biblioteki Uniwersytetu Gdańskiego. **Anna Stanis** z Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego i **Krystyna Kruszyńska** z Biblioteki AGH w Krakowie wygłosiły wykład „Opracowanie przedmiotowe literatury z zakresu nauk technicznych w jhp KABA”.

W drugim dniu obrad, przed południem, „Zasady katalogowania przedmiotowego w jhp KABA dokumentów z zakresu prawa” przedstawiła **Danuta Zglińska** z Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego. **Grażyna Wilczyńska** z Biblioteki Uniwersyteckiej KUL wygłosiła wykład „Katalogowanie przedmiotowe w jhp KABA literatury bibliistycznej”. Po tym wykładzie uczestnicy Seminarium podzielili się na dwie grupy: jedna udała się na Zamek Lubelski zwiedzić Kaplicę Świętej Trójcy, a druga – uczestniczyła w warsztatach drugiego stopnia z zakresu katalogowania przedmiotowego w jhp KABA. Warsztaty prowadziły: G. Jaśkowiak i A.

„Prace Ośrodka Języka KABA w bazie propozycji RAMEAU”. Seminarium zakończyło się dyskusją, w trakcie której szczególnie zwrócono uwagę na trudności kadrowe i techniczne występujące w Oddziałach Opracowania Rzeczowego.

Wszystkim czytelnikom winna jest wyjaśnienie kilku terminów. Język haseł przedmiotowych KABA (Katalogi Alfabetyczne Bibliotek Akademickich) to język informacyjno-wyszukiwawczy, który opiera się na swoim francuskim odpowiedniku – języku RAMEAU Biblioteki Narodowej w Paryżu. W języku KABA pracuje 25 bibliotek naukowych w Polsce. Z kolei NUKAT to Narodowy Katalog Centralny, który tworzony jest obecnie jako komputerowa baza danych dostarczająca czytelnikom informacji o zasobach nieograniczonej liczby bibliotek – w tym Biblioteki Narodowej. Docelowo z systemem NUKAT współpracę będzie mogła podjąć każda biblioteka dysponująca dostępem do internetu. Bardzo ważnym celem zrealizowania idei NUKAT-u, nie mniej istotnym niż centralna informacja, jest obniżenie kosztów katalogowania.

Na koniec jestem zobowiązana wspomnieć o sponsorach Seminarium: Banku PKO BP, który wspomógł nas finansowo; Firmie Cukierniczej „Solidarność”, która przekazała nam wspaniałe lubelskie słodczyce, oraz Biurze Promocji Miasta, dzięki uprzejmości którego uczestnicy konferencji otrzymali ciekawe materiały promujące Lublin. Wszystkim sponsorom jeszcze raz serdecznie dziękujemy.

Wiesława Gmiterek

## JUBILEUSZE • SYMPOZJA • ZJAZDY

## „Przestrzeń w języku i kulturze”



Fot. Grzegorz Komet



Fot. Paweł Zań

W dniach 12-14 listopada 2001 roku Lublin stał się miejscem spotkania językoznawców, filologów, historyków sztuki, filozofów, badaczy kultury i literatury, zajmujących się problematyką przestrzeni w języku i kulturze. Taki tytuł nosiło XXVIII już konwersatorium z cyklu „Język a kultura”, którego głównym organizatorem był Zakład Kulturoznawstwa UMCS, a współorganizatorami Zakład Tekstologii i Gramatyki Współczesnego Języka Polskiego UMCS oraz Ośrodek Badań nad Tradycją Antyczną Uniwersytetu Warszawskiego.

Konferencja cieszyła się ogromnym zainteresowaniem uczestników – pracowników naukowych i studentów UMCS oraz zagranicznych słuchaczy OBTA UW, a przede wszystkim referentów – znanych badaczy pochodzących z wielu krajowych ośrodków uniwersyteckich (m.in. Warszawy, Krakowa, Łodzi, Wrocławia, Poznania, Katowic, Lublina, Rzeszowa, Bydgoszczy, Zielonej Góry) i z ważnych centrów sławistycznych Europy (Moskwa, Soffia, Warna, Odessa i in.).

W uroczystym otwarciu konferencji wzięli udział prorektor UMCS prof.

dr hab. **Krzysztof Stępnik** oraz dziekan Wydziału Humanistycznego prof. dr hab. **Stanisław Grabias**. Wygłoszono ogółem 57 referatów, które poświęcone były następującym zagadnieniom: 1) konceptualizacja przestrzeni w języku i językoznawstwie; 2) organizacja przestrzeni życiowej człowieka, uwidocznioma w nazwach jednostek terytorialnych; 3) doświadczanie przestrzeni na przykładzie tekstów biblijnych i religijnych; 4) językowy obraz domu; 5) semantyzacja przestrzeni w tekstach literackich (od W. Potockiego po prozę i poezję ostatnich lat); 6) kategoria przestrzeni w malarstwie; 7) dekodowanie przestrzeni w tekstach folkloru polskiego i słowiańskiego.

Różnorodność specjalizacji naukowych referentów, a co za tym idzie także bogactwo ujęcia problematyki, udowodniły, że istnieje potrzeba organizowania kolejnych sesji, poświęconych zagadnieniom przestrzeni w języku i kulturze, których przedmiotem winny być bardziej uszczegółowione zagadnienia. Z racji zainteresowań badawczych Lublin byłby dobrym miejscem takich spotkań.

## WSPÓŁPRACA MIĘDZYNARODOWA

W bieżącym roku Instytut Nauk o Ziemi rozpoczął wraz z Ecology-Centre, Christian-Albrechts-University w Kilonii realizację wspólnego tematu badawczego „Rozwój wąwozów w średniowieczu i w czasach współczesnych na obszarze Płaskowyżu Nałęczowskiego”. Zasadnicze ramy współpracy zostały sformułowane podczas międzynarodowego Sympozjum „Reakcja systemów geomorfologicznych na zmiany pokrycia terenu”, które odbyło się w roku 2000 w Smolenicach na Słowacji.

Ze strony niemieckiej w realizacji programu badawczego uczestniczył zespół prof. H. R. Borka, uznanego w świecie autorytetu w dziedzinie erozji gleb i erozji wąwozowej. Nasz Uniwersytet reprezentują: prof. dr hab. Marian Harasimiuk (Zakład Geologii), dr Jan Rodzik (Roztoczańska Stacja Naukowa) i dr Wojciech Zgłobicki (Zakład Geologii).

W terminie 18-25 września 2001 prowadzone były wstępne badania terenowe. Szczegółowe studia dotyczyły jednego z wąwozów położonych w środkowej części zlewni Grodarza. W trakcie tych prac zebrano dane geomorfologiczne, sedymentologiczne i gleboznawcze. Pozwolą one w przyszłości na odtworzenie historii rozwoju opisywanego wąwozu w ciągu ostatnich kilku tysięcy lat, a w szerszej perspektywie ocenę wpływu działalności człowieka oraz zmienności

warunków naturalnych na ewolucję środowiska przyrodniczego obszaru zachodniej części Płaskowyżu Nałęczowskiego. W pracach terenowych uczestniczyło 7 osób ze strony niemieckiej (3 doktorantów i 4 studentów) oraz 2 pracowników Instytutu Nauk o Ziemi – dr Jan Rodzik, dr Wojciech Zgłobicki. Wstępne wyniki prac terenowych przeprowadzonych w roku 2001 prezentowane będą na II Międzynarodowym Sympozjum „Erozja wąwozowa a zmiany globalne”, które odbędzie się w roku 2002 w Chinach.

Na kwiecień roku 2002 planowana jest kolejna wizyta niemieckich geomorfologów w naszym Instytucie. Kontynuowane będą prace badawcze w opisywanym wcześniej wąwozie. Stanowisko zaprezentowane zostanie także podczas sympozjum terenowego organizowanego przez Polskie Towarzystwo Geologiczne i Polskie Towarzystwo Geograficzne. Wprowadzeniem do seminarium będzie wykład prof. Borka, dotyczący problemów erozji gleb i jej znaczenia dla krajobrazu w przeszłości, teraźniejszości i przyszłości.

W przyszłości planujemy rozszerzenie tematyki i obszaru badań. Rozważane jest także podjęcie współpracy w dziedzinie dydaktyki geografii (wymiana studentów itp.).

Wojciech Zgłobicki

## WSPÓŁPRACA UKRAINISTÓW

Wraz z początkiem nowego roku akademickiego Zakładowi Filologii Ukrainkiej (ZFU) przybył nowy partner do współpracy. Na podstawie Umowy o współpracy akademickiej pomiędzy UMCS i Wołyńskim Uniwersytetem Państwowym (WU) w Łucku, zawartej we wrześniu br., został podpisany Wspólny projekt badawczo-dydaktyczny ZFU UMCS i Wydziału Ukrainistyki WU. Dokument ten składa się z dwóch części: projektu badawczego i projektu dydaktycznego.

Projekt badawczy obejmuje lata 2001-2005. Przewiduje on wymianę ogłoszonych drukiem publikacji, organizację corocznych naukowo-dydaktycznych konferencji, wykładów i studentów oraz publikację materiałów pokonferencyjnych w oddzielnych zbiorach, drukowanych wymiennie w Łucku i Lublinie.

Projekt dydaktyczny obejmuje rok akademicki 2001/2002. Głównym jego zadaniem jest zorganizowanie wymiany grupy studentów w celu przeprowadzenia praktyk językowych oraz zapoznania

się z historią i kulturą sąsiedniego narodu. Ponadto strony projektu zakładają wydanie podręczników metodycznych, prowadzenie wykładów z przedmiotów specjalistycznych przez wykładowców obydwu stron, a także organizację staży naukowych pracowników.

Kierownikami tych projektów są: prof. dr hab. Feliks Czyżewski, kierownik ZFU, oraz doc. Mykoła Surjak, dziekan Wydziału Ukrainistyki WU w Łucku.

Obie strony powitały podpisanie tej umowy z radością i mają nadzieję na owocną współpracę. Należy podkreślić, że jest to kolejny zagraniczny partner Zakładu, po podpisaniu w grudniu 2000 roku umowy o współpracy z Instytutem Języka Ukraińskiego Narodowej Akademii Nauk Ukrainy w Kijowie.

Mateusz Jastrzębski

## EX FUNEBRI CHARTA

30. listopada w mroźne, ponure popołudnie pożegnaliśmy Panią Anię Badowską – kierownika Kancelarii Uniwersytetu, która odeszła nagle w wieku zaledwie 56 lat. Wiadomość o Jej śmierci była dla wszystkich ogromnym szokiem i bolesnym ciosem. Swoją pracę na Uniwersytecie rozpoczęła w 1965 r. Pracując na wielu stanowiskach poznawała różne odcienie pracy administracyjnej. Zawsze była pracownikiem bardzo zaangażowanym i oddanym Uczelni. Dla Niej nie liczyły się ramy czasowe 7.15-15.15. W roku 1984 objęła stanowisko kierownika Kancelarii Uniwersytetu. Jej zasadą była rzetelność i kompetencja w pracy. Nikt nie odszedł z Jej biura nie otrzymawszy pomocy lub satysfakcjonującej odpowiedzi. Każdemu starała się pomóc, dla każdego zawsze znalazła czas. Pani Ania była obdarzona cechami, o które coraz trudniej we współczesnym świecie: uczciwa, bezinteresowna, nie szukająca pokłasku, tanich zaszczytów, kochająca życie i ludzi. Wielu po-



trzebującym osobom pomagała czy to w sposób bezpośredni, czy poprzez liczne organizacje charytatywne, które nieustannie wspierała.

Wszystkim nam będzie bardzo trudno przywyknąć do myśli, że już nie będzie Jej z nami, jednak to, czego nas nauczyła swoją postawą pełną dobroci i pokory wobec drugiego człowieka, to zawsze pozostanie w pamięci i naszych sercach.

## POLSKA KSIĄŻKA W PRADZE

W Bibliotece Czeskiej Akademii Nauk w Pradze 20 listopada otwarta została Wystawa Polskiej Książki Naukowej. Jest to już siódme miasto europejskie (po Paryżu, Londynie, Rzymie, Lwowie, Wilnie i Sztokholmie), gdzie akademickie oficyny wydawnicze z całej Polski przedstawiły swoją ofertę ze wszystkich dziedzin nauki. A oferta była szeroka, bowiem w Pradze książki, podręczniki, nowości prezentowały wydawnictwa od akademii medycznych, rolniczych, po wyższe szkoły pedagogiczne, politechniki, szkoły artystyczne oraz naturalnie najliczniej reprezentowana grupa wydawnictw uniwersyteckich. Mówi dyrektor Wydawnictwa UMCS i jednocześnie prezes Stowarzyszenia Wydawców Szkół Wyższych (Stowa-

rzyszenie jest organizatorem Wystawy) mgr Andrzej Peciak: – Wystawa w Pradze jest rekordowa z dwóch powodów. Pierwszy to liczba polskich akademickich wystawców, których jest blisko pięćdziesięciu, a drugi to wielkość prezentowanej na wystawie naszej oferty. W Pradze zaprezentowano 2 tysiące tytułów, najciekawsze i najnowsze pozycje wydawnicze. Stało się już tradycją, że wszystkie prezentowane książki, monografie, albumy, podręczniki oraz literatura piękna wydawana przez akademickie oficyny, pozostawiane są w mieście wystawy. W Pradze polskie książki przekazane zostały Bibliotece Czeskiej Akademii Nauk, tutejszemu Instytutowi Polskiemu oraz Uniwersytetowi Karola.

### Zdaniem Blondynki



Informuję najuprzejmiej Państwa, iż jestem nie tylko blondynką, ale i do tego idiotką. Jest to moja odpowiedź na agresywną reklamę jednej z firm, według której firmowy sklep nie jest dla idiotów... Podziwiam intelektualistów, którzy w przeddzień otwarcia firmowej placówki, zawinięci w koce, dyżurowali całą noc niczym w zamierzonych czasach lat 80. Z pewnością testy na inteligencję wypadły bardzo dobrze...

## FESTIWAL NAUKI U ARCHEOLOGÓW

Pod takim hasłem odbyła się jedyna poza Lublinem impreza Festiwalu Nauki, zorganizowana przez Katedrę Archeologii UMCS, 7 października w Gródku nad Bugiem. Może nie każdy wie, że ta mała i z pozoru nieciekawa miejscowość kryje niepowtarzalne i cenne zabytki przeszłości.

Przede wszystkim należy wspomnieć tutaj o największej w starożytnej Europie metropolii Gotów – słynącej jako jedni z największych wrogów Rzymu.

Sezon letnich badań ratowniczych na cmentarzysku z końca II-IV wieku, kierowanych przez prof. **Andrzeja Kokowskiego**, przyniósł kolejne dowody wyjątkowości tej kultury. Odkryto kilkanaście grobów, w których



## ZOBACZ Z BLISKA WYKOPALISKA

oprócz zachowanych szczątków ludzkich (głównie kobiecych i dziecięcych), znajdowały się liczne dary grobowe w postaci pięknie zdobionej ceramiki, ozdób – barwnych, szklanych i bursztynowych paciorków, zapinek, szpil, a także kościanych grzebieni.

Co ciekawe, nekropolia z okresu rzymskiego znajduje się nad dobrze prosperującą w epoce neolitu osadą obronną. Archeologów zaskoczyła ogromna ilość naczyń, narzędzi krzemiennych i kościanych (szydła, przekłuwacze), amuletów, glinianych figurek i przęślików.

Pracę archeologów i ich osiągnięcia mogli ocenić wszyscy przybyli na Festiwal Nauki do Hrubieszowa. Co odważniejsi nie tylko przyglądali się zmaganiom fachowców, ale również brali do rąk łopaty, szpachelki i pędzle i próbowali swych sił w odkrywaniu ukrytej w ziemi historii. Na własnej skórze przekonali się, że archeologia to nie bułka z masłem. Wytrwali goście udawali się spacerkiem na wały średniowiecznego grodziska, skąd roztaczał się przepiękny widok na dolinę Bugu. Gród ten utożsamiany jest z grodem Wołyniem – centrum słowiańskich Wołynian. Jan Długosz, pisząc o XV-wiecznej wsi Gródek, wspomina o świetności grodu w zamierzchłej przeszłości. Tutaj właśnie przeprawił się Bolesław Chrobry w 1018 r. podczas wyprawy na Ruś. Miejsce przeprawy do dziś nazywane jest „Królewskim Kątem”.

Po tak wyczerpujących wrażeniach na uczestników czekały przepyszne pierogi i gorący barszczyk miejscowych gospodyń. A na deser wykład prof. A. Kokowskiego o archeologicznym raj – Kotlinie Hrubieszowskiej.

Przez kilka dni członkowie Koła Naukowego Studentów Archeologii UMCS nie tylko sprawowali pieczę nad pomyślnym przebiegiem imprezy, dbali, by każdy z przybyłych gości



mógł zaspokoić swoją ciekawość i wzbogacić wiedzę na temat wspaniałej przeszłości naszego regionu, ale przede wszystkim ciężko pracowali nad przygotowaniem całego terenu i wszystkich atrakcji.

Należy wspomnieć również, iż dzięki pomocy Władz Gminy Hrubieszów Festiwal Nauki zyskał wspaniałą oprawę artystyczną.

I tym razem Gródek zabłysnął świetnością, jak przed wiekami.

*Ewelina Kokowska – I rok archeologii,  
Agata Paduch – II rok archeologii*

## KRZEMIEŃ – STAL EPOKI KAMIENIA

W czasie tegorocznego Festiwalu Nauki archeolodzy z naszego Uniwersytetu nie próżnowali. Oprócz imprezy „Zobacz z bliska wykopaliska”, zorganizowanej w Gródku nad Bugiem, przygotowano również projekt pt. „Krzemień – stal epoki kamienia”.

W piękne sobotnie przedpołudnie 6 października Katedra Archeologii otworzyła swe podwoje dla wszystkich spragnionych wiedzy o prahistorii. Tematem przewodnim dnia był znany-nieznany surowiec z zamierzczłych czasów – krzemień. Wydawałoby się, że o krzemieniu i jego zastosowaniu każdy coś niecoś słyszał i nic szczególnego archeolodzy nie pokażą. Tymczasem dzisiejsza archeologia tak daleko zaszła w badaniach nad tym surowcem, że o zwykłym kawałku obrobionego krzemienia można mówić godzinami. Archeolodzy potrafią niejednokrotnie powiedzieć, do czego dane narzędzie krzemienne służyło, jak je trzymano, w jakiej oprawie, ba, jakie materiały cięto (skórę, zboże czy drewno)! Tak dokładne dane są archeolodzy w stanie ustalić dzięki nowej dziedzinie w krzemieniarstwie – **traseologii**. Polega ona na obserwacji pod mikroskopem śladów powstałych na narzędziach krzemiennych w wyniku różnych prac (żęcie, krojenie itp.). Takie mikroślady można było oglądać w pracowni traseologicznej Katedry Archeologii podczas Festiwalu Nauki. Ponadto zaprezentowano wszystkie rodzaje krzemieni występujące na ziemiach polskich – od krzemienia narzutowego znajdującego często na powierzchni po znakomitej jakości i wyjątkowej urody krzemień pasiasty wydobywany niegdyś w kopalni w Krzemionkach Opatowskich. Do tego wystawiono najwspanialsze okazy narzędzi kamiennych przechowywane w Katedrze Archeologii – znalazły się tam siekiery, toporki, groty włóczni, sztylety. Część z nich była zaopatrzona w zrekonstruowane oprawy, by uzmysłowić zwiedzającym, jak naprawdę wyglądały narzędzia i broń naszych przodków.

Istotnym elementem archeologicznej imprezy był pokaz łupania krzemienia w wykonaniu najlepszego specjalisty w kraju – **Witolda Migala** z Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie. Zaprezentował on w praktyce, jak wyglądała obróbka krzemienia w dawnych czasach, czyli jak z nieforemnej bryły krzemienia otrzymać przepiękne, wyczelowane ostrze. Jego doświadczenia pokazują, że nie była to nadzwyczajna sztuka – liczyły się: wycucie w ręce, nieco siły i lata, lata praktyki. Krzemień – ta stal epoki kamienia – pozwalał wyrzeźbić z siebie niesamowite kształty, ale wymagał tego, czego nam dziś chyba trochę brakuje – cierpliwości.

*Paweł Woliński  
V rok archeologii*

## PREZENTACJE

*W Dworku Kościuszków 15 listopada odbyło się uroczyste spotkanie germanistów UMCS z okazji przekształcenia Zakładu Filologii Germańskiej w Instytut. Przybyli rektor UMCS prof. dr hab. Marian Harasimiuk oraz władze dziekańskie Wydziału Humanistycznego: dziekan, prof. dr hab. Stanisław Grabias, i prodziekani: prof. Władysława Bryłowa, prof. Marek Mądzik, prof. Jerzy Kutnik. Obok wielu gratulacji dyrektor Instytutu, prof. UMCS Janusz Golca, odczytał list prof. dr. Hartmuta Eggerta z Instytutu Filologii Germańskiej i Niderlandzkiej Wolnego Uniwersytetu w Berlinie, z którym Instytut Germanistyki UMCS współpracuje od dziesięciu lat. Prof. Eggert, gratulując uczestnikom spotkania rozwoju naukowego i dydaktycznego, podkreślał wagę współpracy między obydwoma instytutami, dzięki której wielu badaczy z UMCS i FU Berlin mogło wymienić doświadczenia i wyniki pracy naukowej na wykładach gościnnych i konferencjach naukowych organizowanych przez Instytut Germanistyki UMCS. Z tej ważnej okazji prezentujemy historię germanistyki w naszej Uczelni.*

Utworzenie kierunku studiów filologia germańska w UMCS na początku lat siedemdziesiątych wiązało się ze swego rodzaju otwarciem granic i bezwizowym ruchem do NRD, zmianą preferencji językowych Polaków oraz zapotrzebowaniem kandydatów na studia germanistyczne po tej stronie Wisły. Dlatego też władze naszej uczelni zdecydowały się w roku 1972 na uruchomienie tego kierunku studiów mimo braku tradycji w tej dziedzinie, kadry naukowej, biblioteki i kontaktów z uczelniami w krajach niemieckojęzycznych. Zadanie zorganizowania Zakładu Filologii Germańskiej otrzymał doktor **Jerzy Brzeziński**, anglista i germanista, ówczesny lektor języka niemieckiego na UMCS, pasjonat nauczania języków obcych. Jedyną bazą materialną było wówczas laboratorium języków obcych, podlegające i dziś germanistyce i nazwane od roku 1994 imieniem założyciela Zakładu. Oprócz doktora Brzezińskiego, który otrzymał nominację na docenta kontraktowego, w Zakładzie rozpoczęli pracę pracownicy techniczni: **Emilia Kornilowicz** (sekretariat i biblioteka), **Marek Obara** i **Donat Świercz** oraz na pół etatu dr **Bożena Kowalowa**. Jednym z pierwszych pism napisanych przez kierownika ZFG była prośba o wypożyczenie z Biblioteki Głównej UMCS 6 regałów bibliotecznych. Dzięki zakupom w antykwariatach, Ośrodka Kultury NRD i darom ambasad RFN, Szwajcarii i Austrii powiększał się powoli księgozbiór, który pod koniec roku 1973 liczył 3000 książek (dzisiaj katalog Biblioteki ZFG liczy sobie ok. 40 tys. woluminów – razem z czasopismami i dydaktyką). W tej sytuacji możliwe stało się utworzenie 2.01.1974 nowej jednostki organizacyjnej w UMCS – Zakładu Filologii Germańskiej, którego kierownikiem został doc. **Jerzy Brzeziński**. Ustalono limit przyjęć na kierunek filologia germańska na rok akademicki 1974/75 – wynosił 15 miejsc. Kandydatów na studia zgłosiło się 143 – świadczy to dobitnie o tym, jak potrzebne było powołanie nowego kierunku studiów. Również dzisiaj, mimo że przyjmujemy co roku 45-50 studentów, liczba kandydatów na jedno miejsce waha się między 4 a 6.

Docent Brzeziński rozpoczął także starania o pozyskanie kadry naukowo-dydaktycznej, zwracał się więc do germanistów warszawskich, poznańskich, krakowskich i wrocławskich o kierowanie do Lublina wyróżniających się absolwentów. Z NRD przyjechało do pracy w Lublinie małżeństwo germanistów. Skład kadry naukowo-dydaktycznej w początkowych latach przedstawiał się więc następująco: doc. dr **Jerzy Brzeziński** – kierownik, doc. dr hab. **Frank Wagner**, doktorzy: **Edith Wagner**, **Bożena Kowalowa**, **Irena Nowicka**, **Jan Miziński**, asystenci i lektorzy: **Aliacja Bartosiak**, **Zofia Chorościán**, **Zdzisław Chorościán**, **Isabella Golec**, **Janusz Golec**, **Teresa Iwińska**, **Piotr Kołtunowski**, **Grażyna Kryszczuk**, **Halina Maleńczyk**, **Teresa Szwajgier**, **Jerzy Żmudzki**, **Anna Żurawska**.

Pierwsze lata istnienia nowego kierunku charakteryzowały się przede wszystkim żmudnymi i mało efektywnymi pracami nad budowaniem programu studiów, który

wprawdzie był narzucony przez ministerstwo, ale musiał być dostosowany do konkretnych lubelskich warunków, staraniami o jakże trudne w tamtych czasach nawiązanie kontaktów międzynarodowych, zaistnienie na forum krajowym poprzez organizowanie konferencji i uczestnictwo w konferencjach organizowanych przez inne ośrodki, troską o stałe powiększanie księgozbioru (z braku kadry bibliotecznej wszyscy pracownicy musieli także pełnić dyżury w bibliotece i sprawować pieczę nad katalogiem). Program studiów staraliśmy się unowocześniać wraz z biegiem czasu i potrzebami chwili. Jego modernizacja – szczególnie praktycznej nauki języka niemieckiego – w latach 1994/95 przynosi dobre rezultaty.



ty. Poziom językowy naszych studentów jest oceniany wysoko, świadczy o tym również duża liczba studentów otrzymujących stypendia DAAD i KAAD – w latach 1996-2000 przebywało na stypendiach DAAD prawie 60 studentów, a na stypendiach KAAD – 12. Jeśli chodzi o stypendia KAAD to nasza germanistyka prowadzi punkt informacyjno-doradczy tej instytucji, który oceniany jest – dzięki zaangażowaniu dr **Jolanty Krieger** – bardzo wysoko.

Ważnym zadaniem ZFG już od początku jego istnienia była także popularyzacja wiedzy metodycznej, jako że szkolnictwo regionu oczekiwało takiej pomocy z naszej strony. Należy w tym kontekście podkreślić rolę Lubelskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Neofilologicznego, którego prezesami byli kolejno prof. **Jerzy Brzeziński**, prof. **Irena Nowicka-Koźluk**, dr **Halina Maleńczyk** i dr **Isabella Golec**. Dzięki ich aktywności odbyło się wiele spotkań popularnonaukowych z nauczycielami regionu dotyczących nauczania języków obcych. Szerokim echem nie tylko w regionie odbiła się także w roku 1992 konferencja naukowa zorganizowana przez dr **Isabellę Golec nt. Polska w zjednoczonej Europie – nauczanie języków obcych**.

Prof. Brzeziński był nie tylko „założycielem” ZFG, ale także twórcą i do roku 1990 redaktorem rocznika naukowego *Lubelskie*

*Materiały Neofilologiczne* ukazującego się od roku 1972. Była to bardzo ważna inicjatywa naszego profesora, dzięki której wielu młodych filologów – anglistów, germanistów, romanistów i rusycystów (dzisiaj także iberystów i luzytanistów) ma możliwość publikowania swych artykułów naukowych. Rocznik ten na zasadzie wymiany międzybibliotecznej jest rozsyłany do bibliotek na całym świecie, rejestrowany jest także na CD-ROM-ach MLA i w ten sposób zauważany poza granicami kraju. Ukazują się w nich więc również artykuły badaczy zagranicznych, przede wszystkim amerykańskich. Do tego roku ukazały się już 24 roczniki, z tego 10 pod redakcją prof. Janusza Golca.

obecnie studiuje u nas średnio 45 studentów na każdym roku i przeciętnie ok. 240-250 na pięciu latach studiów. Ważnym sukcesem podczas kadencji prof. Nowickiej-Koźluk było uzyskanie grantu MEN na modernizację laboratorium audiowizualnego i utworzenie laboratorium komputerowego. Dzięki staraniom prof. Nowickiej powiększyła się przestrzeń biblioteczna oraz liczba pomieszczeń ćwiczeniowych i pokoi asystentów, co znacznie poprawiło warunki pracy. Nie są one niestety i dzisiaj komfortowe, ale władze uczelni obiecują zbudować nowy gmach humanistyki w ciągu dwu lat.

W roku 1992 mieliśmy nadzieję na nowe kolokwium habilitacyjne, ukazała się bowiem rozprawa habilitacyjna Jana Mizińskiego. Niestety, jego ciężka choroba i śmierć w grudniu 1992 przekreśliła nadzieje i przerwała jego bogate życie naukowca i tłumacza. Trudny okres rozwoju naszego Zakładu wydawał się jeszcze potęgować.

W październiku 1993 roku funkcję kierownika zakładu przejął prof. **Jan Mazur**, sławista, który wrócił właśnie z Niemiec z profesury w Bambergu i otrzymał stanowisko dyrektora Centrum Języka i Kultury Polskiej UMCS. Musiał więc łączyć obydwie te funkcje, w kierowaniu germanistyką pomagał mu dr **Marek Dziuba**, będąc nieformalnym zastępcą. Dzięki zaangażowaniu prof. Mazura mogły zostać przyspieszone prace nad rozprawami habilitacyjnymi. W roku 1995 odbyło się kolokwium habilitacyjne dr **Janusza Golca**, w r. 1996 dr **Piotra Kołtunowskiego** i dr **Jerzego Żmudzkiego**, w roku 1997 dr **Barbary Sadownik**. Za kadencji następnego kierownika zakładu, prof. Janusza Golca, mogły odbyć się obrony prac doktorskich: w r. 1998 **Wienysława Niemirowskiego** i **Andrzeja Materny**, w r. 1999 **Lucyny Krzyżsiak** i **Jolanty Krieger**, zaś w r. 2001 **Beaty Kasperowicz**.

W ciągu ostatnich sześciu lat nastąpiło więc wyraźne wzmocnienie potencjału naukowego i kadrowego naszej germanistyki. Pracuje w nim 6 doktorów habilitowanych (5 na stanowisku profesora UMCS), 12 adiunktów, 5 asystentów, 2 lektorki krajowe i 1 lektorka zagraniczna. Sprawowana jest opieka nad doktorantami w trybie dziennym i indywidualnym. W czasie 27 lat istnienia Zakładu pracownicy zorganizowali 12 konferencji naukowych, opublikowali prawie 60 książek (30 monografii autorskich, 16 redakcji książkowych, 4 skrypty, 6 podręczników, 24 numery LMN i 1 numer Studia Germanica Lublinensia), ponad 500 artykułów naukowych, recenzji i sprawozdań w kraju i za granicą, popularyzowali niemiecką literaturę i kulturę poprzez artykuły popularnonaukowe i przekłady w czasopismach kulturalnych w regionie i kraju. Od roku 1996 oferujemy studentom do wyboru dwie specjalizacje: glottodydaktyczną i translatorską. Utworzenie tej ostatniej stało się możliwe dzięki wiedzy i zaangażowaniu prof. Żmudzkiego, specjalisty w zakresie tłumaczeń konsekwentnych, oraz dzięki dr. **Markowi Dziubie**, który jest doskonałym praktykiem w zakresie translacji konsekwentnej i prowadzi ćwiczenia z tego zakresu. W roku bieżącym



## PREZENTACJE

otwarty został nowy kierunek studiów: lingwistyka stosowana. Wyszliśmy tym samym ponownie z nowoczesną ofertą zawodową i odpowiedziliśmy na nowe wyzwania.

Do roku 2001 obroniono 785 prac magisterskich. Opiekujemy się ponadto Nauczycielskim Kolegium Języka Niemieckiego w Sandomierzu oraz prowadzimy wieczorowe studia licencjackie w Kolegium Licencjackim UMCS w Bilgoraju, od przyszłego roku akademickiego planujemy otwarcie dwuletnich zaocznych uzupełniających studiów magisterskich. Od roku 1993 współpracujemy w ramach tzw. Institutpartnerschaft

obszaru językowego i Polski. W zakresie kulturoznawstwa badane są zjawiska kulturowe Niemiec i innych krajów niemieckojęzycznych w ujęciu historycznym i komparatystycznym.

Oferta dydaktyczna tego zespołu obejmuje przedmioty: historia Niemiec, kulturoznawstwo i realizm niemieckiego obszaru językowego, seminaria magisterskie oraz konwersatoria fakultatywne.

**3. Zakład Glottodydaktyki** w składzie: prof. UMCS dr hab. Barbara Sadownik – kierownik, dr Lucyna Krzysiak, mgr Sabina Barczyk, mgr Alicja Bartosiak, mgr Teresa Sz wajgier.

skiego w składzie: prof. UMCS dr hab. Janusz Golec – kierownik, dr Halina Ludorowska, dr Izabella Golec, dr Marek Dziuba, dr Więciśław Niemirowski, mgr Anna Pastuszka.

Zakład zajmuje się badaniami nad dramatem mieszczańskim i literaturą podróżniczą 18. w., literaturą niemiecką, austriacką i skandynawską końca wieku dziewiętnastego, literaturą niemieckiego ekspresjonizmu i Republiki Weimarskiej oraz literaturą po roku 1945 w byłej NRD i zjednoczonych Niemczech, wreszcie powiązaniem kulturowymi między Polakami a Niemcami.

Kołtunowski, Piotr: Strategia propagandy hitlerowskiej w GG na podstawie „Kraukauer Zeitung” (1939-1945). Studium historyczno - filologiczne. Wydawnictwo UMCS: Lublin 1990, 170 s.

Kołtunowski, Piotr: Metody kształtowania morale wojennego na podstawie tekstów przemówień ministra propagandy III Rzeszy Josepha Goebbelsa z okresu drugiej wojny światowej (1939-1945). Aspekt argumentacyjno - psychologiczny. Wydawnictwo UMCS: Lublin 1995, 338 s.

Ludorowska, Halina: Współczesna niemieckojęzyczna powieść dziennikowa po

# HISTORIA I DZIEŃ DZISIEJSZY GERMANISTYKI UMCS

Janusz Golec

(partnerstwa instytutów) z Instytutem Filologii Niemieckiej i Niderlandzkiej Wolnego Uniwersytetu w Berlinie. Jest to współpraca bardzo owocna, przynosząca znaczące i dostrzegane przez inne ośrodki osiągnięcia naukowe i dydaktyczne. Nasza germanistyka postrzegana jest jako jedna z najbardziej dynamicznie rozwijających się jednostek germanistycznych w Polsce, co potwierdzono dobitnie na Zjeździe Stowarzyszenia Germanistów Polskich w maju br.. W r. 2000 otrzymaliśmy na okres pięciu lat certyfikat UKA, co jest najlepszym dowodem na to, że spełniamy najwyższe standardy jakości odnośnie prowadzonych badań naukowych, oferty dydaktycznej, zasobów bibliotecznych, kontaktów zagranicznych i krajowych oraz wymiany studentów.

1. października 2001 Zakład Filologii Germańskiej został przekształcony w Instytut Germanistyki z następującymi zakładami:

**1. Zakład Językoznawstwa Germańskiego** w składzie: prof. UMCS dr hab. Irena Nowicka-Koźluk – kierownik, dr Grażyna Kryszczuk, dr Anna Żurowska-Świeca, dr Ireneusz Chomiuk, mgr Beata Kasperowicz, mgr Anna Trus.

Zakład ten zajmuje się badaniami nad fonetyką, morfologią, leksykologią i składnią języka niemieckiego. Niektóre z tych zagadnień opracowywane są kontrastywnie, szczególnie w odniesieniu do j. niemieckiego i szwedzkiego. Badania uwzględniają najnowsze tendencje rozwojowe języka niemieckiego.

Oferta dydaktyczna zakładu obejmuje wstęp do językoznawstwa, gramatykę opisaną j. niemieckiego, fonetykę i fonologię, gramatykę praktyczną, historię języka niemieckiego z elementami gramatyki historycznej, seminaria magisterskie a także konwersatoria fakultatywne. Prof. Nowicka-Koźluk sprawuje opiekę nad doktorantami w ramach indywidualnych studiów doktoranckich.

**2. Zakład Kulturoznawstwa Niemieckiego Obszaru Językowego** w składzie: dr hab. Piotr Kołtunowski – kierownik, dr Andrzej Materna, mgr Marta Michaluk, mgr Silke Plate.

Zakład zajmuje się badaniami zarówno w zakresie realizm (Realienkunde) jak i kulturoznawstwa (Kulturkunde) niemieckiego obszaru językowego. W zakresie realizm prowadzone są projekty dotyczące studiów porównawczych głównych zjawisk politycznych, społecznych, medialnych i edukacyjnych niemieckiego

Zakład zajmuje się badaniami nad uczeniem się i nauczaniem języków obcych i psycholingwistycznymi aspektami akwizycji języków oraz kształceniem trenerów nauczycieli języków obcych.

Oferta dydaktyczna tego zespołu obejmuje całą paletę przedmiotów glottodydaktycznych i opiekę nad praktykami dydaktycznymi studentów, konwersatoria fakultatywne i seminaria magisterskie. Prof. UMCS dr hab. Barbara Sadownik opiekuje się doktorantami w trybie indywidualnych studiów doktoranckich.

**4. Zakład Lingwistyki Stosowanej** w składzie: prof. UMCS dr hab. Jerzy Żmudzki – kierownik, prof. UMCS dr hab. Maciej Abramowicz, dr Halina Maleńczyk, dr Jolanta Krieger, mgr Ilona Kubejko, mgr Małgorzata Mazur, dr Jolanta Janoszczak, mgr Paweł Węclawski, mgr Jarosław Krajka.

Zakład zajmuje się badaniami nad tworzeniem modeli dydaktyki translacji w zakresie przekładu tekstów fachowych, tłumaczenia konsekwentnego oraz tłumaczenia „a wista”, dystyngtywności interkulturowej profilowanych pojęć w aspekcie translacyjnym, typologizacji procesów transferowania w zakresie tłumaczenia konsekwentnego, komparatystyki przekładowej i uniwersalności mechanizmów tworzenia znaków ikonograficznych w dialogowych tekstach komunikacji internetowej.

Istotnym rozszerzeniem prac badawczych Zakładu Lingwistyki Stosowanej są komparatystyczne projekty badawcze prof. UMCS Macieja Abramowicza, który bada zjawiska zachodzące na styku języka i kultury. Są to zjawiska fundamentalne dla funkcjonowania społeczeństw, ich tożsamości i społecznie przyjętego systemu wartości i ocen. Badania tego typu są prowadzone w środowisku językoznawców, głównie z UMCS. Ich wyniki znajdują bezpośrednie przełożenie na organizację nauczania języków obcych, zwłaszcza na poziomie uniwersyteckim, oraz na kształcenie tłumaczy.

Oferta dydaktyczna tego zespołu obejmuje zarówno przedmioty programu specjalizacji translatorskiej na kierunku filologia germańska jak też będzie obejmować przedmioty na nowo powstałym kierunku lingwistyka stosowana. Prof. UMCS Jerzy Żmudzki jest promotorem jednej rozprawy doktorskiej, obecnie sprawuje opiekę nad dalszymi pracami doktorskimi swoich asystentów lub doktorantów studiujących w ramach studiów indywidualnych.

**5. Zakład Literaturoznawstwa Germań-**

co znalazło swój wyraz w trzech konferencjach nt. *Literatur im Kulturgrenzraum* (dwie z nich zorganizowała dr I. Golec we współpracy z prof. Namowiczem), w literaturoznawczo-lingwistycznej konferencji *Transfer in Sprache und Kultur* i ponadto w dwóch wspólnych projektach germanistyki UMCS i FU Berlin: *Sprechen und Schweigen in Literatur und sprachlicher Kommunikation* oraz *Strategien im Umgang mit gesellschaftlichen Tabus*. Ważnym początkiem konferencji literaturoznawczych była sesja zorganizowana w roku 1988 przez dr Halinę Ludorowską nt. *Das Mythische und das Utopische in der Literatur der Gegenwart*.

Oferta dydaktyczna tego zespołu obejmuje wstęp do literaturoznawstwa, kurs historii literatury krajów niemieckiego obszaru językowego, konwersatoria fakultatywne i seminaria magisterskie. Prof. UMCS Janusz Golec jest promotorem dwóch prac doktorskich, obecnie sprawuje opiekę nad dalszymi dysertacjami w trybie indywidualnym.

## WAŻNIEJSZE PUBLIKACJE KSIĄŻKOWE OSTATNICH LAT

Golec, Izabella i Tadeusz Namowicz (red.): *Literatur im Kulturgrenzraum*. T. 2, Folium: Lublin 1994, 173 S.

Golec, Izabella i Tadeusz Namowicz (red.): *Literatur im Kulturgrenzraum*. T. 3, Wydawnictwo UMCS: Lublin, 1997, 271 S.

Golec, Janusz: *Zivilisationsbegeisterung und Zivilisationskritik im deutschen Expressionismus*. Wydawnictwo UMCS: Lublin 1993, 119 S.

Golec, Janusz: *Die Idee des »menschlichsten Menschen«*. Untersuchungen zur Sexualität und Macht im Werk von Ernst Weiß. Wydawnictwo UMCS: Lublin 1994, 213 S.

Golec, Janusz (red.): *Lubelskie Materiały Neofilologiczne*. Lublin: Polskie Towarzystwo Neofilologiczne Okręg Lubelski. Nr 16 (1992) Nr 25 (2001).

Golec, Janusz i Hartmut Eggert (red.): *„...wortlos der Sprache mächtig“*. Schweigen und Sprechen in der Literatur und sprachlicher Kommunikation. Metzler: Stuttgart 1999, 318 S.

Golec, Janusz (red.): *Der Schriftsteller und der Staat. Apologie und Kritik in der österreichischen Literatur*. Beiträge des 13. Polnisch-Österreichischen Germanistentreffens. Kazimierz Dolny 1998. Wydawnictwo UMCS: Lublin 1999, 294 S.

roku 1960. PWN: Warszawa / Łódź 1985, 116 s.

Ludorowska, Halina: *Christa Wolf. Das Leben im Tagebuch*. Wydawnictwo UMCS: Lublin 1996, 125 s.

Ludorowska, Halina (red.): *Das Mythische und Utopische in der deutschsprachigen Literatur der Gegenwart*. Wydawnictwo UMCS: Lublin 1991, 218 S. (Litteraria Lublinensia, t. VI).

Ludorowska, Halina (red.): *Europejska proza diariuszowa*. Wydawnictwo UMCS: Lublin 1995, 235 s. (Litteraria Lublinensia, t. IX).

Ludorowska, Halina i Lech Ludorowski (red.): *Henryk Sienkiewicz: Biografia Twórczość Recepta*. Ogólnopolskie Towarzystwo im. Henryka Sienkiewicza: Lublin 1998, 368 s. (Studia Sienkiewiczowskie, t. I).

Ludorowska, Halina i Lech Ludorowski (red.): *Publicystyka Literatura*. Wydawnictwo UMCS: Lublin 2000, 256 s. (Litteraria Lublinensia, t. XIII).

Ludorowska, Halina i Lech Ludorowski (red.): *W stulecie „Krzyszaków”*. H. Sienkiewicza. Kieleckie Towarzystwo Naukowe: Kielce 2000, 376 s.

Miziński, Jan: *Kriegserlebnis und Kriegspromaganda. Zu einigen Aspekten der deutschen Kriegsprosa nach 1918*. Wydawnictwo UMCS: Lublin 1992, 269 S. (Rozprawy Wydziału Humanistycznego. Rozprawy Habilitacyjne. T. 63).

Miziński, Jan: *Gra w historię: o prozie Güntera Grassa*. Wydawnictwo UMCS: Lublin 1994, 157 s.

Sadownik, Barbara: *Glottodidaktische und psycholinguistische Aspekte des Fremdspracherwerbs: Lernerperspektive*. Wydawnictwo UMCS: Lublin 1997, 296 S.

Sadownik, Barbara: *Implikationen der Zweitspracherwerbsforschung für die Glottodidaktik*. Wydawnictwo UMCS: Lublin 1999, 2. Ausg., 190 S.

Żmudzki, Jerzy: *Zum Problem der bilingualen Äquivalenz lexikalischer Einheiten* (Polnisch-Deutsch). Wydawnictwo UMCS: Lublin 1991, 164 S.

Żmudzki, Jerzy: *Konsequenzdolmetschen Handlungen, Operationen, Strategien*. Wydawnictwo UMCS: Lublin 1995, 268 S. (Rozprawy Wydziału Humanistycznego. Rozprawy Habilitacyjne. T. 86).

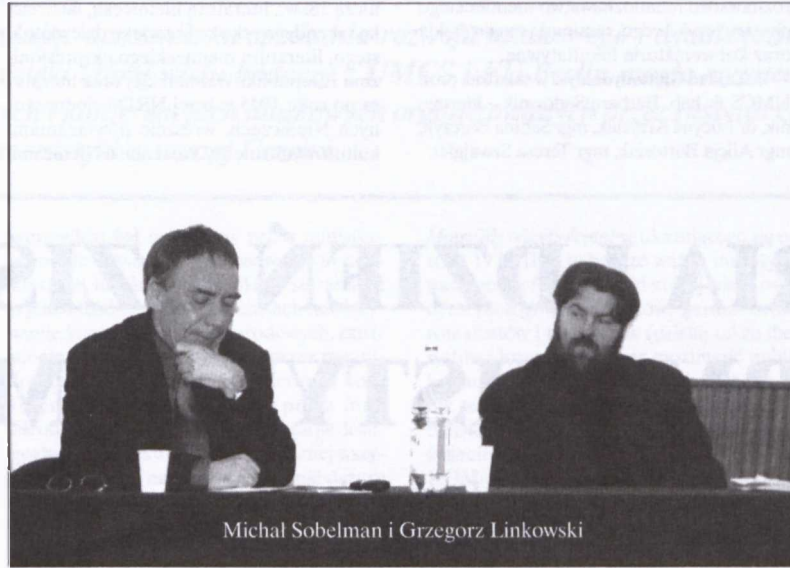
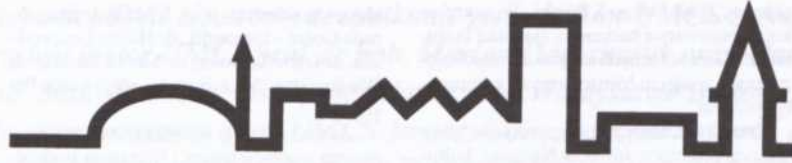
Żmudzki, Jerzy: *Konsequenzdolmetschen Handlungen, Operationen, Strategien*. Peter Lang: Frankfurt/M, Berlin, Zürich, u.a. 1998, 323 S.

## DNI IZRAELA W UMCS

Od 12 do 14 listopada w UMCS trwały „Dni Izraela”. „Były to pierwsze »Dni Izraela« organizowane w Uniwersytecie przez Zakład Kultury i Historii Żydów” – powiedziała prof. Monika Adamczyk-Garbowska. „Dużej pomocy udzieliło nam Akademickie Centrum Kultury.”

Początkowo miała to być niewielka impreza organizowana głównie przez Zakład, a składająca się przede wszystkim z wykładów. Jednak dzięki zaangażowaniu ACK możliwe było rozszerzenie tego przedsięwzięcia o projekcje filmowe i wystawy. Zakład od początku swego istnienia rozpoczął współpracę z ambasadą Izraela. Właśnie ambasada zasugerowała, że może pomóc w organizacji imprezy. Chcieliśmy, aby nie były to typowe „Dni kultury żydowskiej”, które miały i mają miejsce w wielu miastach, w tym także w Lublinie. Nie pomijając tradycyjnej kultury żydowskiej, staraliśmy się położyć nacisk na problematykę współczesnego Izraela. Dlatego większość wykładów w czasie „Dni Izraela” dotyczyła kultury i problemów społecznych tego kraju. Właściwie tę imprezę można nazwać „Dniami polsko-izraelskimi”. Interesowało nas mianowicie wzajemne postrzeganie się Polaków i Żydów. Jeśli chodzi o literacką część wykładów, najpierw wysłuchaliśmy wystąpienia na temat obrazu współczesnej Polski w relacjach pisarzy izraelskich, natomiast późniejszy wykład dotyczył elementów judaistycznych w polskiej poezji. Podobnie było w przypadku części religijnej. Po wykładzie Ninel Kameraz-Kos z Żydowskiego Instytutu Historycznego nt. obrzędów i świąt żydowskich nastąpił wykład ks. Romualda Jakuba Wekslera-Waszkina z KUL, dotyczący znaczenia pielgrzymki papieża Jana Pawła II do Jerozolimy.

Na szczególne podkreślenie zasługuje wykład Michała Sobelmana „Izrael jako mozaika



Michał Sobelman i Grzegorz Linkowski

kultur”. Autor jest historykiem, scenarzystą, autorem kilku filmów. Jeden z nich, o Izraelu Gutmanie, obejrżeli uczestnicy lubelskiej imprezy. Wykładom towarzyszyła ożywiona reakcja widowni, proszącej o dodatkowe komentarze. Największym zainteresowaniem cieszył się, zdaniem pani prof. Moniki Adamczyk-Garbowskiej, film „PO – LAN – YAH”. Widzowie obejrżeli 5 odcinków tego znakomitego filmu, zrealizowanego przez telewizję izraelską, którego tematem jest żydowska obecność w Polsce, ale też historia samej Polski. „Słyszałam komentarze widowni, świadczące o wielkim uznaniu dla autorów tego dzieła filmowego, które wiele aspektów polskiej rzeczywistości ukazuje trafniej niż rodzimi producenci” – stwierdziła pani prof. Adamczyk-Garbowska. Być może na wiosnę odbędzie się projekcja wszystkich siedmiu odcinków filmu. Pokazane w ramach „Dni Izraela” odcinki dotyczyły okresu od początku obecności Żydów w Polsce, czyli od XI wieku, do mniej więcej czasu rozbiorów. W filmie widać, jak ważnym centrum dla kultury żydowskiej był Lublin, którego prawie w całości dotyczą dwa odcinki. Pojawiają się też motywy Kazimierza Dolnego, Zamościa i Kocka.

Bardzo ważnym akcentem uroczystości była ceremonia wręczenia medali „Sprawiedliwy wśród narodów świata”. Dziewięć osób z naszego regionu otrzymało te odznaczenia, nadawane przez Instytut Pamięci Yad Vashem w Jerozolimie ludziom nieżydowskiego pochodzenia, którzy narażając własne życie, ratowali Żydów od zagłady. Na podkreślenie zasługuje fakt, że mimo upływu lat nadal odnajdywani są sprawiedliwi i odbierają należny im hołd. Często są to ich potomkowie. „Cieszę się, że ta uroczystość miała miejsce w UMCS” – powiedziała prof. Adamczyk-Garbowska. Symboliczne było uczestnictwo w niej najważniejszych przedstawicieli lubelskiego środowiska naukowego oraz przedstawicieli władz miejskich i Kościoła. „Chciałabym podkreślić życzliwą pomoc rektora UMCS prof. Mariana Harasimiuka, który przyznał nam środki na zorganizowanie przedsięwzięcia. Mamy nadzieję, że podobne spotkania będą kontynuowane. Wprawdzie nie w cyklu corocznym, ale prawdopodobnie co dwa lata” – dodała pani profesor.

Grażyna Stachyra

SPRAWIEDLIWI  
WŚRÓD NARODÓW  
ŚWIATA

**Odznaczeni: Teofila i Aleksander Bajak oraz Helena i Czesław Kuroniowie**  
Medal odebrała córka, pani Romana Bajak oraz pani Krystyna Sobieraj

**Uratowany: Grzegorz Pawłowski (dawniej Jakow Hersz Griner).**

W 1943 r. 11-letni chłopiec, Jakow Griner uciekł z getta w Zamościu, po tym jak jego rodzice i dwie siostry zostali zamordowani przez Niemców. Wędrował przez pewien czas po okolicy i pomagał w gospodarstwie okolicznym chłopom. Przez cały czas starał się ukrywać swoje pochodzenie i nigdy nie odważył się zostać dłużej w tym samym miejscu. Tylko dwie rodziny zdecydowały się udzielić chłopcu dłuższego schronienia, wiedząc o tym, że jest Żydem – państwo Teofila i Aleksander Bajakowie oraz Helena i Czesław Kuroniowie.

**Odznaczone: Eugenia Chrust-Kurkiewicz i Władysława Szafraniec-Kurkiewicz**

**Uratowani: rodziny Hubermanów i Rozenbergów (13 osób).**

W 1942 r. do rodziców Eugenie i Władysławy Kurkiewiczów, mieszkających we wsi Lipnik pod Lublinem, zwróciły się z prośbą o pomoc dwie żydowskie rodziny. W stodole w gospodarstwie państwa Kurkiewiczów wybudowano dwie ziemianki i w nich 13 osób ukrywało się aż do wyzwolenia w 1944 r. Czynny udział w opiece nad nimi brały udział dwie najstarsze córki, wówczas około 14-letnie.

## DNI IZRAELA W UMCS

## HISTORIE OCALENIA

**Odnaczeni: Katarzyna i Hieronim Frelasowie.**

**Medal odebrał syn, Edmund Frelas.**

**Uratowany: Aba Becher.**

W listopadzie 1942 r. do domu państwa Frelasów we wsi koło Frampola przybył młody człowiek, Aba Becher, i poprosił o pomoc. Cała jego rodzina została zamordowana kilka dni wcześniej. Kiedy następnego dnia zamierzał wyruszyć w dalszą drogę, państwo Frelasowie postanowili zaofiarować mu schronienie na dłuższy czas. Przebywał u nich przez osiem miesięcy. W lipcu 1943 r. Hieronim Frelas został wysłany na przymusowe roboty do Niemiec. Aba Becher opuścił wtedy ich dom i przyłączył się do partyzantów.

**Odnaczeni: Anna i Ignacy Jaroszowie, synowie Aleksander i Maksymilian, córka Marianna**

**Medal odebrali pani Marianna Krasnodębska i pan Maksymilian Jarosz.**

**Uratowani: Józef Honig i wiele innych osób narodowości żydowskiej.**

Cała rodzina państwa Jaroszów, mieszkających w Piaskach pod Lublinem, jeszcze przed wojną utrzymywała liczne kontakty, przyjacielskie i handlowe z miejscową społecznością żydowską. Józef Honig opowiada, jak synowie i córka Ignacego Jarosza pomagali zdobywać żywność, broń i amunicję, a także fałszywe dokumenty dla żydowskiego podziemia w getcie w Lublinie. Po likwidacji getta państwo Jaroszowie udzielali pomocy tym, którzy przeżyli i ukrywali się w okolicznych lasach. Przez cały czas okupacji ich dom w Pia-

skach pozostawał otwarty dla wszystkich potrzebujących pomocy.

**Odnaczeni: Marianna i Józef Krzymowscy.**

**Medal odebrała pani Józefa Cichulska i pani Zofia Zbysz.**

**Uratowana: Chaja Guterman.**

W 1941 r. Chaja Guterman mieszkająca przed wojną w Sławatyczu na Podlasiu miała zostać przeniesiona razem z rodziną do getta w Międzyrzeczu. Większość Żydów ze Sławatycza została rozstrzelana po drodze. Chaja ocalała i wędrując po lasach odnalazła w końcu rodzinę państwa Krzymowskich, których znała jeszcze sprzed wojny. Państwo Krzymowscy postanowili ofiarować jej schronienie i w 1941 r. wybudowali dla niej kryjówkę w obrębie gospodarstwa. Chaja ukrywała się u nich do końca wojny.

**Odnaczona: Marianna Marczak.**

**Uratowani: pani Zilberman, pan Wolf, Mordechaj Goldcheht.**

W latach 1942-1945 pani Marianna razem ze swoim ojcem, Maciejem Gajorem, opiekowali się wieloma osobami pochodzenia żydowskiego, w tym trojgiem osieroconych dzieci. Uratowani podkreślają szczególne zaangażowanie Marianny, wówczas dwudziestoletniej dziewczyny, w pomoc ukrywającym się, przez ponad trzy lata, zarówno tym, którzy mieszkali w gospodarstwie jej ojca, jak i tym, którzy ukrywali się w lesie w pobliżu domu. Maciej Gajor został uhonorowany dyplomem „Sprawiedliwego” w 1983 r., dzisiaj to odznaczenie otrzymuje także jego córka.



## EUROPEJSKIE KOLEGIUM – NAJNOWSZE DONIESIENIA

# UCZYĆ SIĘ, PRACOWAĆ, ODPOCZYWAĆ... CZYLI doktoranci Europejskiego Kolegium Polskich i Ukraińskich Uniwersytetów znajdują czas na wszystko

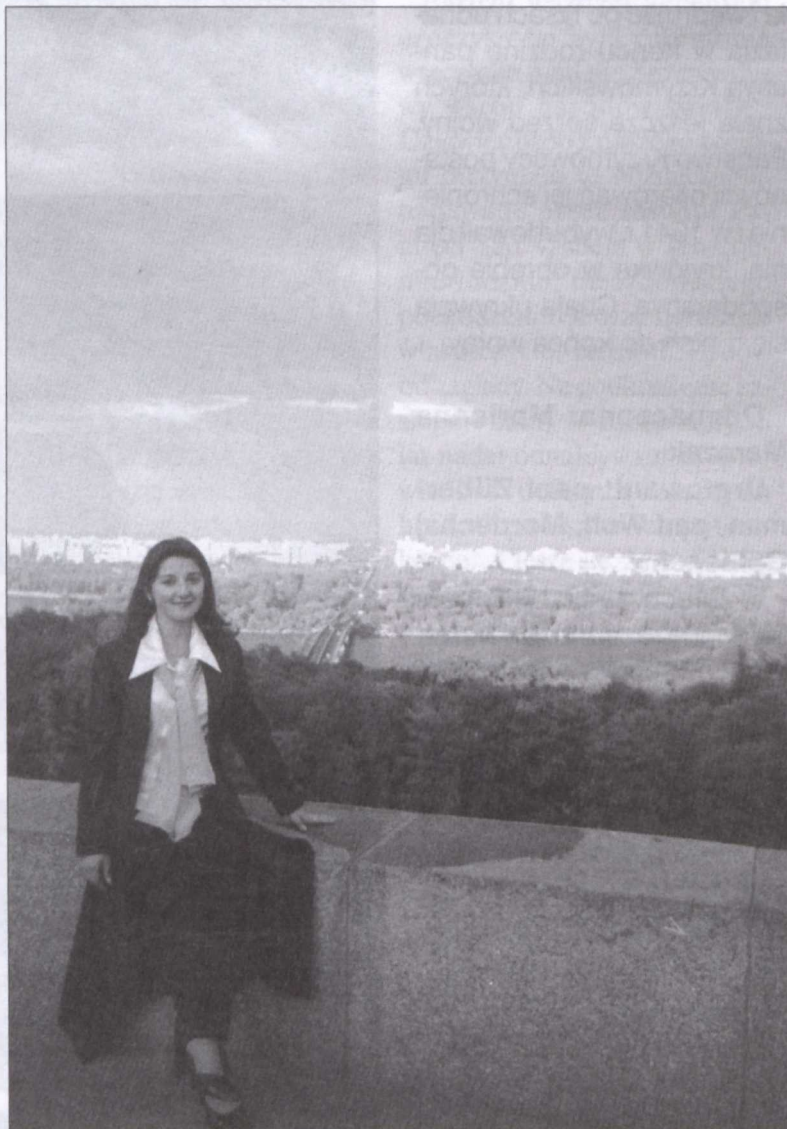
Europejskie Kolegium Polskich i Ukraińskich Uniwersytetów, które inaugurowało działalność w październiku br., znowu przysporzyło wiele radości swoim doktorantom, a szczególnie filologom i historykom, wizytami profesorów o światowej renomie.

W listopadzie na zaproszenie kierownictwa Kolegium odpowiedziało trzech znanych wykładowców, z których każdy przeprowadził po kilka wykładów otwartych.

Od 5 do 7 listopada odczyty pt.: *Tworzenie nowoczesnej Ukrainy: historia i interpretacje* wygłosił profesor Uniwersytetu Lwowskiego Jarosław HRYCAK. Chociaż temat wykładów sugerował zajęcia dotyczące nowych koncepcji w poznawaniu historii Ukrainy, to wszyscy obecni mieli także okazję usłyszeć wiele ciekawych rzeczy o całej Europie Środkowowschodniej. Prof. Hrycak skupiał się na skomplikowanej, dramatycznej historii kształtowania się nacji ukraińskiej. Jak udało się zachować charakter narodowościowy Ukraińców, mimo iż przez kilkaset lat Ukraina była pod wpływem innych państw? Czy istnieje dzisiaj kryzys władzy? To tylko pojedyncze problemy poruszone przez profesora, który jednocześnie starał się zapoznać słuchaczy z najnowszymi teoriami i interpretacjami procesu tworzenia nacji. Ciekawe jest także to, że żaden z wykładów nie był monologiem i zawsze przekształcały się one w interesującą dyskusję, co szczególnie podobało się doktorantom EKPU.

Od 12 do 15 listopada jeden z czołowych ukraińskich językoznawców profesor Pawło HRYCENKO z Instytutu Języka Ukraińskiego Narodowej Akademii Nauk Ukrainy przeprowadził cykl wykładów pt. *Język ukraiński: wczoraj i dziś*. Uczony przekonująco argumentował wiele tez, poczynając od pochodzenia najstarszego wśród języków wschodniosłowiańskich – języka ukraińskiego, a kończąc na konieczności wprowadzenia nowych zasad pisowni. Wiele uwagi poświęcono ramom czasowym i charakterystyce języka na różnych płaszczyznach. Omawiano też osobliwości języka na etapie współczesnym oraz rolę, jaką odgrywa on w kulturze i polityce.

Wyjaśnianie problemów lingwistycznych kontynuował na swoich wykładach prof. Michał ŁESIÓW, który od 19 do 23 listopada przeprowadził serię odczytów na temat: *Polsko-ukraińskie kontakty i powiązania językowo-kulturowe w ciągu wieków*. Prof. Łesiów nie bez powodu wybrał taki temat, pochodzi przecież z terenów etnicznie ukraińskich i praktycznie całe życie mieszka w Polsce. To właśnie on jest „ojcem” Zakładu Filologii Ukraińskiej w Instytucie Filologii Słowiańskiej UMCS. Chociaż wykłady profesora były poświęcone głównie problematyce językowej Ukrainy i Polski, uczone nie



mógł nie odnieść się do innych języków słowiańskich.

Nieoczekiwana i jednocześnie bardzo miłą niespodzianką przygotowało kierownictwo EKPU 21 listopada, zapraszając na spotkanie z młodymi naukowcami znanego badacza, publicystę,

redaktora ukraińskiego czasopisma literackiego „KRYTYKA” – Mykołę RIABCZUKA.

Mimo iż wykłady otwarte dla doktorantów EKPU były bardzo intensywne, przyszli uczeni znaleźli czas nie tylko na zajęcia w Kolegium, co należy do ich obowiązków,

ale wzięli też czynny udział w konferencjach.

Biolog Mychajło CZERNECKYJ uczestniczył w III Ogólnopolskiej Konferencji *Biologia kwitnienia, nektarowania i zapylania roślin*, która odbyła się w Lublinie w dniach 13-14 listopada br.

Autorka wielu publikacji, uczestniczka licznych ogólnoukraińskich i międzynarodowych konferencji, doktorantka Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi geograf Wiktorija PANTELEJ przy współpracy z uczonymi z państw postradzieckich przygotowuje ciekawą pracę pt. *Polityczno-społeczna sytuacja Ukrainy na tle innych postradzieckich państw oraz na tle Unii Europejskiej*.

W ubiegłym miesiącu ukazały się 2 artykuły o tematyce historycznej Władysława Berkowskiego, opublikowane w tomach prac naukowych konferencji, które odbyły się w listopadzie w Doniecku i Kamieńcu Podolskim. Tytuły prac to: *Handel Ostroha XVI w. i Wołyński handel w historiografii polskiej*. Aktualnie Władysław Berkowski redaguje zbiorek prac naukowych pt. *Stawuta – przeszłość i teraźniejszość*. Warto wspomnieć, iż wśród autorów są również profesorowie UMCS.

Doktorantka EKPU, znawczyni filozofii indyjskiej Olena ŁUCYSZYNA, niedawno powróciła z sesji naukowej, która odbyła się w Warszawie. Spotkanie było poświęcone pamięci wybitnego polskiego indologa Eugeniusza Śluszkiewicza i odbyło się w Instytucie Orientalistyki Uniwersytetu Warszawskiego.

Julia IWANOWA wzięła aktywny udział w międzynarodowej konferencji pt. *XX w. w zwierciadle literatury i kultury*. Konferencja ta odbyła się 20-22 listopada w Chersoniu i była poświęcona setnej rocznicy ustanowienia Nagrody Nobla. Owocem konferencji, w której brali udział przedstawiciele Ukrainy, Polski, Rosji, Niemiec oraz Stanów Zjednoczonych, jest tom *Południowe archiwum*. Zamieszczono w nim pracę Julii Iwanowej *Problem i możliwości odzwierciedlenia współczesnego świata w teatrze drugiej połowy XX w.*

Nie tylko nauką żyją doktoranci EKPU, albowiem stworzyli nawet swoją drużynę piłkarską. Ci, których piłka nożna nie przyciąga, często odwiedzają siłownię, pływalnię lub jeżdżą konno. Wśród płci pięknej Kolegium dużym powodzeniem cieszy się aerobik.

Bardzo wesoło – śpiewając, wróżąc, bawiąc się na dyskotekach – doktoranci EKPU świętowali imieniny Andrzeja według kalendarza gregoriańskiego (z 30 listopada na 1 grudnia), teraz obmyślają plan obchodów tego święta według kalendarza juliańskiego (z 13 na 14 grudnia). Jestem przekonany, że gorzej na pewno nie będzie i pierogów nie zabraknie. Tak więc doktoranci Kolegium znajdują czas nie tylko na naukę i pracę, ale również na udany odpoczynek.

Wiktor Jaruczyk  
doktorant Wydziału Humanistycznego  
UMCS  
(tłumaczenie Marek Olejnik)

## EUROPEJSKIE KOLEGIUM – NAJNOWSZE DONIESIENIA

Kilka lat trwały przygotowania do tego, żeby w Lublinie powstała nowa uczelnia polsko-ukraińska. Wreszcie 6 października 2001 prezydenci Polski i Ukrainy oficjalnie zainaugurowali działalność Europejskiego Kolegium Polskich i Ukraińskich Uniwersytetów – otwierając nową kartę w dziejach stosunków Polski i Ukrainy. Ma ona stwarzać możliwości współpracy szczególnie polskim i ukraińskim studentom uczącymi się w Lublinie. Nie przez przypadek więc dyrekcja Akademickiego Centrum Kultury „Chatka Żaka” rozpoczęła przygotowania do wypełnienia treści tej szczytnej idei.

Jednym z pierwszych kroków na tej drodze była wyprawa na Ukrainę, od 2 do 6 listopada br. Wyruszyliśmy wcześniej rano. Celem pierwszego dnia wyjazdu było miasto Kosów na Huculszczyźnie. Czasu było niewiele, za to pracy dużo, w planach mieliśmy bowiem odwiedzić żyjących jeszcze huculskich artystów i rzemieślników, obejrzeć ich prace, ocenić dokonania, słowem dokonać przeglądu twórczości ludowej, z której słynie Huculszczyzna. Poszukiwaliśmy autentycznych wyrobów ludowych, tworzonych na podstawie starych wzorców i wzornictwa.

W Kosowie nawiązaliśmy kontakty z dyrekcją Szkoły, która kształci przyszłych rzemieślników. Czynne są tam wydziały ceramiki i garncarstwa, haftu, wyrobów z drewna i metalu, a także wydział malarski. Rozmawialiśmy przede wszystkim o możliwościach współpracy, o pokazach umiejętności tamtejszych studentów w Lublinie. Przekonywaliśmy, że w Polsce moda na folklor huculski jest poparta ideą poszukiwania autentyczności, że młodzi ludzie z Polski, jak nigdy przedtem, są otwarci na kulturę i sztukę Ukrainy i że chętnie skorzystają z możliwości współpracy z kosowską szkołą. Pierwsze lody zostały przełamane.

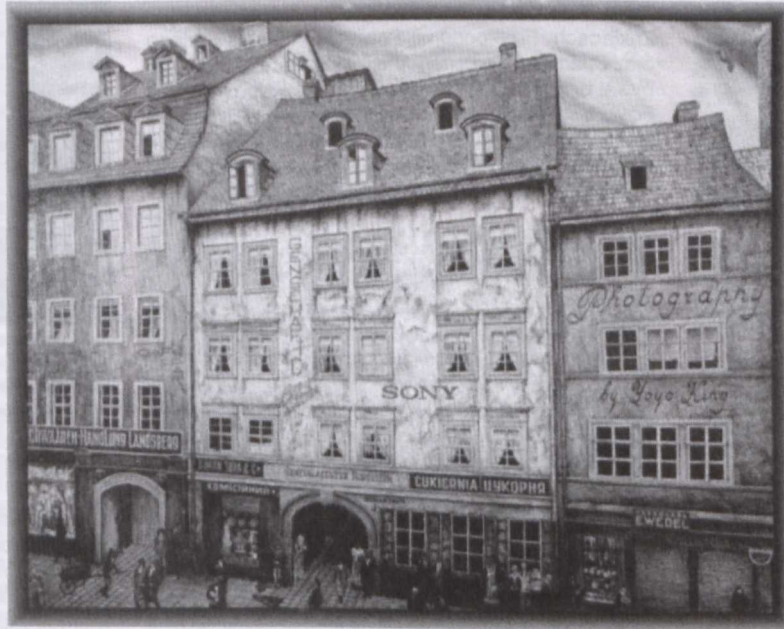
Zwiedziliśmy też miejscowe muzea sztuki ludowej z ich bogactwem eksponatów (pasy, uprząże, sprzęt gospodarstwa domowego, a także eksponaty związane z liturgią – proporce, ikony itd.). Zgodnie z powziętym planem postanowiliśmy jednak również od innej strony poznać tradycje ludowe Huculszczyzny. Zawitaliśmy bezpośrednio do samych rzemieślników, do majstrów, którzy inną drogą – bez pośrednictwa szkół – kultywują tradycje. W Kosowie kilkanaście osób wciąż tworzy tradycyjną ceramikę, a prawie wszyscy mieszkańcy zajmują się innymi gałęziami rzemiosła – w tym głównie wyrobem wianianych kocy. Wszystko to oczywiście nie tylko na użytek własny, lecz z przeznaczeniem na sprzedaż. Najłatwiej i najlepiej kupować na jarmarkach huculskich, z których największy odbywa się właśnie w Kosowie, w każdą sobotę.

Nie każdego jednak stać na podróż do Kosowa – więc, kto wie, może taki jarmark odbędzie się na wiosnę w Lublinie? W każdym razie byłby to piękny gest w stosunku do artystów Huculskich! Po jarmarku, z bagażem różnorodnych wrażeń, od których aż kręciło się w głowie, udaliśmy się wprost do pracowni

jednego z rzemieślników. Przy wyrobie garnków, waz, świeczników, misek i innych ceramicznych sprzętów – bo była to pracownia ceramiczna – pracuje niemal cała rodzina. Tradycje sięgają niepamiętnych czasów, a każdy talerz czy garnek ozdabiany jest w ten sam sposób i na tę samą modłę, jak robili to dziadkowie i pradiadkowie. Ważne są nie tylko wzory, kształty nacięć i kresiek, ale też kolory. Każda rodzina ma swój niepowtarzalny styl i tylko dzięki wiernemu odtwarzaniu tradycji te umiejętno-

dzi skrzypcami i sopilkami, fujarkami i fletami trembity, a także cymbały huculskie oraz „kozy” – rodzaj dud, wykonanych ze skóry koziej. W przerwach między pokazami możliwości instrumentów Roman opowiadał niesamowite historie o opryszkach, o Oleksym Dowbuszu, który działał podobnie jak słowacko-polski Janosik, i o tym, jak to, już ostatnio, w czasach, gdy „pojawiło się radio” i bez przerwy nadawało audycje o Gagarinie, dwu Huculów, stojąc na halach, krzyczało do siebie: –

## REKONESANS NA UKRAINIE



ści mogli przetrwać do naszych czasów. Jeśli się weźmie pod uwagę, że w Kosowie przed wojną obok siebie mieszkali Żydzi, Polacy i Ukraińcy, łatwo zrozumieć, że ten tygiel wielokulturowy, który niósł pewną groźbę zatarcia własnej tożsamości, zmuszał poniekąd do pracy właśnie nad zachowaniem tożsamości, dzięki własnej sztuce, tradycji, kulturze i religii.

Na Kosowie nie skończyliśmy jednak drążenia tematu Huculszczyzny. Pojechaliśmy dalej, wyżej, w góry, do Wierchowiny, zwanej jeszcze nie tak dawno Zabie. Mieszka tu, coraz bardziej znany w Polsce, Roman Kumtyk – multiinstrumentalista, muzyk, znawca sekretów związanych z obchodami świąt i główny specjalista od wesel. Wie on, kiedy na weselu należy wykonać jaki taniec, wie, kiedy wygłosić toast i kiedy wypowiedzieć określoną formułę, wie wreszcie, kiedy należy zaśpiewać pieśń i jaką. Jest to więc człowiek nieoceniony, również dla Huculów, którzy coraz bardziej zapominają o swoich bogatych tradycjach. Odwiedziliśmy też oczywiście jego muzeum. Instrumenty nie są tu eksponatami, lecz niemal żywymi przedmiotami, a w każdym razie ożywianymi przez Romana. Są tam mię-

Słyszycie, Ruskie polecili w kosmos! – Wszystkie?

A za oknem właśnie zachodziło słońce i błyszczały ośnieżone szczyty Karpat. Dookoła unosiła się muzyka i zapraszała do tańca. Nie mogliśmy jednak wyruszyć z Romanem na wesele, jutro czekał nas kolejny dzień podróży. Skoro świt wyruszyliśmy dalej – do Drohobycza. Pojechaliśmy drogą wzdłuż rzeki. Kto wie, może jechaliśmy właśnie wzdłuż drogi, po której, przed wielu laty, szedł do Malwanego Kamienia, założyciel chasydizmu Balszemetow??? Jeszcze dość długo w oknach samochodu widać było ośnieżone szczyty, choć im dłużej jechaliśmy, tym góry stawały się mniejsze, aby w Drohobyczu wychylać się jedynie zza widnokręgu.

Obok kościoła rzymskokatolickiego, cerkwi prawosławnych i unickich wciąż w Drohobyczu stoi, jak wyrzut sumienia, jedna z największych w Europie synagoga, opuszczona, zniszczona, wciąż tajemnicza, jak sam Drohobycz i jego najznamienszy mieszkaniec – Bruno Schulz. W pobliżu Drohobycza urodził się też inny wielki człowiek – Iwan Franko. My poszliśmy tropami Schulza, przewodnikiem zaś był sam Grzegorz Linkowski oraz miejscowy chasyd – Lonia Golberg.

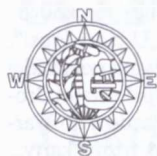
Wiedli nas, wśród dyszących tajemnicą balkonów, najpierw „Ulicą Krokodyli” przez rynek do sklepu „U cioci Frosi”, gdzie Schulz w swojej ostatniej ziemskiej podróży miał zamiar kupić ostatni drohobycki chleb, przed wyjazdem do Warszawy. Los inaczej jednak rozdał karty... My szliśmy natomiast do jednego z ostatnich uczniów Schulza – do Alfreda Schreyera – kompozytora, dyrygenta, muzyka, Żyda, Polaka i Ukraińca zarazem – jednym słowem Drohobydzanina. W jego domu echem odbijała się ostania, głośna nie tylko na Ukrainie, sprawa pozbawienia Drohobycza fresków czy, jak kto woli, malowideł ściennych autorstwa Brunona. I zagłębialiśmy się dalej w zakamarki Drohobycza, w jego historie magiczne. A na niebie już dawno pojawił się złoty sierp księżycy i oświetlał lunatycznym światłem drogę do sanatorium pod klepsydrą w pobliskim Truskawcu. Musieliśmy jechać dalej, do Lwowa i zostawić za sobą nocny Drohobycz. Wciąż jednak towarzyszyła nam myśl, że powrócimy tu przy okazji rocznic Schulzowskich – obchodów zarazem urodzin i śmierci Schulza – planowanych na listopad 2002 roku w Drohobyczu, w Lublinie i we Lwowie.

Lwów pozostał, mimo zniszczeń wojennych i powojennych, jednym z centrów intelektualnych Europy. Niektórzy nawet mówią, że tutaj, we Lwowie, znajduje się centrum świata i nawet z dokładnością wskazują to miejsce przy Katedrze Ormiańskiej. W każdym razie, jak dowiedział się Grzegorz Linkowski od jednego z mieszkańców Lwowa, przed wojną stał tu dom, który miał dwie rynny. Gdy padał deszcz, jedną z rynn woda płynęła na zachód, do Morza Bałtyckiego, drugą na wschód – do Morza Czarnego... Ewidentnie spotyka się tu więc Wschód z Zachodem. We Lwowie szukaliśmy właśnie śladów owego „pomiśniania”. Dokonaliśmy niezwykle, zważywszy na ograniczony czas, eksploatacji po pracowniach malarskich, po zaułkach ulic, po miejscach, gdzie spotykają się poeci, po antykwariatach. Pokonaliśmy niesamowite ilości skrzyjących schodów, aby się dostać pod lwowskie niebo, na ostatnie piętra lwowskich kamienic, gdzie znajdowaliśmy bogate składy obrazów i sztalug. Odwiedziliśmy też teatr im. Łesia Kurbasa, prowadząc tam rozmowy z aktorami. I cały czas wdychaliśmy tę niesamowitą atmosferę Lwowa, tego ducha Galicji, Franza Józefa, Iwana Franki, Jana Matejki, Martina Bubera i wielu, wielu innych. I w końcu droga powrotna. Jeszcze jak gdyby na deser krótki postój w uroczej Żółkwi – w mieście zbudowanym przez hetmana Żółkiewskiego, w którym oprócz przepięknych cerkwi w centrum stoi cudowny kościół rzymskokatolicki oraz niezwykła synagoga. I w końcu powrót do Lublina z grubym notesem pełnym adresów, z planami działań i rozbudzonymi marzeniami. Te marzenia razem z wiosną odżyją i wykwitną nie tylko w Akademickim Centrum Kultury „Chatka Żaka”.

Magdalena Kamola  
doktorantka EKPU

# WYDZIAŁY UMCS — WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Rubryka przygotowana na podstawie informacji nadesłanych przez dziekanów



## WYDZIAŁ BIOLOGII I NAUK O ZIEMI

### DOKTORAT

Rada Wydziału BiNoZ na posiedzeniu 14 listopada nadała stopień doktora nauk biologicznych: mgr. **Pawłowi Buczyńskiemu**, asystentowi Zakładu Zoologii Instytutu Biologii. Temat pracy: *Ważki (Insecta: Odonata) torfowisk wysokich i przejściowych środkowo-wschodniej Polski*. Promotor dr hab. Jacek Łętowski prof. UMCS, recenzenci: doc. dr hab. Anna Liana, Instytut Zoologii PAN w Warszawie, prof. dr hab. Witold Kowalik, Akademia Rolnicza w Lublinie.

### WIZYTA UKRAIŃSKIEGO PROFESORA

Od 11 listopada do 2 grudnia w Zakładzie Geografii Ekonomicznej Instytutu Nauk o Ziemi gościł prof. **Fiodor Zastawny**, kierownik Katedry Geografii Ukrainy na Uniwersytecie im. I. Franki we Lwowie. Profesor przyjechał do Lublina na zaproszenie kierownika Zakładu dr hab. **Jerzego Mościbrody**. Wizyta ukraińskiego Gościa była kolejnym krokiem na drodze nawiązywania ściślejszej współpracy naukowej pomiędzy geografami z uczelni lwowskiej i UMCS.

Prof. F. Zastawny specjalizuje się w zagadnieniach związanych z geografiami Ukrainy i jest autorem kilku podręczników z tego zakresu. Jego zainteresowania dotyczą w głównej mierze problematyki ludnościowej, a zwłaszcza ukraińskiej mniejszości narodowej na świecie. Pod kierunkiem Pana Profesora na fakultecie geograficznym we Lwowie odbywają się seminaria dla studentów, poza tym jest on opiekunem prac aspiranckich poruszających tematykę geografii Ukrainy.

Podczas swojego pobytu w Lublinie prof. Zastawny przedstawił studentom IV i V roku geografii cykl wykładów poświęconych współczesnym problemom społeczno-ekonomicznym Ukrainy, szczególną uwagę zwracając na bardzo trudną sytuację demograficzną tego kraju. W ramach wizyty w Polsce Pan Profesor przebywał też krótko w Warszawie i Krakowie, gdzie spotkał się ze znajomymi profesorami geografii z tamtejszych uczelni.



## WYDZIAŁ CHEMII

### PROFESURY

Na posiedzeniu Senatu Akademickiego UMCS 28 listopada pozytywnie zostały zaopiniowane wnioski Rady Wydziału Chemii w sprawach: mianowania na stanowiska profesorów zwyczajnych: prof. dr hab. **Andrzeja Dąbrowskiego** z Zakładu Chemii Teoretycznej, prof. dr hab. **Andrzeja Patrykiewicza** z Zakładu Modelowania Procesów Fizykochemicznych; mianowania na stanowiska profesorów nadzwyczajnych na okres 5 lat: dr hab. **Jolanty Narkiewicz-Michalek** z Zakładu Chemii Teoretycznej, dr hab. **Zofii Rzączyńskiej** z Zakładu Chemii Ogólnej, dr hab. **Władysława Charamasa** z Zakładu Chemii i Technologii Organicznej, dr hab. **Andrzeja Machockiego** z Zakładu Technologii Chemicznej, dr hab. **Marka Majdana** z Zakładu Chemii Nieorganicznej.

### HABILITACJA

19 listopada odbyło się kolokwium habilitacyjne dr **Ireny Malinowskiej** z Zakładu Chromatografii Planarnej w Katedrze Chemii Fizycznej WCh, na podstawie rozprawy habilitacyjnej *Wpływ pola elektrostatycznego na niektóre retencyjne i fizykochemiczne parametry w układach chromatografii planarnej*. Recenzenci: prof. zw. dr hab. Józef Śliwiok, UŚ, prof. dr hab. inż. Jerzy S. Kowalczyk, Politechnika Gdańska, prof. zw. dr hab.

Władysław Goźkiewicz, AM w Lublinie. Rada Wydziału Chemii podjęła uchwałę w sprawie nadania dr **Ireny Malinowskiej** stopnia naukowego doktora habilitowanego nauk chemicznych w zakresie chemii fizycznej. 12 listopada odbyła się publiczna obrona pracy dok-

### DOKTORAT

torskiej mgr **Jolanty Nieszporek** z Zakładu Chemii Analitycznej i Analizy Instrumentalnej *Wpływ mieszanich warstw adsorpcyjnych na mechanizm elektrodokcji jonów Zn<sup>2+</sup> na rtęci*. Recenzenci: prof. dr hab. Bolesław Fleszar, Politechnika Rzeszowska, dr hab. Jan Małyško prof. nadzw. Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach, promotor dr hab. Jadwiga Saba, WCh UMCS. 31 października – 12 listopada na zaproszenie prof. dr.

### WIZYTY

hab. Władysława Rudzińskiego w Zakładzie Chemii Teoretycznej WCh przebywał dr **Jerzy Zając** z Uniwersytetu w Montpellier we Francji. Celem wizyty było kontynuowanie współpracy naukowej w ramach programu Polonium.

19 listopada – 12 grudnia na zaproszenie prof. dr hab. Piotra Staszczuka i dr hab. Barbary Marczewskiej w Zakładach: Fizykochemii Powierzchni Ciała Stałego oraz Chemii Analitycznej i Analizy Instrumentalnej przebywał dr **Vladimir V. Kutarov** z Naukowego Instytutu Fizyki Uniwersytetu Narodowego Ukrainy w Odessie – specjalista w dziedzinie fizykochemii powierzchni. Wizyta miała na celu omówienie wyników wspólnych prac naukowych oraz kontynuację współpracy naukowej.

### WYJAZDY ZAGRANICZNE PRACOWNIKÓW

7-11 listopada prof. dr hab. **Jan Rayss** i dr **Janusz Ryczkowski** przebywali w Uniwersytecie w Porto (Portugalia). Celem wyjazdu było opracowanie szczegółów współpracy naukowej.

8-15 listopada prof. dr hab. **Władysław Rudziński** przebywał w Purdue University w West Lafayette (USA) na zaproszenie profesor Lindy Wang, opracowując szczegóły współpracy naukowej.

19 listopada – 1 grudnia dr hab. **Jolanta Narkiewicz-Michalek** prowadziła konsultacje naukowe w Uniwersytecie Montpellier II w Lammi (Francja).



## WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY

### DOKTORATY

14 listopada odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr **Agaty Skaty Zygmunt Kubiaka eseje o sztuce**. Promotor: prof. dr hab. Janusz Misiewicz, UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Tadeusz Kiak, UŚ, prof. dr hab. Stefan Nieznanowski, UMCS.

14 listopada odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr **Robert Jopa Środowiska urzędnicze kancelarii grodzkich w Chełmie, Lublinie i Krasnymstawie w II połowie XVII wieku**. Promotor: prof. dr hab. Krzysztof Skupieński, UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Józef Szymański, UMCS, prof. dr hab. Andrzej Tomczak, UMK.

30 listopada odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr **Jerzego Traczuka Czasopiśmiennictwo białoruskie w II Rzeczypospolitej (1918-1939)**. Promotor: prof. dr hab. Michał Łęsiów, UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Bazyli Białokozowicz, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, prof. dr hab. Teoty Rott-Zębrowski, UMCS.

5 grudnia odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr **Krzysztofa Wrońskiego Między dwiema tyraniami. Miasta Sycylii w latach 466-405 p.n.e.** Promotor: prof. dr hab. Lesław Morawiecki, UMCS, recenzenci: prof. dr hab. Maria Dzielska, UJ, prof. dr hab. Leszek Mrozewicz, UAM.

### HABILITACJA

8 listopada przed Radą Naukową Instytutu Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie odbyło się kolokwium habilitacyjne dra **Borysa Paszkiewicza** z Katedry Archeologii UMCS, na podstawie książki *Pieniądz górnośląski w średniowieczu*, wydanej przez Wydawnictwo UMCS w 2000 roku. Dorobek habilitanta oceniali: prof. dr hab. M. Młynarska-Kaletyn, prof. dr hab. K. Wachowski i prof. dr hab. R. Kiersnowski. Rada kolokwium przyjęła jednogłośnie.

### KONFERENCJA AMERYKANISTÓW

Zakład Literatury i Kultury Amerykańskiej UMCS cieszy się w środowisku amerykańskim opinią dobrego organizatora konferencji. Od kilku już lat organizujemy z powodzeniem wrześniowe warsztaty naukowe dla młodych naukowców z byłych krajów socjalistycznych, które spotykają się zawsze z dużym odzewem. W lutym gościmy w Puławach amerykańistów z kolegiów nauczycielskich z całej Polski.



Tym razem zorganizowaliśmy, jak zwykle przy życzliwej pomocy Ambasady Amerykańskiej, coroczną konferencję Polskiego Towarzystwa Studiów Amerykanistycznych. Kierownik Zakładu, a jednocześnie prezes Towarzystwa, prof. **Jerzy Durczak** poprosił o otwarcie konferencji rektora prof. dr hab. Mariana Harasimiuka. W uroczystości wzięli także udział przedstawiciele Ambasady Amerykańskiej: **Andy Koss** – radca ds. prasy i kultury oraz **Tania Chomiak-Salvi** – attaché kulturalna. Konferencja pt. *What Is an American?* odbyła się tradycyjnie w Puławach w dniach 11-13 listopada 2001 i była największą do tej pory konferencją Towarzystwa. Wzięło w niej udział 90 osób z Polski, Niemiec, Danii i USA. Wygłoszono 42 referaty i 3 wykłady plenarne z zakresu literatury, historii, geografii, polityki i sztuki Stanów Zjednoczonych. Gościem specjalnym była prof. **Marjorie Perloff** ze Stanford University w Kalifornii – znany i ceniony na całym świecie krytyk literacki – oraz dyrektor Instytutu J. F. Kennedy'ego w Berlinie.

Dorota Janowska

### PUBLIKACJE ZAGRANICZNE

Prof. dr hab. Anny Brzozowskiej-Krajki: *Folkloric encoding of meanings: Natural and occasional liminality*, trans. R.A. Orr, „Folklore Forum” (Bloomington, IN) 2001, vol. 32, nos. 1/2, p. 43-56.

### MANIPULACJA

„Pod koniec października (25-27.10.2001) w Kazimierzu Dolnym odbyła się konferencja – poświęcona wpływowi komunikatów medialnych na postawy i poglądy odbiorców – *Manipulacja w języku mediów*. Miała na celu zwrócenie po raz kolejny uwagi na problem bardzo często poruszany w pracach z zakresu semantyki i pragmatyki językoznawczej oraz komunikologii – kształtowania opinii i świadomości odbiorcy przez nadawców komunikatów masowych. Konferencja była rozwinięciem tematyki spotkań, które odbywały się ostatnio w ramach Ogólnopolskiego Forum Kultury Słowa. III Forum zorganizowane dwa lata temu w Białymstoku było poświęcone językowi w mediach masowych, a w tym roku w Poznaniu, na dwa tygodnie przed naszą konferencją, odbyło się spotkanie poświęcone

# WYDZIAŁY UMCS — WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

## Rubryka przygotowana na podstawie informacji nadesłanych przez dziekanów

perswazji w języku wystąpień publicznych. W związku z tym temat nie jest już nowy, ani nietypowy – a powie działym wręcz, standardowy, interesujący dla różnego typu badaczy” – stwierdził jeden z organizatorów konferencji dr **Paweł Nowak**.

„Takie też było założenie, aby konferencja miała charakter interdyscyplinarny. Podczas obrad koncentrowaliśmy się głównie na problemach definicyjnych manipulacji. Tradycyjne są 3 podejścia: traktowanie manipulacji jako działania nieetycznego; jako działania bez udziału świadomości odbiorcy; i trzecie, mówiące o nieuczciwym wykorzystywaniu przewagi nadawcy nad odbiorcą. To był punkt wyjścia. Natomiast później próbowaliśmy precyzować to pojęcie na przykładzie grupy tekstów medialnych. Część wystąpień miała charakter typowo teoretyczny, porządkujący, próbujący przybliżyć to, co zmieniło się wraz z ewolucją rzeczywistości pozajęzykowej.

Zagadnienie okazało się złożone. Kilka razy padały próby definicji. Wynikało z tych rozważań jedno – te definicje, które były do tej pory, są albo za szerokie (w tym sensie, że obejmują wszystkie działania językowe), albo za mało precyzyjne, ponieważ mówienie o manipulacji w kategoriach np. etycznych – twierdzenie, że perswazja jest dobra, a manipulacja zła – to nadużycie interpretacyjne. Natomiast jedna z ostatecznych tez, które pojawiły się w referacie podsumowującym trzydniowe obrady, autorstwa dr. Piotra Krzyżanowskiego z UMCS, zwróciła uwagę na fakt, że manipulacja jest próbą narzucenia sądów drugiej osobie. Manipulacja nie musi być więc ani nieetyczna, ani też odbywać się bez udziału świadomości manipulowanego, natomiast może wynikać z faktu, że odbiorca nie akceptuje tych poglądów, a jednak je przyjmuje. Tu pojawia się kolejny problem – jak ma się manipulacja do świadomości odbiorcy. W trakcie odbierania tekstu, modelowy odbiorca dokonuje procesów takich, jak poznanie, zrozumienie, interpretacja i reakcja. Taki odbiorca jest osobą szalenie trudną do zmanipulowania. Większość odbiorców dokonuje jednak tylko części z nich: poznania i reakcji lub poznania, interpretacji i reakcji, bez zrozumienia. To prowadzi do zachowań zaplanowanych przez manipulatorów.

Pojawia się więc kolejne pytanie: kto manipuluje? Koncentrowaliśmy się na nadawcach masowych – ale też chcieliśmy zrozumieć mechanizmy i powody, dla których manipulują. Wiedzieliśmy, że nie ma powodów uznawać manipulacji za naganną w przypadku komentarzy, felietonów i innych tekstów publicystycznych. Zakładamy, że odbiorca jest świadomy wyrażanych w nich treści subiektywnych. Krytyce zostały poddane natomiast informacje, które z założenia muszą być obiektywne i neutralne, a stały się subiektywne i oceniające. Wielość źródeł informacji pozwalałaby uniknąć jednostronności, ale brak czasu i przywiązanie do jednego źródła wiedzy to uniemożliwiają. Media zawsze tworzą interpretację rzeczywistości. Odbiorca jest zaś przekonany o tym, że to rzeczywistość. Na przykład, w odniesieniu do ataku na Afganistan, słowa „krucjata” i „rewanz” w zupełnie innym świetle ukazują ten konflikt. W kuluarach konferencji pojawiła się inicjatywa, której autorem był prof. dr hab. Aleksy Awdiejew. Zaproponował on stworzenie organizacji śledzącej i piętnującej manipulację w mediach. Mamy nadzieję, że takie inicjatywy oraz spotkania poświęcone problemom manipulacji przyczynią się do wzrostu świadomości odbiorców w tej kwestii, przynajmniej w takim stopniu, jak to ma już miejsce w przypadku reklamy. Mało kto wierzy w idealne środki piorące, a większość z nas uświadamia sobie, że zachwalanie cech produktu to tylko marketingowe chwytły, mające na celu zachęcić nas do zakupów.”

Konferencję zorganizował Instytut Filologii Polskiej – Zakład Leksykologii i Pragmatyki z kierownikiem prof. dr. hab. **Ryszardem Tokarskim** oraz adiunktami dr. **Plotrem Krzyżanowskim** i dr. **Pawłem Nowakiem**. Sponsorem konferencji było **Radio Lublin S.A.**

Grażyna Stachyra



### WYDZIAŁ PEDAGOGIKI I PSYCHOLOGII

#### GOŚCIE

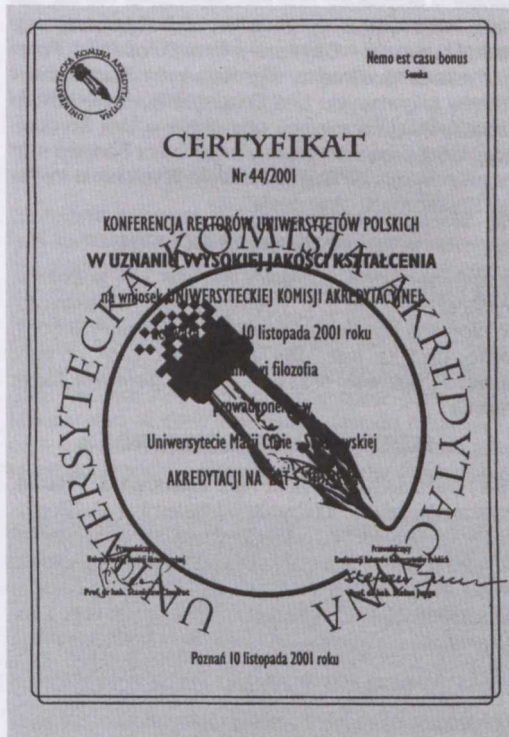
25-30 listopada przebywali w Lublinie wykładowcy z Eksperymentalnego Instytutu Edukacji Pedagogicznej z Tarnopola: dr **Sergiusz Szandruk** – prorektor do spraw nauczania i dr **Witaliusz Panok**. Wizyta związana była ściśle z trwającymi pracami nad przygotowaniem „Zapisków Naukowych” i *Polsko-ukraińskiego słownika pedagogicznego*.



### WYDZIAŁ FILOZOFII I SOCJOLOGII

#### CERTYFIKAT

12 listopada dr hab. **Marek Hetmański**, zastępca dyrektora Instytutu Filozofii, w Poznaniu uczestniczył w seminarium, podczas którego odebrał z rąk przewodniczącego Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich prof. dr. hab. Stefana Jurgi certyfikat jakości kształcenia. Certyfikat ten został przyznany kierunkowi filozofia na lat pięć.



#### PROFESURA

Senat Akademicki na posiedzeniu 28 listopada pozytywnie zaopiniował wniosek Rady Wydziału Filozofii i Socjologii w sprawie mianowania dr. hab. **Stawomira Partyckiego** z Zakładu Socjologii Gospodarki i Organizacji Instytutu Socjologii na stanowisko profesora nadzwyczajnego UMCS.

#### ZAGRANICZNE KONFERENCJE NAUKOWE

Dr hab. **Leszek Gawor** z Zakładu Historii Myśli Społecznej Instytutu Filozofii 6-7 listopada uczestniczył w konferencji naukowej „Chrześcijaństwo w historii słowiańskich narodów” w Równem.

15-16 listopada w Homlu na Białorusi w Państwowym Uniwersytecie im. Suchogo odbyła się konferencja naukowa „Problemy regionalnej ekonomiki: teoria i praktyka”. Uczestniczyli dr hab. **Stawomir Partycki** i dr **Maria Miczyńska-Kowalska** z Zakładu Socjologii Gospodarki i Organizacji (Instytut Socjologii), którzy przygotowali referat „Specyfika polskiego regionali-

zmu”, wygłoszony przez dr Marię Miczyńską-Kowalską. 27-30 listopada dr hab. **Stawomir Partycki** brał udział w konferencji naukowej zorganizowanej w Charkowie na Ukrainie.



### WYDZIAŁ EKONOMICZNY

#### PROFESOR UMCS

Dr hab. **Józef Marek Grabowiecki**, dyrektor Instytutu Teorii Rozwoju Społeczno-Ekonomicznego, został mianowany od 1 grudnia 2001 r. na stanowisko profesora nadzwyczajnego UMCS.

#### KONFERENCJE

Prof. dr hab. **Elżbieta Skrzypek** uczestniczyła w Bałtyckim Forum Gospodarczym, które odbyło się w dniach 12-13 listopada w Gdańsku. Podczas sesji poświęconej między innymi problematyce zarządzania wiedzą i jakością kształcenia, prowadzonej przez prof. E. Wittbrota, przedstawiła rozwiązania systemowe funkcjonujące w tym obszarze w UMCS, także na Wydziale Ekonomicznym, np. kwestie programów nauczania uwzględniające problematykę zarządzania jakością i wiedzą.

15 listopada prof. dr hab. **Elżbieta Skrzypek** wraz z niepełnosprawnym uczestnikiem Studiów Doktoranckich mgr. **Józefem Jaskiem** wzięła udział w VII Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Ergonomia Niepełnosprawnym MKEN 2001 – Jakość życia” w Łodzi. Wygłosiła referat „Czynniki kształtujące jakość życia”. Mgr Józef Jask, za pomocą syntezatorów mowy, przedstawił referat „Zarządzanie wiedzą w procesie dostosowywania oferty przedsiębiorstw do potrzeb osób niepełnosprawnych”.

23-24 listopada br. prof. dr hab. **Elżbieta Skrzypek** i prof. dr hab. **Jerzy Węclawski** uczestniczyli w konferencji naukowej „Akredytacja programów dydaktycznych i uczelni jedną z dróg podniesienia jakości nauczania”, zorganizowanej przez Fundację Edukacyjną Przedsiębiorczości w Łodzi. Konferencja zgromadziła liczne grono przedstawicieli instytucji zainteresowanych problematyką podnoszenia jakości kształcenia w szkolnictwie wyższym. W szczególności byli to reprezentanci kilku środowiskowych komisji akredytacyjnych: Uniwersyteckiej Komisji Akredytacyjnej, Stowarzyszenia Edukacji Menedżerskiej FORUM, Fundacji Promocji i Akredytacji Kierunków Ekonomicznych, Komisji Akredytacyjnej Akademii Medycznych oraz Komisji Akredytacyjnej Szkół Technicznych. Referaty i dyskusja koncentrowały się wokół problematyki doboru standardów jakości kształcenia oraz procedur przeprowadzania oceny szkół i programów kształcenia. Prof. Elżbieta Skrzypek przygotowała na konferencję referat „Rola akredytacji w procesie doskonalenia jakości kształcenia”. Prof. Jerzy Węclawski był moderatorem sesji poświęconej standardom i procedurom oceny jakości kształcenia. Mgr **Tomasz Kwiatkowski** z Pracowni Zastosowań Techniki Informatycznych uczestniczył w konferencji zorganizowanej przez Polskie Towarzystwo Informatyczne „Informatyka w gospodarce wiedzy”. Konferencja odbyła się w dniach 19-23 listopada w Mrągowie. W całości poświęcona była systemom informatycznym, które właśnie powstają, albo takim, których jeszcze nie ma, ale powinny się według wszelkich dostępnych przesłanek pojawić w najbliższych latach. Wykładowcami konferencji byli wybitni polscy uczeni oraz przedstawiciele producentów najbardziej zaawansowanych technologii informatycznych, którzy przedstawili rozwiązania wchodzące dopiero do użycia, bądź takie, których możemy spodziewać się w niedalekiej przyszłości. Konferencja pozwoliła uczestnikom uzyskać szerszy pogląd na prawdopodobną przyszłość dziedziny informatyki.

# WYDZIAŁY UMCS — WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Rubryka przygotowana na podstawie informacji nadesłanych przez dziekanów

## W KOMISJI AKREDYTACYJNEJ

Prof. dr hab. **Jerzy Węclawski** został wybrany (na trzecią kadencję) do Komisji Akredytacyjnej Stowarzyszenia Edukacji Menedżerskiej FORUM w Warszawie. Stowarzyszenie działa od 1994 r. i jest najstarszą organizacją krajową, która opracowała i wdrożyła system oceny jakości kształcenia na kierunkach ekonomicznych. Jego akredytacją legitymują się najlepsze szkoły niepaństwowe w Polsce: m. in. Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Zarządzania im. L. Koźmińskiego w Warszawie, Wyższa Szkoła Biznesu – National Louis University w Nowym Sączu, Wyższa Szkoła Bankowa w Poznaniu. Stowarzyszenie FORUM jest członkiem europejskich organizacji zajmujących się akredytacją.



## WYDZIAŁ POLITOLOGII

### PIERWSZA HABILITACJA

30 listopada odbyło się pierwsze kolokwium habilitacyjne na Wydziale Politologii UMCS. Jego podstawę stanowiła monografia dr **Ewy Maj** *Związek Ludowo-Narodowy 1919-1928. Studium z dziejów myśli politycznej* (Lublin 2000). W kolokwium uczestniczyli recenzenci: prof. dr hab. Szymon Rudnicki (Uniwersytet Warszawski), prof. dr hab. Adam Wątor (Uniwersytet Szczeciński) oraz prof. dr hab. Jan Jachymek (UMCS). Uchwała Rady Wydziału wejdzie w życie po jej zatwierdzeniu przez Centralną Komisję do Spraw Tytułu i Stopni Naukowych.

### WIRTUALNA EUROPEISTYKA

13 listopada w czasie 329 otwartego zebrania Zakładu Stosunków Międzynarodowych, odbyła się dyskusja na temat utworzenia wirtualnych studiów licencyjnych na kierunku „Europeistyka”. Prof. dr hab. **Jan Pomorski** skutecznie zachęcał do uczestnictwa w programie, a dr **J. Wodecki** zaprezentował istniejące możliwości techniczne. Trzy osoby podjęły próbę przygotowania swoich zajęć wirtualnych: dr **Krzysztof Iwańczuk** „Europejska przestrzeń geopolityczna”, dr Beata Surmacz „Protokół dyplomatyczny” oraz mgr **Katarzyna Stachurska** „System informacyjny Unii Europejskiej”.

### PRZESTRZEŃ EUROPEJSKA

29 listopada w Zakładzie Stosunków Międzynarodowych odbyły się I Europejskie Warsztaty Geopolityczne pt. *Wymiary przestrzeni europejskiej*, zorganizowane przez dr **Krzysztofa Iwańczuka**. Zaprezentowano referaty: *Przestrzeń geopolityczna jako stawka*, *Przestrzeń i dystans w nauce o stosunkach międzynarodowych*, *Zakres przestrzenny pojęcia „Europa”* oraz *Historyczne wymiary kulturalnej jedności Europy*.

### KONFERENCJA W PUŁAWACH

Od 8 do 10 listopada Zakład Ruchów Politycznych Wydziału Politologii oraz Wydział Nauk Społecznych Puławskiej Szkoły Wyższej zorganizowały w Puławach konferencję *Ideologia, doktryna i ruch polityczny współczesnego konserwatyzmu*. Udział wzięli naukowcy z 11 ośrodków uniwersyteckich Polski oraz Ukrainy (Uniwersytet Narodowy im. I. Franki we Lwowie). Tematyka konferencji obejmowała pięć zagadnień: 1) ideologia i doktryna konserwatyzmu; 2) idee i wizje w myśli konserwatywnej; 3) konserwatyzm wobec problemów współczesności; 4) konserwatyzm w strukturach międzynarodowych; 5) tradycje i współczesność polskiego konserwatyzmu. Najwięcej dyskusji wzbudziła odpowiedź na pytanie, czym jest konserwatyzm: ideologią, doktryną, czy może tylko postawą ideologiczną, oraz na ile myśli konserwatywne jest w stanie sprostać wyzwaniom współczesności. Materiały z sesji zostaną wydane w zbiorze pod red. dr hab. Stefana Stępnia, organizatora konferencji.

## DYPLOMY EUROPEISTYKI

17 listopada odbyło się uroczyste rozdanie świadectw absolwentom pierwszego rocznika Podyplomowego Interdyscyplinarnego Studium Europeistyki. Świadectwa wręczała pani prorektor prof. dr hab. **Elżbieta Skrzypek** wspólnie z dziekanem prof. dr hab. **Ziemowitem J. Pietrasiem** oraz kierownikiem Studium dr **Andrzejem Dumalą**. W roku akademickim 2000/2001 Studium ukończyło 19 osób ze średnią ocen 4,16. Program Studium obejmował 210 godzin zajęć obowiązkowych, fakultatywnych oraz seminarium dyplomowe realizowane przez pracowników naukowych Wydziału Politologii, Filozofii i Socjologii, Prawa i Administracji oraz Ekonomicznego. Prace seminaryjne, poświęcone wyspecjalizowanym agencjom wspólnotowym, zostaną opublikowane w zbiorze pod redakcją dra **Andrzeja Dumalę** w serii wydawniczej Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej. Pozytywna opinia uczestników, jaką otrzymało Studium po pierwszym roku funkcjonowania, zaowocowała znacznie większym zainteresowaniem w roku bieżącym – w drugiej edycji studia podjęło 47 słuchaczy.

### SPOTKANIE Z KSIĄŻKĄ EUROPEJSKA

Centrum Dokumentacji Europejskiej UMCS było jednym z organizatorów *II Spotkań z Książką Europejską*, adresowanych przede wszystkim do młodzieży szkół średnich oraz studentów. W drugim dniu *Spotkań* w Trybunale Koronnym swoje wystąpienia przedstawili pracownicy Wydziału Politologii: dr **Andrzej Dumala** – *Debaty o przyszłość Unii Europejskiej*, dr **Hanna Dumala** – *Współpraca regionów w Unii Europejskiej*, mgr **Michał Łuszczuk** – *Obywatel a Unia Europejska*. *Pozycja i rola Ombudsmena*, mgr **Katarzyna Stachurska** – *Polityka informacyjna Unii Europejskiej*. Sesję zakończyła dyskusja o miejscu obywatela w Unii Europejskiej, którą prowadził główny organizator *Spotkań* mgr **Dariusz Właziłk** ze Stowarzyszenia Wspierania Inicjatyw Społecznych „Asocjacje”.

### KTO JEST KIM W POLSCE

W czwartej edycji publikacji *Kto jest kim w Polsce*, wydanej przez PAI S.A., Warszawa 2001, zamieszczono biografie trzech pracowników Wydziału Politologii: Są to: prof. dr hab. **Jan Jachymek**, prof. dr hab. **Edward Olszewski** oraz prof. dr hab. **Ziemowit Jacek Pietras**.

### DZIEKAN W MEKLEMBURGII

18-21 października prof. dr hab. **Ziemowit J. Pietras**, dziekan Wydziału, przebywał w Meklemburgii – Pomorzu Przednim (RFN), gdzie wygłosił referat na temat polskich i niemieckich obaw związanych wstąpieniem Polski do Unii Europejskiej. Wyjazd odbył się w ramach prezentacji województwa lubelskiego w Republice Federalnej.

### WYJAZDY ZAGRANICZNE

Mgr **Joanna Malinga** z Zakładu Dziennikarstwa została zakwalifikowana na stanowisko International Polling Station Supervisor w ramach rekrutacji przeprowadzonej przez Fundację im. Stefana Batorego. Jej zadaniem było monitorowanie wyborów odbywających się w Kosowie, gdzie mgr **Malinga** przebywała od 8 do 21 listopada, włączając się w misję Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Celem tej misji było nadzorowanie wyborów i kontrola nad tworzeniem instytucji demokratycznych w Kosowie. Dr **Agnieszka Pawłowska** z Zakładu Samorządów i Polityki Lokalnej od 15 do 18 listopada uczestniczyła w konferencji zorganizowanej przez Fachhochschul-Studiengang Europäische Wirtschaft und Unternehmensführung w Wiedniu. Celem konferencji było przygotowanie wspólnego programu badawczego European Governance-Local Government Policy w ramach 5 Programu Ramowego UE.

29 i 30 listopada dr hab. **Marek Pietras**, prof. nadzw. UMCS z Zakładu Stosunków Międzynarodowych przebywał w Uniwersytecie w Münster (RFN), gdzie wziął udział w konferencji pt. *Deutschland und Polen vor der*

*Osterweiterung der Europäischen Union*. Dr hab. M. Pietras wygłosił referat nt. polsko-niemieckiego dobrogo sąsiedztwa i stereotypów narodowych w perspektywie członkostwa w Unii Europejskiej.

## WYBORY DO SAMORZĄDU STUDENCKIEGO

20 listopada na Wydziale Politologii odbyły się wybory do Rady Wydziałowej Samorządu Studentów Wydziału Politologii. Na 16 kandydatów oddano łącznie 510 głosów (frekwencja ok. 40%). Przewodniczącym 7-osobowej Rady Wydziałowej Samorządu Studentów jest **Michał Mulawa**.



## WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI

### W KOMISJI

Z dniem 10 października br. prof. dr hab. **Andrzej Wąsek** został powołany na stanowisko przewodniczącego komisji ds. reformy prawa karnego przy Prezydencie RP. W skład komisji powołany został prof. dr hab. **Edward Skrętowicz**.

### WYKŁAD

W dniu 8 października na Wydziale Prawa i Administracji UMCS odbył się wykład włoskiego adwokata, dra **Pietro Trolaniella** z Uniwersytetu Benevento. Tematem wystąpienia było omówienie instytucji Wspólnot Europejskich oraz przedstawienie włoskiego punktu widzenia na perspektywę rozszerzenia Unii Europejskiej. Gość został zaproszony przez dziekana WPiA prof. dr hab. **Leszka Leszczyńskiego** oraz Międzynarodowe Bractwo Prawnicze Phi Delta Phi, które w ten sposób rozpoczęło drugi rok swojej działalności.

### HABILITACJA

Dnia 7 listopada odbyło się na naszym wydziale kolokwium habilitacyjne dra **Ireneusza Nowikowskiego** (Zakład Postępowania Karnego) *Odwalność czynności procesowych stron w polskim procesie karnym*. Recenzentami byli: prof. dr hab. Tomasz Grzegorzczak (Uk), prof. dr hab. Andrzej Bulsiewicz (Uniwersytet M. Kopernika w Toruniu), prof. dr hab. Edward Skrętowicz (UMCS).

### DOKTORATY

21 listopada odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr **Katarzyny Zagulak** (Uniwersytet w Rzeszowie) *Struktury samorządu terytorialnego. Zagadnienia administracyjno-prawne*. Promotorem w przewodzie doktorskim był dr hab. Jan Łukasiewicz prof. nadzw. UMCS, recenzentami: prof. dr hab. Zygmunt Niewiadomski, Uniwersytet im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie i prof. dr hab. Jan Szreniawski, UMCS.

3 grudnia odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr **Katarzyny Kopaczyńskiej-Pieczniak** (Instytut Prawa Cywilnego UMCS) *Ustanie członkostwa w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością*. Promotorem w przewodzie doktorskim był dr hab. Andrzej Kidyba prof. nadzw. UMCS, recenzentami: prof. dr hab. Józef Frąckowiak, Uniwersytet Wrocławski i prof. dr hab. Maria Poźniak-Niedzielska, UMCS.

5 grudnia odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr **Eweliny Sienkiewicz** (Uniwersytet w Rzeszowie) *Odpowiedzialność karna za niewykonywanie obowiązku alimentacyjnego*. Promotorem w przewodzie doktorskim był dr hab. Zbigniew Sobolewski, prof. nadzw. UMCS, recenzentami: prof. dr hab. Barbara Kunicka-Michalska, PAN i prof. dr hab. Tadeusz Bojarski, UMCS.



# WYDZIAŁY UMCS — WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Rubryka przygotowana na podstawie informacji nadesłanych przez dziekanów

## WARSZTATY

22 listopada odbyły się na WPIA warsztaty szkoleniowe pt. „Doskonalenie kompetencji osobistych”, zorganizowane przez Ośrodek Konsultingowo-Szkoleniowy Invictus oraz Międzynarodowe Bractwo Prawnicze Phi Delta Phi. Celem szkolenia było zwrócenie uwagi uczestników na zagadnienia efektywnego myślenia i skutecznego działania w wykonywaniu zawodów prawniczych. Warsztaty zostały zorganizowane przez Ośrodek Invictus i Phi Delta Phi na Wydziale Prawa już po raz drugi.

## NIEMIECKI GOŚĆ

19 listopada na zaproszenie prof. dr. hab. Andrzeja Wąska i dziekana prof. dr. hab. Leszka Leszczyńskiego przebywał na wydziale sędzia niemieckiego Sądu Najwyższego **Martin Niemöller**. Sędzia niemiecki wygłosił dwa wykłady. Tematem pierwszego, skierowanego do uczestników seminarium prawa karnego, były podstawowe unormowania niemieckiej procedury karnej. Drugi wykład skierowany do uczestników seminarium doktoranckiego, pracowników Instytutu Prawa Karnego i zaproszonych przedstawicieli praktyki wymiaru sprawiedliwości, dotyczył nadużyć prawa w procesie karnym.

## W MONTREALU

Na zaproszenie Wydziału Prawa Uniwersytetu w Montrealu od 10 do 18 października przebywała w Montrealu prof. dr. hab. **Maria Poźniak-Niedzielska**, która uczestniczyła w międzynarodowym kongresie naukowym „Prawo autorskie a instytucje prawa autorskiego”. Profesor Maria Poźniak-Niedzielska wygłosiła referat „Komisja Prawa Autorskiego w polskim prawie autorskim”.

Z upoważnienia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego prof. Maria Poźniak-Niedzielska wzięła ponadto udział w posiedzeniu zorganizowanym przez kanadyjską Komisję Prawa Autorskiego w celu opracowania projektu utworzenia międzynarodowej organizacji mającej na celu zharmonizowanie i ujednoczenie zasad działania w poszczególnych krajach instytucji, takich jak polska Komisja Prawa Autorskiego, której prof. Maria Poźniak-Niedzielska jest członkiem.



## WYDZIAŁ MATEMATYKI, FIZYKI I INFORMATYKI

### PROFESURA

Tytuł profesora nauk fizycznych otrzymał dr hab. **Leszek Michałak**, prof. nadzw. UMCS. Prof. L. Michałak jest kierownikiem Zakładu Fizyki Stosowanej oraz pełni funkcję zastępcy dyrektora Instytutu Fizyki.

### DOKTORATY

13 grudnia 2001 r. odbyły się publiczne obrony prac doktorskich:

mgr **Izabell Hanyż**, *Mechanizmy dezaktywacji energii wzbudzenia barwników porfiryńowych*. Promotor prof. dr hab. Danuta Wróbel, Instytut Fizyki Politechniki Poznańskiej, recenzenci: prof. dr hab. Kazimierz Strzałka, Instytut Biologii Molekularnej UJ, dr hab. Stanisław Krawczyk, Instytut Fizyki UMCS.

mgra **Tomasza Ochalskiego**, *Optyczna modulacja odbiciowa w związkach półprzewodnikowych  $A_m-B_n$* , promotor: prof. dr hab. Dariusz Mączka, Instytut Fizyki UMCS, prof. dr hab. Waław Bała, Instytut Fizyki Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu.

### WYJAZDY NAUKOWE

Dr **L. Próchniak** – Centre d'Etudes Nucleaires de Bordeaux-Gradignan, dr **T. Komorowski** – Paryż, mgr **A. Dobrowolski** – IReS w Strasburgu, mgr **P. Mierzyński** – CNBG Bordeaux, mgr **G. Wójcik** – Technische Univ. Graz, mgr **W. Suszyński**, mgr **K. Kuczyński** – Węgry, dr hab. **J. Żuk** – Kanada.

## WIZYTY

Dr **J. Barwicz** z Uniw. w Quebecu, prof. **W. Starkov** z Pietrozawodska, dr **A. I. Beskrowny** z Laboratorium Fizyki Neutronów w Dubnej, prof. **W. Freudenberg** z Brandenburgische Technische Univ. w Niemczech.



## WYDZIAŁ ARTYSTYCZNY

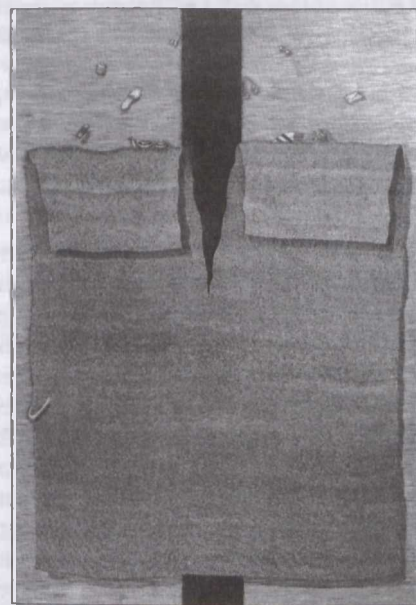
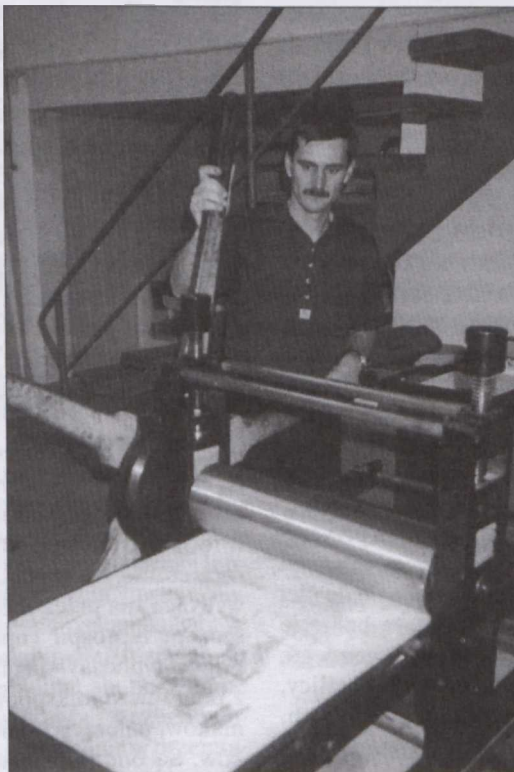
### CAMERATA LUBELSKA

W październiku 2001 roku, z inicjatywy prof. **Kazimierza Górskiego**, pracownika naukowo-dydaktycznego Instytutu Muzyki Wydziału Artystycznego, a pod protektoratem dziekanów tegoż Wydziału powstał Zespół Wokalno-Instrumentalny „Camerata Lubelska”. Jego kuratorem został dr **Jerzy Żywicki** – prodziekan WA UMCS. Camerata nawiązuje do tradycji Cameraty florenckiej i skupiać będzie wykonawców różnych profesji – miłośników kameralnego muzykowania. Wśród nich większość związana jest wieloletnią bliską współpracą z osobą dyrygenta. Camerata Lubelska jest zatem kontynuacją długoletniej i bardzo wysoko ocenianej działalności artystycznej założyciela. Dyrygent i kierownik artystyczny prof. Kazimierz Górski zamierza wskrzesić dawno zapomniane dzieła minionych epok oraz prezentować prawykonania współczesnych kompozytorów. Swoimi koncertami Camerata Lubelska uświetniać będzie przedsięwzięcia organizowane przez Instytut Sztuk Plastycznych, Instytut Muzyki, Uniwersytet oraz Miasto Lublin. Zespół planuje koncerty w kraju i poza jego granicami.

Zofia Bernatowicz

### AKTYWNY GRAFIK

Gratulacje z powodu wystawienniczej aktywności należą się **Krzysztofowi Szymanowiczowi** – znakomitemu grafikowi, adiunktowi z Zakładu Grafiki Warsztatowej WA UMCS – który tylko w ostatnim miesiącu wziął udział w aż czterech prestiżowych zagranicznych imprezach artystycznych o międzynarodowym zasięgu. Pierwsza z nich to III Festiwal Gravura Evora w Portugalii. Festiwal ten, organizowany przez portugalskie Ministerstwo Kultury, skierowany jest do młodzieży i pełni rolę edukacyjną. Składa się z trzech wystaw: zbiorowej (na której prezentowane są po dwie prace auto-



Krzysztof Szymanowicz, „Gitarą K”, linoryt 2000 r.

row zaproszonych do wystawy), indywidualnej oraz prezentującej działalność szkół artystycznych i pracowni. Druga z imprez to konkurs 4 International Miniprint Triennial w fińskim Lahti Art Museum. O randze konkursu w Lahti niech świadczy to, że napłynęło nań 3000 prac 800 artystów z całego świata, z czego jury do prezentacji na wystawie wybrało 446 prac 200 artystów (w tym dwa linoryty K. Szymanowicza). Kolejna impreza to 5 Graphic Arts Prize of the Town of Bietigheim – Bisingen „Linocut Today” 2001 w Niemczech – międzynarodowy konkurs organizowany co trzy lata tylko dla jednej techniki graficznej (linorytu). Konkurs ten, w którym uczestniczą wyłącznie artyści zaproszeni imiennie, składa się z dwóch części: oceny przez jurorów fotograficznych reprodukcji prac i selekcji nadesłanych prac zatwierdzonych do wystawy na podstawie fotografii. W tej wystawie K. Szymanowicz prezentuje dwa swoje linoryty: „Gitarą K” oraz „Pamiętki”. Ostatnia z wystaw to koreański The European Contemporary Print w Kin Nae Art Gallery. Jest to druga prezentacja międzynarodowej grafiki organizowana przez tę galerię (pierwsza prezentowała drzeworyt chiński, japoński i koreański). Do wystawy The European Contemporary Prints zaproszono 13 artystów, z których każdy prezentuje po 7 prac. Wszyscy zaproszeni goście są uznanymi autorytetami w grafice światowej, a najczęściej także jurorami ważnych konkursów graficznych. Polskę na tej wystawie obok K. Szymanowicza reprezentuje Sławomir Grabowy z Gdańska. Warto dodać, że Kin Nae Art Gallery wydała nie tylko efektowny katalog, ale i pocztówki z pracami artystów.

### WYSTAWY

Od 14 listopada do 14 grudnia w Galerii Ostrołęka w Ostrołęckim Centrum Kultury można było oglądać obrazy, rzeźby, grafiki i rysunki „Grupy chwilowej komplet = 13” tworzonej przez artystów WA: **Bernarda Homzłuka**, **Jerzego Kierskiego**, **Edyty Kuklewskiej**, **Piotra Lecha**, **Zbigniewa Liwaka**, **Zdzisława Niedźwiedzia**, **Adama Panka**, **Wiesława Procia**, **Miroslawa Rydzaka**, **Maril Sękowskiej**, **Bogumiła Zagajewskiego**, **Stanisława Żukowskiego** oraz **Władysława Żukowskiego**. Wystawie towarzyszył katalog, do którego słowa wstępne napisał **Kazimierz Parflanowicz** – historyk sztuki, wykładowca w Instytucie Sztuk Pięknych na WA. W Muzeum UMCS można było oglądać wystawę „Absolwenci 1999-2001”, prezentującą grafiki osiemnastu autorów, dyplomantów z Pracowni Druku Wypukłego prowadzonej przez prof. Maksymiliana Snocha. Serigrafie **Magdaleny Bąk** – pracownika technicznego z Zakładu Grafiki Projektowej i Serigrafii można było oglądać w „Rugby Pizza Pub” w Lublinie. **Eliza Joć** – studentka czwartego roku Edukacji artystycznej w zakresie sztuk plastycznych – zaprezentowała swe prace w lubelskiej Galerii Białej.

## GEOMEDYCYNA

*Gleba to najbardziej zewnętrzna warstwa skorupy ziemskiej o miąższości (grubości) od kilkunastu cm do 2-3 m. Powstaje w wyniku oddziaływania różnych czynników przyrodniczych, a także człowieka na skały. Składa się z 3 faz: stałej, płynnej i gazowej. Fazę stałą stanowią związki mineralne w różnym stopniu rozdrobnienia i substancja organiczna (głównie próchnica). Faza płynna to roztwory glebowe, czyli woda zawierająca rozpuszczone sole mineralne i substancje organiczne, fazę gazową stanowi powietrze glebowe (różniące się składem od powietrza atmosferycznego).*

Gleba jest siedliskiem życia ogromnej liczby organizmów zwierzęcych i niezwyklej mnogości mikroorganizmów, a także środowiskiem dostarczającym roślinom składników odżywczych, wody i ciepła. Jest to jakby olbrzymie laboratorium przyrodnicze, w którym ciągle zachodzą przemiany związków organicznych w mineralne (dzięki mikroorganizmom), czyli trudno rozpuszczalnych w łatwo przyswajalne dla roślin. Dzięki fotosyntezie powstają w roślinach węglowodany, a przy ich dalszych przemianach inne związki organiczne, głównie białka i tłuszcze. W procesach tych są wykorzystywane pierwiastki pobrane z gleby. Gleba jest jednym z podstawowych elementów środowiska przyrodniczego.

Obok niezwykle ważnej funkcji produkcyjnej gleba dzięki zdolnościom sorpcyjnym fazy stałej (cząstek mniejszych od 0,001 mm i próchnicy) jest ośrodkiem akumulacji wielu chemicznych substancji zanieczyszczających. Są one w ten sposób częściowo unieszkodliwiane, a gleba stanowi rodzaj filtra ochronnego. Gleba nie może być jednak traktowana jako zbiornik na śmieci. Każda ma właściwą sobie pojemność chłonną, której nie można przekroczyć.

Teraz można zastanawiać się, czy i w jaki sposób gleba wpływa na zdrowie ludzi i zwierząt. Zasadniczo może się to odbywać na dwóch drogach: bezpośrednio, przez zakażenie chorobotwórczymi drobnoustrojami znajdującymi się w glebie stale lub przypadkowo, oraz pośrednio. Ilustruje to załączona rysunek.

### GLEBOWE ORGANIZMY CHOROBTWÓRCZE

Jedną z pierwszych prób wyjaśnienia roli gleb w chorobach podjął jeszcze w drugiej połowie XIX w. Maks Pettenkofer (niemiecki lekarz, higienista i chemik), głosząc glebową teorię powstawania chorób. Wyróżniał on gleby podatne na wystąpienie choroby oraz odporne. Dużą uwagę przywiązywał też do wód gruntowych. Kierunek ten rozwijał następnie Emmerich, który zwracał uwagę na odczyn gleb, a także wpływ roztworów koloidalnych krzemionki i tlenków. W związku z rozwojem w naukach me-

dycznych mikrobiologii, główna uwaga została skupiona na badaniu biologicznych przyczyn powstawania chorób. Stąd też teoria glebowa Pettenkofera nie doczekała się dalszego rozwoju.

Tym nie mniej dawno już stwierdzono, że w niektórych chorobach epidemiologicznych duże znaczenie przypada glebie. Gleba może być bezpośrednim źródłem zakażenia, ponieważ mogą w niej żyć dość długo organizmy chorobotwórcze,

śmierć wielu rannych żołnierzy podczas I wojny światowej. Oprócz bakterii, w glebie mogą występować pasożytnicze promieniowce, drożdże i grzyby powodujące np. schorzenia skóry, a także fauna pasożytnicza, jak trychina. Żywność tej grupy w środowisku glebowym może wynosić nawet pół roku.

Jak ogromną rolę odgrywa w epidemiologii gleba, a także woda, można zobrazować na przykładzie leptospirozy. Zagadnienie to poznałem bliżej, biorąc udział w latach 50. w zespołowych badaniach na terenie powiatu Tomaszów Lubelski, zorganizowanych przez Instytut Medycyny Pracy i Higieny Wsi w Lublinie.

Leptospiroza, zwana gorączką błotną, występuje zarówno u ludzi, jak i zwierząt. U ludzi atakuje głównie młodych (dzieci i starzy chorują rzadko). Rozpoczyna się pod postacią grypy, tzn. wysoką gorączką

działanie czynników zewnętrznych. Mogą istnieć zarówno w glebie, jak i w wodzie, wymagają odczynu obojętnego lub lekko alkalicznego. Czas ich przebywania w tych środowiskach jest na ogół krótki (do kilku dni), gdyż nie tworzą form przetrwalnikowych.

Stwierdzono również, że ważnym ogniwem w omawianej chorobie są gryzonie (szczury, myszy, chomiki i inne), będące nosicielami leptospir. Zarazki są wydalane wraz z ekskrementami do gleby lub na jej powierzchnię. Zakażenie następuje w wilgotnej glebie albo w środowisku wodnym (do którego dostają się krętki z ekskrementami) przez skałczoną skórę, głównie nóg, ponadto rąk, a także przez nabłonek oczu, nosa, ust. Zarazić można się przy pracy na łące, na polu przy okopowych, ryżu, podczas kąpieli. Choroba występuje po 5-6 dniach od zakażenia.

### ROLA MAKRO I MIKROELEMENTÓW

Dzięki badaniom biogeochemicznym od dawna znany jest związek między objawami chorobowymi u roślin i zwierząt oraz ludzi a brakiem lub nadmiarem w glebach i roślinach makro- i mikroelementów. Warto tu wspomnieć o zależności występowania raka żołądka od zawartości w glebach magnezu. Stwierdzono mianowicie, że choroba ta występuje przy obniżeniu magnezu w pokarmach, a zatem w glebie i wodzie do picia. W niektórych krajach (np. w Tunisie, Egipcie, Afganistanie) jest ona rzadka, w innych natomiast (Anglia, Francja, zachodnie stany USA) dosyć pospolita, ze względu na ubóstwo magnezu w glebach.

Innym przykładem wspomnianych zależności może być choroba powiększenia tarczycy, czyli wole endemiczne, spowodowana, według teorii Prevosta z połowy XIX w., a następnie prac Chatin, brakiem jodu w pokarmie. Potwierdzeniem tej hipotezy było stwierdzenie przez Baumana w końcu XIX w. jodu w tyroksynie, tj. hormonie tarczycy. Zagadnienie jodu, niezwykle interesującego pierwiastka w przyrodzie, jest ważne dla medycyny oraz w produkcji zwierzęcej. Niedobór jodu w glebie, wodzie, produktach roślinnych, powoduje u człowieka, jak wspomniano, chorobę, która może prowadzić do małocelstwa, u zwierząt wywołuje poważne zaburzenia wzrostu i rozwoju zwierząt gospodarskich. Skutkiem nadmiaru jodu jest nadczynność tarczycy (częste objawy: wtrzeszcz oczu, powiększenie tarczycy), czyli choroba Basedowa. Trzeba podkreślić, że nie wszyscy byli zgodni, iż wole endemiczne wystę-

# GLEBA A ZDROWIE

Stanisław Uziak

należące do typowych bakterii glebowych. Wystarczy wymienić dla przykładu tężec i węglik. Pierwszy jest ostrą chorobą zakaźną, wywołowaną przez beztlenowe laseczki (*Clostridium tetani*), występujące powszechnie i głównie w glebach. Ze względu na tworzenie przez nie form przetrwalnikowych mogą pozostać w glebie wiele lat. Wydzielana egzotoksyna, toksyczna dla układu nerwowego, jest szczególnie groźna. Okres wylęgania trwa 7-14 dni od zakażenia (przez skałczone części ciała człowieka). Druga choroba jest ostrą chorobą zakaźną zwierząt (bydła, koni, owiec) powodowaną przez laseczki bakterii (*Bacillus anthracis*). Może ona stanowić przykład choroby tzw. odzwierzęcej, dotyczy bowiem ludzi stykających się zawodowo ze zwierzętami. Jej przebieg bywa niekiedy ciężki. Zarodniki węglika są również bardzo odporne na warunki środowiska, w glebie czy wodzie mogą przebywać wiele lat.

Gleby mogą być także przyczyną chorób ludzi, wywołowanych przez bakterie dostające się do niej przypadkowo. Tu należą bakterie cholery, dżumy, tyfusu brzuszego, czerwonki, brucellozy, gruźlicy, zgorzeli gazowej i wielu innych. Zgorzel gazowa spowodowała

(39-40°C), bólami głowy i kończyn, uczuciem ogólnego rozbicia. Po kilku dniach gorączka zwykle spada. Jednakże często występują groźne komplikacje, powodujące schorzenie nerek, śledziony oraz poronienia u kobiet. Jest ona również pospolita u zwierząt domowych (np. u koni ponad 60% przypadków było śmiertelnych), świń, krów i psów.

Leptospiroza znana była od dawna (na podstawie kronik). Jest chorobą o dużym zasięgu przestrzennym. Poza Japonią i wschodnią Australią, terenem najczęstszego jej występowania była Europa (począwszy od końca XIX w.): masowe epidemie we Francji, Bawarii, w okręgu moskiewskim Rosji, także w Polsce, zwłaszcza na Dolnym Śląsku. Na Lubelszczyźnie (w południowo-wschodnich powiatach) stwierdzono jej występowanie po II wojnie.

Początkowo sądzono, że przyczyną choroby są wylewy rzek (zwykle po nich występowała). W okresie międzywojennym stwierdzono ostatecznie, że gorączka błotna jest wywołwana przez różne gatunki i szczepy leptospir (np. leptospira grippo-typhosa) – drobnoustrojów z pogranicza mikrobów i pierwotniaków, należących do grupy krętków. Są one bardzo uczulone na

puje z braku jodu. Przyczyną mogły być warunki sanitarne, a nawet dopuszczano możliwość zakażeń (przemawiały za taką ewentualnością doświadczenia prowadzone na szczurach).

Choroba wola endemicznego była przed I wojną bardzo rozpowszechniona w Indiach, Rosji, Szwajcarii, na terenach późniejszej Czechosłowacji i w Polsce (w regionach południowych, tj. Karpatach). W niektórych powiatach województwa krakowskiego stwierdzono u 20-40% poborowych niedoczynność tarczycy (o różnym nasileniu). Były to: wole guzowate (struma nodosa) lub rozlane (struma diffusa). Omawianą chorobę znano już

skiwania wysokich plonów roślin, a dzięki temu produktów pochodzenia zwierzęcego. Jednym z głównych czynników podnoszących plony roślin jest (obok genetyki i hodowli roślin, uprawy gleb i ochrony roślin) nawożenie. Wysokim plonom roślin musi towarzyszyć ich wysoka wartość odżywcza, tzn. prawidłowy skład chemiczny. Niewłaściwe nawożenie, w szczególności zbyt jednorodne, powoduje naruszenie równowagi jonowej w glebach, czego skutkiem jest nadmiar jednych, a niedobór innych pierwiastków w uprawianych roślinach.

I tak, zbyt obfite nawożenie azotem azotanowym powoduje gromadzenie w roślinach w nadmiarze

nie manganu u zwierząt, a dalszym następstwem – niepłodność zwierząt.

Ważnym pierwiastkiem dla organizmu człowieka i zwierząt jest żelazo – główny składnik hemoglobiny. Jego niedobór w wymienionych organizmach wynika z niskiej zawartości aktywnych form tego pierwiastka w pożywieniu. Pobieranie zaś żelaza z gleby przez rośliny bywa często ograniczane przez metale ciężkie, które dostają się do gleby w zwiększonych ilościach różnymi drogami (najczęściej z zanieczyszczeniami). Niedobór żelaza powoduje niedokrwistość, zanik błon śluzowych, ograniczenie wzrostu i wycieńczenie organizmu. U

często wielokrotnie zawartość metali ciężkich w glebach. Niektóre z nich są toksyczne dla zwierząt i człowieka, zwłaszcza jeśli występują w zwiększonej koncentracji, np. ołów, kadm, ale też miedź i cynk. Same rośliny mogą pobierać większe dawki wymienionych pierwiastków (miedź i cynk są dla nich nawet niezbędne), ale konsumenci takich roślin są narażeni na ich ujemne oddziaływanie, w szczególności kadmu i ołowiu.

Liczne próby jądrowe, zwłaszcza w okresie tzw. zimnej wojny, a później katastrofa w Czarnobylu, stały się przyczyną znacznego skażenia cezem ( $Ce^{90}$ ) i strontem ( $Sr^{137}$ ). Gromadzą się one w największych ilościach w powierzchniowej warstwie gleby, a stąd dostają się do roślin. U człowieka i zwierząt wymienione izotopy nagromadzają się w szczególności w kościach.

Wreszcie stosowanie pestycydów w rolnictwie (przeciw chwastom, szkodnikom, chorobom pochodzenia grzybkowego) powoduje niekiedy ich nagromadzenie w glebach i roślinach. Znane było działanie np. DDT, stosowanego przed laty (później środek wycofano). Preparat gromadził się w glebach, roślinach, wodach, w tkankach zwierząt i nie był dla zdrowia organizmów obojętny. Podobnie może być z innymi preparatami.

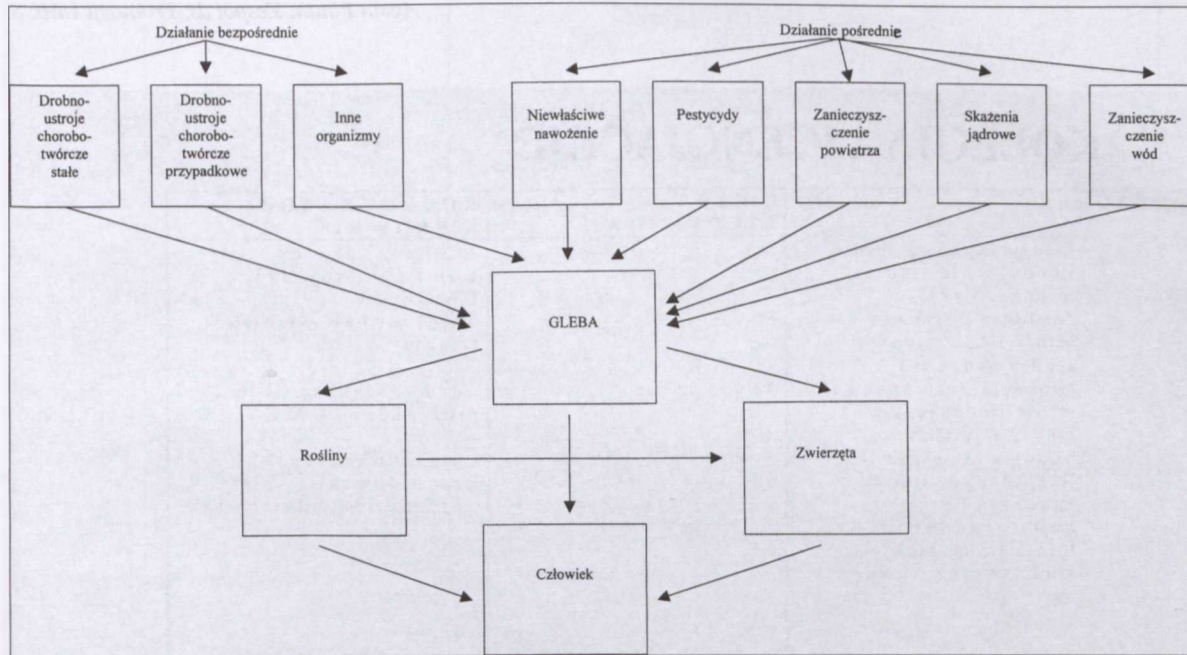
#### GEOMEDYCYNA

##### W GLEBOZNAWSTWIE

Wymienione przykłady to tylko element zależności między glebą a stanem zdrowotnym człowieka i zwierząt. Sądzę, iż dojrzała sprawa utworzenia w Polskim Towarzystwie Gleboznawczym zespołu, a może sekcji, zajmującej się zagadnieniami geomerycznymi. Przed kilku laty powołana została podkomisja w Międzynarodowym Towarzystwie Gleboznawczym, jej przewodnictwem sprawował zmarły w ubiegłym roku prof. Låg, gleboznawca z Uniwersytetu Rolniczego w Ås w Norwegii (zakład nasz utrzymywał z nim bliskie kontakty). Utworzenie specjalności geomerycznej w gleboznawstwie postulowano już dość dawno, między innymi gleboznawcy rosyjscy. Z uwagi na złożoność i rozległość zagadnień, zespół taki winien skupiać gleboznawców, chemików, mikrobiologów, lekarzy. Wydaje się też, że gleboznawstwo lubelskie, zwłaszcza w UMCS, jako mające za sobą już kilka prac, mogłoby odegrać tu rolę inicjatora, a w przyszłości może koordynatora badań, tak ważnych dla nas wszystkich zagadnień.

#### SKAZENIA

W wyniku industrializacji, urbanizacji i komunikacji zwiększa się



w starożytności, np. Grecy dodawali do jedzenia w celach leczniczych popiół ze spalonych gąbek morskich.

W okresie międzywojennym ukazało się wiele prac poświęconych zawartości jodu w skałach, glebach, wodach, roślinach i różnych tkankach organicznych. Szczególnie dużo pisał na ten temat szwajcarski lekarz Fellenberg, w Niemczech Scharrer, w Polsce Chodźko, Tubiasz, Szniolis, Marcinkowska. Przeprowadzone badania wskazywały na wyraźne ubóstwo jodu w młodych skałach fliszowych (trzeciorzędowych) i wodach w tych regionach. Dość skutecznym sposobem ograniczenia choroby było wprowadzenie do powszechnego użycia soli jodowanej. Po II wojnie zainteresowanie problemem jodu wyraźnie osłabło. W Polsce ukazało się zaledwie kilka prac poświęconych np. zawartości jodu w glebach (w tym moja, wspólna z dr. Jerzym Melke, dotycząca gleb Karpat).

Zaspokojenie potrzeb wzrastającej coraz szybciej liczby ludności na świecie wymaga, jak wiadomo, uży-

azotanów ( $NO_3$ ), a zwłaszcza azotynów ( $NO_2$ ), prowadzących do zatrucia, głównie zwierząt, niekiedy dzieci. Związki te (azotyny) tworzą w organizmach kręgowców metemoglobinę (forma nieczynna z  $Fe^{3+}$ ), co w konsekwencji powoduje niedobór tlenu. Równocześnie przy nadmiarze azotu w glebie zachodzi zmniejszenie pobierania przez rośliny mikroelementów, jak: mangan, miedź, cynk. Niedobór miedzi w roślinach prowadzi do zmniejszenia jej poziomu w surowicy krwi zwierząt, a w konsekwencji obniżenia ich zdrowotności, a także niepłodności.

Przez nadmiar potasu w glebie (jako skutek niewłaściwego nawożenia) obniża się zdolność pobierania przez rośliny pastewne magnezu oraz wapnia, sodu, miedzi i cynku, co powoduje u bydła zachwianie metabolizmu magnezowego. Stąd bierze się białaczka limfatyczna, zaburzenia immunologiczne, tężyczka pastwiskowa. W wyniku wzrostu zawartości wapnia w glebie zmniejsza się pobieranie przez rośliny manganu, czego konsekwencją są zakłócenia w przemianach

roślin brak żelaza wywołuje chlorozę (liście ulegają odbarwieniu).

Kobalt to składnik witaminy  $B_{12}$ , niezbędnej do życia zwierząt, zwłaszcza tzw. przeżuwaczy (bydło, owce). Zwierzęta te mogą tworzyć witaminę  $B_{12}$  dzięki bakteriom przewodu pokarmowego. Przeżuwacze potrzebują dużo kobaltu, gdyż stopień jego wykorzystania przez zwierzęta jest mały. Brak witaminy powoduje u zwierząt zaburzenia przemiany materii, zahamowanie produkcji krwinek. U człowieka niedobór kobaltu występuje raczej rzadko. Warto dodać, że małymi zawartościami kobaltu w glebach cechują się gleby organiczne, tj. torfowe i piaski.

Należy też zwrócić uwagę, że pierwiastki niepobrane przez roślinę są zwykle wypłukiwane w głąb gleby do wody gruntowej a stamtąd do cieków wodnych i rzek, powodując ich eutrofizację. Zachodzi wtedy bujny rozwój glonów, powodujący nadmierne zużycie tlenu i zamieranie, np. ryb w rzekach.

## UMCS W OŚRODKACH ZAMIEJSCOWYCH

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej coraz aktywniej pozyskuje studentów w terenie, tworząc kolegia i grupy zamiejscowe. W placówkach tych można studiować nauki humanistyczne (filologia polska i germańska, historia, politologia, kulturoznawstwo, psychologia, pedagogika, prawo, administracja, europeistyka, socjologia, bibliotekoznawstwo) oraz ścisłe (ekonomia, zarządzanie i marketing, informatyka, biologia). Od tego roku studenci uzdolnieni artystycznie mogą uczyć się w Kazimierzu Dolnym grafiki i malarstwa.

UMCS podpisał wiele umów o współpracy z innymi szkołami wyższymi, dzięki czemu może zaoferować ich absolwentom, a swoim studentom dyplom ukończenia Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. 1 marca 2001 roku UMCS wraz z Puławską Szkołą Wyższą, Wyższą Szkołą Zarządzania i Administracji w Zamościu, Wyższą Szkołą Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie, Wyższą Szkołą Administracji i Zarządzania w Przemyślu i Wyższą Szkołą Humanistyczno-Przyrodniczą w Sandomierzu utworzył Konfederację Szkół Wyższych Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

Działalność Uniwersytetu wspierają: w Radomiu – Rada Patronacka Kolegium Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, której przewodniczy poseł Unii Pracy Tomasz Nałęcz, w Biłgoraju – Społeczna Rada Patronacka z przewodniczącym Januszem Palikotem.

W zakresie obsługi administracyjno-finansowej z Uniwersytetem współpracują: Podlaska Fundacja Wspierania Talentów (Kolegium Licencjackie UMCS w Białej Podlaskiej oraz grupy zamiejscowe), Fundacja UMCS (Kolegium Licencjackie UMCS w Biłgoraju), Fundacja im. Jana Zamoyskiego (grupy zamiejscowe w Zamościu).

W każdej jednostce zamiejscowej zajęcia i wykłady prowadzą pracownicy naukowcy naszego Uniwersytetu. Koordynatorzy i kierownicy placówek kierują tokiem studiów, akceptują programy autorskie oraz pomagają w prowadzeniu rekrutacji.

Studenci kolegiów licencjackich i grup zamiejscowych studiuje zarówno w trybie zaocznym, wieczorowym, jak i dziennym. Na poszczególnych kierunkach prowadzone są studia, kończące się tytułem licencjata lub magistra. W placówkach zamiejscowych można także kontynuować naukę na dwuletnich uzupełniających studiach magisterskich.

Agata Fijuth, Zespół ds. Promocji UMCS

### KOLEGIA LICENCJACKIE

MIEJSCOWOŚĆ	KIERUNEK	LICZBA STUDENTÓW	KOORDYNATOR / KIEROWNIK
Biłgoraj, ul. „Wira” Bartoszewskiego 10, tel. (084) 686 23 11	- informatyka (3-letnie licencjackie studia wieczorowe)	81	- dr hab. Zdzisław Łojewski, prof. nadzw. UMCS
	- filologia polska (3-letnie licencjackie studia zaoczne)	80	- prof. dr hab. Stanisław Grabias
	- filologia germańska (3-letnie licencjackie studia wieczorowe)	33	- dr hab. Janusz Golec, prof. nadzw. UMCS
	- historia (3-letnie licencjackie studia zaoczne)	64	- prof. dr hab. Jan Lewandowski
	- kulturoznawstwo (3-letnie licencjackie studia wieczorowe)	42	- dr hab. Jan Adamowski
Biała Podlaska, ul. Piłsudskiego 24, tel. (083) 342 69 66	- filologia polska (3-letnie licencjackie studia dzienne)	124	- prof. dr hab. Krzysztof Stępnik
	- historia (3-letnie licencjackie studia dzienne)	56	- prof. dr hab. Henryk Gmiterek
Radom ul. Przytycka 4, tel. (084) 331 28 23	- psychologia (5-letnie magisterskie studia wieczorowe)	23	- mgr Sylwester Orzechowski
	- pedagogika resocjalizacyjna (3-letnie licencjackie studia zaoczne)	47	- prof. dr hab. Zdzisław Bartkiewicz
	- filozoficzno-historyczne stosunki europejskie (5-letnie magisterskie studia dzienne)	50	- prof. dr hab. Zdzisław Czarnecki
	- historia (3-letnie licencjackie studia dzienne)	57	- dr hab. Małgorzata Willaume, prof. nadzw. UMCS
	- filologia polska (3-letnie licencjackie studia zaoczne)	51	- prof. dr hab. Maria Woźniakiewicz-Dziadosz
	- bibliotekoznawstwo (5-letnie magisterskie studia dzienne)	36	- dr hab. Antoni Krawczyk, prof. nadzw. UMCS
Kazimierz Dolny, Kolegium Sztuk Pięknych, ul. Nadwiślańska 9 881 05 58	- grafika (3-letnie licencjackie studia wieczorowe)	11	- ad. II st. Grzegorz D. Mazurek, prof. nadzw. UMCS
	- malarstwo (3-letnie licencjackie studia wieczorowe)	8	

Dyrektorzy administracyjni kolegiów zamiejscowych: Biłgoraj - mgr Zygmunt Dechnik, Biała Podlaska - mgr Tadeusz Pawelec, Radom - mgr Ireneusz Choroński.

## UMCS W OŚRODKACH ZAMIEJSCOWYCH

## GRUPY ZAMIEJSCOWE

MIEJSCOWOŚĆ	KIERUNEK	LICZBA STUDENTÓW	KOORDYNATOR/ KIEROWNIK
Lubartów, ul. Szopena 25, tel. 855 27 70	- pedagogika pracy socjalnej z wychowaniem fizycznym (3- letnie licencjackie studia zaoczne)	119	- dr hab. Jan Saran, prof. nadm. UMCS
Ryki, ul. Słowackiego 2, Tel. 865 43 54	- pedagogika (2-letnie uzupełniające studia magisterskie zaoczne)	402	
Dęblin, punkt konsultacyjny ul. Szkoły Podchorążych Lotnictwa 4 tel. 883 77 21	- pedagogika (2- letnie uzupełniające studia magisterskie zaoczne)	75	- prof. dr hab. Ryszard Kucha
Zamość, ul. Koszary 8, Tel. (084) 627 03 83, 641 14 85,86 ul. Okrzei 32 Tel. (084) 641 11 27	- prawo (5-letnie magisterskie studia zaoczne) - administracja (2- letnie uzupełniające studia magisterskie zaoczne) - politologia (5- letnie magisterskie studia zaoczne, 2- letnie uzupeł- niające studia zaoczne)	363  386  185	- dr hab. Andrzej Kidyba, prof. nadzw. UMCS - dr hab. Antoni Pieniążek, prof. nadzw. UMCS  - dr hab. Alicja Wójcik, prof. nadzw. UMCS
Zamość, ul. Akademicka 4, Tel. (084) 638 26 09	- administracja (2- letnie uzupełniające studia magisterskie zaoczne) - ekonomia (2- letnie uzupełniające studia	620  548	- dr hab. Antoni Pieniążek, prof. nadzw. UMCS  - dr Jadwiga Wyzińska- Ludian
Radom, ul. Chrobrego 31, Tel. (048) 361 74 43	- prawo (5-letnie magisterskie studia zaoczne) - administracja (2- letnie uzupełniające studia magisterskie zaoczne)	670  730	- dr hab. Andrzej Kidyba, prof. nadzw. UMCS  - dr hab. Antoni Pieniążek, prof. nadzw. UMCS

## UMCS W OŚRODKACH ZAMIEJSCOWYCH

Biała Podlaska, ul. Piłsudskiego 24, tel. (083) 342 69 66	- zarządzanie i marketing (3-letnie licencjackie studia zaoczne)	189	- dr Stanisław Duda
	- psychologia (5-letnie magisterskie studia wieczorowe)	97	-Prof. dr hab. Bożydar Kaczmarek
	- socjologia (3-letnie licencjackie studia zaoczne, 2-letnie uzupełniające studia magisterskie zaoczne)	339	- dr Danuta Niczyporuk
	- filologia polska (3-letnie licencjackie studia zaoczne, 2-letnie uzupełniające studia magisterskie zaoczne)	171	- prof. dr hab. Krzysztof Stępnik
	- historia (3-letnie licencjackie studia zaoczne)	99	- Prof. dr hab. Henryk Gmiterek

Sandomierz ul. Krakowska 26, Tel. (015) 832 60 81 w. 350	- biologia (2-letnie uzupełniające studia magisterskie zaoczne)	58	- dr hab. Jacek Łętowski, prof. UMCS
	- administracja (2-letnie uzupełniające studia magisterskie zaoczne)	430	- dr hab. Antoni Pieniążek, prof. nadzw. UMCS
	- pedagogika (2-letnie uzupełniające studia magisterskie zaoczne)	34	- dr hab. Andrzej Węgliński
	- filologia polska (2-letnie uzupełniające studia magisterskie zaoczne)	66	
	- historia (2-letnie uzupełniające studia magisterskie zaoczne)	24	

## UMCS W OŚRODKACH ZAMIEJSCOWYCH

Puławy, ul. Moniuszki 1, Tel. 888 81 11	- zarządzanie i marketing (2-letnie uzupełniające studia magisterskie zaoczne)	489	- dr Marta Dolecka
	- pedagogika (2-letnie uzupełniające studia magisterskie zaoczne)	226	- prof. dr hab. Ryszard Kucha
	- politologia (2-letnie uzupełniające studia magisterskie zaoczne)	147	- dr hab. Stanisław Michałowski, prof. nadzw. UMCS
Chełm, ul. tel. (082) 563 06 42	- historia (3-letnie licencjackie studia zaoczne)	42	- dr hab. Krystyna Wróbel-Lipowa, prof. nadzw. UMCS
	- filologia polska (3-letnie licencjackie studia zaoczne)	86	- Dr hab. Halina Pelc, prof. nadzw. UMCS
Rzeszów, ul. Kopernika 15, tel. (017) 852 34 23	- administracja (2-letnie uzupełniające studia magisterskie zaoczne)	626	- dr Janusz Gajda
Przemyśl, ul. Wybrzeże Ojca Św. Jana Pawła II 2, tel. (016) 679 13 31	- administracja (2-letnie uzupełniające studia magisterskie zaoczne)	357	- dr Janusz Gajda

## ZAPRASZAMY • ZAPRASZAMY

**Piątek – 21 grudnia 2001 r., godz. 19.00**

Sala Koncertowa FL  
KONCERT MUZYKI CHÓRAL-NEJ

Chór Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego

Grzegorz Pecka – dyrygent

Chór In Corpore

Program:

A. Vivaldi – Magnificat RV 610

W. A. Mozart – *Inte natos mulierum*

W. A. Mozart – *Te Deum*

W. A. Mozart – *Ergo Interest anquis*

**Poniedziałek – 31 grudnia 2001 r., godz. 18.00**

Sala Koncertowa FL

KONCERT SYLWESTROWY – MUZYKA WIELKIEGO WIEDNIA

ORKIESTRA SYMFONICZNA FILHARMONII LUBELSKIEJ

Martin Kerschbaum – dyrygent

Julia Bernheimer – sopran

Program: J. Strauss, W. A. Mozart,

F. Lehar

**STYCZEŃ**

**Piątek – 11 stycznia 2002 r., godz. 18.00**

Sala Koncertowa FL

KONCERT SYMFONICZNY

ORKIESTRA SYMFONICZNA

FILHARMONII LUBELSKIEJ

Paweł Kotla – dyrygent

Iara Behs – fortepian

Program:

P. Czajkowski – *Romeo i Julia*

W. A. Mozart – Koncert fortepianowy c-moll KV 491

F. Mendelssohn – III Symfonia a-moll, „*Szkocka*” op. 56

**Piątek – 18 stycznia 2002 r., godz. 19.00**

Sala Koncertowa FL

KONCERT SYMFONICZNY

ORKIESTRA SYMFONICZNA

FILHARMONII LUBELSKIEJ

Piotr Wijatkowski – dyrygent

Natalia Gzik – flet

Maciej Hankus – flet

Patrick de Rities – fagot

Program:

D. Cimarosa – Koncert na dwa flety i orkiestrę

W. A. Mozart – Koncert na fagot

KV 191

A. Dvořák – IX Symfonia e-moll „Z Nowego Świata” op. 95

**Piątek – 25 stycznia 2002 r., godz. 19.00**

Sala Koncertowa FL  
KONCERT SYMFONICZNY

ORKIESTRA SYMFONICZNA

FILHARMONII LUBELSKIEJ

Michael Dietrich – dyrygent

Jan Pospichal – skrzypce

Program:

J. Sibelius – Koncert skrzypcowy d-moll op. 47

J. Brahms – II Symfonia D-dur op. 73



## JUBILEUSZE • SYMPOZJA • ZJAZDY

## Archiwum osobiste czy spuścizna? Materiały pochodzenia prywatnego w archiwach instytucji naukowych

Problematyka zespołów akt pochodzenia prywatnego, wytworzonych przez osoby fizyczne a przechowywanych w różnych instytucjach o charakterze naukowym i kulturalnym, nie jest zagadnieniem nowym. Jednakże dotąd miejscem gromadzenia tego typu materiałów były głównie biblioteki (z Biblioteką Jagiellońską na czele), stąd problemy metodyczne w zakresie ich opracowania nie dotyczyły bezpośrednio archiwistów. W grupie archiwów jedynie Archiwum PAN może pochwalić się dość okazałą ilością spuścizn i w dziedzinie fachowego opracowania materiałów pochodzenia prywatnego ma największe doświadczenia.

W ostatnich latach daje się jednak zauważyć, że zaufaniem obdarzane są coraz częściej archiwa, w tym także uczelniane, które gwarantują nie tylko odpowiednie warunki przechowywania i zabezpieczania materiałów, ale przestrzegają przepisów prawnych w zakresie ich udostępniania.

W dniach 13-14 września br. w Krakowie miała miejsce konferencja metodyczna archiwów instytucji naukowych, zorganizowana przez Archiwum UJ oraz Polską Akademię Umiejętności. Zgromadziła ona archiwistów szkół wyższych, Oddziałów PAN, muzeów i towarzystw naukowych z kraju, ale także ze Lwowa, Petersburga i Pragi.

Tematem wiodącym były autorsko-prawne problemy pozyskiwania i udostępniania spuścizn naukowych i innych materiałów pochodzenia prywatnego w świetle obowiązujących przepisów, zwłaszcza Ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach. Należy bowiem podkreślić, że twórcy wyżej wymienionych archiwaliów to z

reguły wybitne osobowości w świecie nauki, kultury czy polityki. Ich archiwa osobiste stanowią niejednokrotnie uzupełnienie dokumentacji o charakterze urzędowym i nie mogą być pomijane przy rekonstrukcji wydarzeń historycznych.

Związek między prawem autorskim a problematyką gromadzenia i udostępniania materiałów jest ważny zwłaszcza dla osób, które chciałyby przekazać swoje zbiory archiwom. Fakt, że zbiory te mają lub uzyskają z czasem status archiwaliów, nie oznacza utraty charakteru dóbr chronionych prawem autorskim. Obowiązek poszanowania woli twórcy zbioru jest naczelną zasadą w działaniach archiwów i to powinno w jakimś stopniu uspokoić obawy ewentualnych darczyńców przed niepożądanym udostępnieniem ich zbiorów.

W drugim dniu obrad skoncentrowano się na prawnych i technicznych aspektach zabezpieczania zasobów archiwów instytucji naukowych i dyskusja przebiegała dwutorowo, z jednej strony przedstawiono możliwości uzyskiwania informacji za pomocą internetu oraz zastosowania skanera jako narzędzia do opracowania i udostępniania zbiorów, z drugiej – zastanawiano się nad trwałością zapisu elektronicznego.

Konferencji towarzyszyła wystawa „Henryk Barycz” (1901-1994). Uczony i Mistrz”, przygotowana przez Archiwum PAN w Krakowie, oraz wystawa prezentująca krakowskie instytucje naukowe, zorganizowana przez Muzeum Historii Fotografii.

Anna Łosowska

Pozostałe wystąpienia dotyczyły kwestii rozwoju i datowania cmentarzysk kultury lużyckiej we wschodniej Polsce. Szczególnie interesujące, ze względu na oryginalność prezentowanych źródeł, było wystąpienie mgr Walerii Misiewicz z Muzeum Lubelskiego, dotyczące cmentarzyska z miejscowości Krupy.

W spotkaniu, prowadzonym przez prof. M. Gedla z Uniwersytetu Jagiellońskiego, przewodniczącego Komisji, udział wzięło około 60 osób z instytucji archeologicznych z całej Polski, m.in. z Warszawy, Krako-

wa, Wrocławia, Łodzi, Katowic, Olsztyna, Rzeszowa oraz liczna grupa studentów archeologii UMCS i UJ.

Do sukcesu organizacyjnego przyczyniła się ogromna pomoc otrzymana od Dyrekcji i Pracowników Muzeum Lubelskiego oraz Koła Naukowego Studentów Archeologii, w osobach: Joanny Burdy, Eweliny Kokowskiej, Agaty Paduch, Piotra Kotowicza i Daniela Tereszczuka.

Halina Taras

## Archeologia o początkach Słowian

Konferencje i Kongresy archeologiczne z rzadka gromadzą publiczność większą niż 100 osób. Wynika to zasadniczo z określonej, wąskiej ich specjalizacji i, co tu ukrywać, z przyczyn finansowych. Już w tym kontekście Konferencja na temat „Archeologia o początkach Słowian”, jaką zorganizowali 19-21 listopada w Krakowie Instytut Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego i Polska Akademia Umiejętności pod naukowym kierownictwem prof. **Piotra Kaczanowskiego** i prof. **Michała Parczewskiego**, przejdzie do wielkiej historii nie tylko polskiej archeologii. Do pięknej sali Senatu UJ, której ściany zdobią dzieła m.in. Jana Matejki (ze słynnym *Kopernikiem*) pierwszego dnia po prostu nie można było wejść. Przed drzwiami stał tłum łowiący treści głoszonych referatów i gorącej dyskusji. Również w trakcie dwóch ostatnich dni, kiedy obrady przeniosły się do efektownej Auli PAU, widok ściśniętych w przejściach między rzędami foteli słuchaczy był powszechny.

Do odpowiedzi na trudne pytanie o miejsce pochodzenia Słowian organizatorzy zaprosili 40 uczonych, z wieloma uznanymi autorytetami, znakomitościami z dziedziny archeologii, historii, językoznawstwa i nauk przyrodniczych; przybyłych z Polski, Niemiec, Czech, Słowacji, Rumunii, Białorusi, Ukrainy i Rosji. Referaty wywołały gorącą dyskusję przedstawicieli poglądu o tubylczości Słowian pomiędzy Odrą i Bugiem (autochtoniści) i tych, którzy są zdania, iż pojawili się oni na tym obszarze dopiero w końcu V wieku po Chr. (allochtoniści – będący zresztą w zdecydowanej przewadze). Starły się też stanowiska tych, którzy uważają, iż rzetelna ocena źródeł jest podstawą wnioskowania o historii starożytnej ziem polskich, z tymi, którzy przedkładają metodologiczną spekulację i odniesienie do doświadczeń np. antropologii kulturowej. Ci ostatni, będący w zdecydowanej mniejszości, unikając dyskusji opartej na argumentacji naukowej.

UMCS reprezentowali prof. dr hab. **Andrzeja Kokowski** z referatem o końcowej fazie i zaniku kultury czerniachowskiej oraz prof. dr hab. **Wojciech Szymański** z Katedry Archeologii, który dokonał brawurowego

podsumowania obrad i surowej oceny prezentowanych postaw badawczych.

Z satysfakcją należy odnotować gremialny udział młodego i najmłodszego pokolenia archeologów. Dostrzeżona i przychylnie oceniona przez organizatorów była grupa członków Koła Naukowego Studentów Archeologii UMCS oraz zespołu do badania okresu rzymskiego KA UMCS, pilnie przysłuchujących się obradom.

Konferencji towarzyszyła sesja posterowa z 11 pracami, pokazującymi najnowsze odkrycia wczesnosłowiańskie.

Uczestnicy wyjechali podekscytowani przebiegiem obrad, pełni nowych pomysłami i idei naukowych. Tom, zbierający wypowiedzi referatów, będzie z całą pewnością jedną z podstawowych pozycji literatury na najbliższe lata dla wielu interesujących się nie tylko genezą Słowian, ale również okresem rzymskim, wędrówkami ludów, problemami osadnictwa.

Warto odnotować, że właśnie zakończono w Katedrze Archeologii projekt „Cień Światowita”, który dostarczy pięciu niezwykle interesujących głosów oceniających również emocje, jakie towarzyszyły i towarzyszą badaniom nad Słowianami. Książka pod tym tytułem, zredagowana przez prof. A. Kokowskiego, we wspaniałej szacie graficznej Elizy Joć, ma szansę stania się bestsellerem na rynku wydawniczym i jedną z najpiękniejszych książek polskiej archeologii. Zaprawione naukowym „ogniem” teksty profesorów M. Mączyńskiej, M. Parczewskiego, S. Warchoła, W. Nowakowskiego i A. Kokowskiego okazały się być w kontekście relacjonowanej konferencji przysłowiowym strzałem w dziesiątkę.

Pozostaje nam życzyć miłej lektury obydwu wydawnictw.



## Seminarium w Muzeum Lubelskim

Pracownicy Katedry Archeologii od kilku lat aktywnie uczestniczą w pracach Komitetu Nauk Pre- i Protohistorycznych Polskiej Akademii Nauk, działając w jego Komisjach Epoki Brązu i Wczesnej Epoki Żelaza (dr Halina Taras) i Okresu Przedrzymskiego i Rzymskiego (prof. dr hab. Andrzej Kokowski).

Wśród licznych zadań Komisji Epoki Brązu i Wczesnej Epoki Żelaza wymienić można organizację cyklicznych spotkań naukowych, na których prezentowane są i dyskutowane najnowsze prace badawcze z dziedziny archeologii epoki brązu i początków epoki żelaza. Ostatnie spotkanie, zorganizowane z inicjatywy Katedry Archeologii UMCS, miało miejsce 13 listopada br. i odbyło się w Lublinie, w salach Muzeum na Zamku. Dotyczyło ono

problematyki cmentarzysk środkow-wschodniej Polski. Zaprezentowane zostały cztery referaty, wygłoszone przez: dr Halinę Taras (Katedra Archeologii UMCS), mgr Sylwię Dziędział (absolwentka archeologii UMCS w 2000 r.), mgr Walerię Misiewicz (Muzeum Lubelskie), mgr Józefa Niedźwiedzia (Regionalny Ośrodek Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Lublinie).

Dr Halina Taras w swoim wystąpieniu poruszyła zagadnienia datowania schyłku kultury trzcinieckiej na Wyżynie Sandomierskiej. Pozyskanie dużej serii dat (przeszło 40) i w konsekwencji nowego spojrzenia na zagadnienie egzystencji społeczności epoki brązu stało się możliwe dzięki sfinansowaniu tych analiz przez Rektora UMCS.



JUBILEUSZE • SYMPOZJA • ZJAZDY

## 40 LAT ZAKŁADU

METODYKI NAUCZANIA GEOGRAFII  
I PRACOWNI DYDAKTYKI GEOGRAFII

1 października 2001 r. minęło 40 lat od chwili powołania na Wydziale BiNoZ UMCS struktury organizacyjnej zajmującej się kształceniem nauczycieli, czyli Zakładu Metodyki Nauczania Geografii, którego kontynuacją jest obecna Pracownia.

Jednak korzenie tego kształcenia tkwią już w początkach Uczelni.

Zatrudniona w 1945 r. **Aniela Chałubińska** – wybitna geografka, wykształcona pod kierunkiem E. Romera w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, wyróżniająca się nauczycielka geografii lubelskich szkół średnich oraz tajnego nauczania podczas okupacji, organizatorka i kierowniczka Ogniska Metodycznego Geografii – uczyniła Lublin wyróżniającym się w kraju ośrodkiem kształcenia nauczycieli. Zgromadziła wokół siebie na Wydziale BiNoZ UMCS najwybitniejszych dydaktyków w osobach doc. **Michała Janiszewskiego** i współpracującego z nim **Gustawa Wuttkego**, asystentów oraz zainteresowanych nauczycieli, m.in. **Jadwigę Augustyńską**, **Józefę Janikównę** i **Jerzego Łopatyńskiego**. To Oni, czerpiąc doświadczenie z form pracy i indywidualności dydaktycznej obydwu wybitnych dydaktyków, rozwijali myśl dydaktyczną w procesie „stawiania się nauczycielami” tych, którzy widzieli potrzebę doskonalenia swoich kompetencji pedagogicznych.

Kolejne etapy budowania lubelskiego ośrodka dydaktycznego wyznaczają dwie przełomowe daty: 1961 r. – powołanie Zakładu i 1994 r. – reaktywowanie go w postaci Pracowni.

Funkcję kierownika Zakładu pełnił przez prawie 10 lat nieżyjący już doc. **Michał Janiszewski** (1901-1984), a jedyna w historii Zakładu asystentka, dr **Marianna Nowak**, jest obecnie adiunktem i kierownikiem Pracowni Dydaktyki Geografii. Jubileusz Zakładu i Pracowni jest więc równocześnie 40-leciem Jej pracy zawodowej.

W okresie pomiędzy rozwiązaniem Zakładu a powołaniem Pracowni (1970-1994) aktywne badania w zakresie dydaktyki geografii i zajęcia dydaktyczne były realizowane przez asystentów i adiunktów zatrudnionych w Zakładzie Geografii Regionalnej.

Obecną Pracownię Dydaktyki Geografii (1994 r.) tworzy zespół 2 adiunktów i 3 asystentów. Ten stan liczbowy uznać można za optymalny dla realizacji zadań dydaktycznych, związanych z kształceniem studentów i nauczycieli.

Baza materialna pracowni geograficznej w postaci różnorodnych środków dydaktycznych, bogatego zbioru bibliotecznego oraz największego w Polsce zbioru podręczników szkolnych i kompletu zeszytów ćwiczeń gwarantuje nowoczesną organizację procesu kształcenia na wszystkich typach studiów nauczycielskich. Naj-

wiekszy niedostatek – ciasnota lokalowa – po oddaniu w najbliższym roku nowego budynku dla potrzeb BiNoZ, przejdzie do historii.

Kształcenie nauczycieli odbywa się na różnych typach studiów: dziennych i zaocznych na kierunku geografia oraz fizyka z geografią w ramach europejskiego programu TEMPUS, a także na podyplomowych w zakresie przyrody i edukacji regionalnej. W ofercie uwzględniono również do kształcenia nauczycieli uczących geografii bez merytorycznego przygotowania do tego przedmiotu. Studia dzienne i zaoczne prowadzone są wyłącznie w Lublinie, podyplomowe zaś obejmują także inne miasta: Chełm, Biłgoraj i Przemysł.

Rozwój kadry naukowej jest ustabilizowany. Spośród czterech młodych pracowników, których średnia wieku oscyluje wokół 30 lat, jeden w bieżącym roku uzyskał stopień doktora. Prace nad kolejnymi doktoratami są zawiązane – niebawem nastąpi otwarcie następnego przewodu, a w niedługiej przyszłości dwu dalszych. Na podkreślenie zasługuje fakt aktywnego włączenia się wszystkich pracowników w działania na rzecz szkoły. Wyraża się to z jednej strony poprzez organizację różnych form doskonalenia zawodowego dla nauczycieli, od warsztatów dydaktycznych po studia podyplomowe, z drugiej zaś poprzez udział wraz z nauczycielami w zajęciach organizowanych przez MEN oraz inne instytucje edukacyjne.

W Pracowni Dydaktyki Geografii, średnio w skali roku przybywa ponad 10 publikacji, wśród których są także druki zwarte. Jest to efekt aktywnej pracy badawczej oraz udziału w ogólnopolskim życiu naukowym (konferencje, zjazdy, warsztaty).

Charakterystyczną cechą aktualnie prowadzonych badań jest kontynuacja tradycyjnych dla ośrodka lubelskiego tematów badawczych: szkolnej geografii regionalnej i kartografii. Efektem pierwszego z nich są podręczniki z zakresu geografii regionalnej świata i ich modele teoretyczne oraz opracowania z zakresu historii szkolnej geografii regionalnej. Nurt kartograficzny realizowany jest w postaci badań nad percepcją treści map oraz efektywnością kształcenia z wykorzystaniem tego źródła.

Wynikiem prac badawczych w okresie 40-lecia są obronione trzy rozprawy doktorskie (1972, 1981, 2001) oraz 314 publikacji, z których 83 przypada na okres od 1994 r., oraz 18 opracowań archiwalnych.

Adiunkci i asystenci Pracowni Dydaktyki Geografii uczestniczyli w 19 konferencjach, zjazdach, sympozjach naukowych i przedstawili 25 referatów lub posterów. Ukazały się one w materiałach pokonferencyjnych, najczęściej jako recenzowane publikacje – w tym kilka w języku angielskim.

Pracownia Dydaktyki Geografii UMCS w Lublinie aktywnie uczestniczy w rozwiązywaniu aktualnych problemów związanych ze sferą kształcenia. Włącza się do dyskusji nad obecnym kształtem edukacji geograficznej i przyrodniczej. Prowadzi badania w zakresie edukacji regionalnej oraz metodyki zajęć w terenie, zarówno na poziomie ucznia, jak i nauczyciela. Wnosi wkład do teorii kształcenia i praktyki szkolnej. Pracownicy są współautorami programów kształcenia studentów na różnych typach studiów. Zespół Pracowni autoryzuje trzy programy studiów podyplomowych. Corocznie opracowuje testy na egzaminy wstępne.

Ponadto dr **Jolanta Rodzoś**, mgr **Paweł Wojtanowicz** i mgr **Małgorzata Gajewska** są powołani na egzaminatorów Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej.

Szersza prezentacja historii Zakładu i Pracowni, pełna bibliografia publikacji oraz stan i osiągnięcia lubelskiej dydaktyki – na tle współczesnej dydaktyki polskiej – ukaże się w wydaniu książkowym pt.: *Dydaktyka geografii w UMCS na przełomie wieków*.

*Marianna Nowak*



## SYLWETKI

O tym, że za chwilę wkroczymy „na grunt uświęcony”, czyli do drukarni UMCS, informuje opatrzona gryfem i precyzyjnie wycięta w drewnie tabliczka, której autorem jest artysta-drukarz Leszek Krochmalski.



Edukację w zakresie sztuki rozpoczęła w liceach plastycznych, najpierw w Lublinie przy ul. Grodzkiej, a następnie w Nałęczowie. Pracę podjął jednak w Lubelskich Zakładach Graficznych, by z tego bezosobowego kombinatu za sprawą Władysława Jakubowskiego trafić do powstającej w roku 1970, dzięki staraniom rektora Grzegorza L. Seidlera, kameralnej i na wysokim poziomie drukarni UMCS. Legendarny dyrektor Jakubowski, znakomity fachowiec o wielkich wobec pracowników wymaganiach, ukształtował estetyczne jego upodobania związane z kompozycją książki, doborem kroju i wielkości czcionki, rozmieszczaniem tytułów, grą światłami, wykorzystaniem dostępnych w zecerni i składzie linotypowym elementów umożliwiających nadanie wszelkim drukom, akcydensowym zaś w sposób specjalny, postaci wyrafinowanej.

Drugim mistrzem Leszka Krochmalskiego był Henryk Zwolakiewicz, od którego uczył się kompozycji prac graficznych oraz typograficznych rozwiązań układu kart tytułowych i poszczególnych stron książki. Pod jego wpływem zaczął robić ekslibrisy typograficzne, cięte w klocku drewnianym i linoryty, a

wreszcie wykonywane ulubioną techniką Krochmalskiego, polegającą na misternym kształtowaniu obrazu poprzez nakładanie piórkiem tysięcy punktów. W ten sposób powstają też prace o znacznych wymiarach (np. 23 x 30 cm), głównie o tematyce przyrodniczej, nastrojowe, przesączone ciekawie padającym światłem – najbardziej w pracach graficznych fascynującym Krochmalskiego – lasy i pejzaże.

– Wiele zawdzięczam współdziałaniu z doktorem Zbigniewem Józwickiem – mówi Krochmalski – wspierającym mnie radą i zachęcającym do intensywnej pracy. W drukarni wisi zresztą portret Józwicka wykonany kredkami akwarelowymi, „pozwalającymi ciekawie łączyć barwy i uzyskiwać efektowne światłocienie”. Są tam i inne portrety oraz kolorowe kopie ulubionych malarzy – Rembrandta i Rubensa.

Leszek Krochmalski projektuje okładki książek, najciekawsze, delikatne i subtelne do tomików poezji. Jest autorem wyboru tekstów i opracowania graficznego tomiku wydanego na 25-lecie oficyny drukarskiej UMCS pt. *Geneza księgi*.

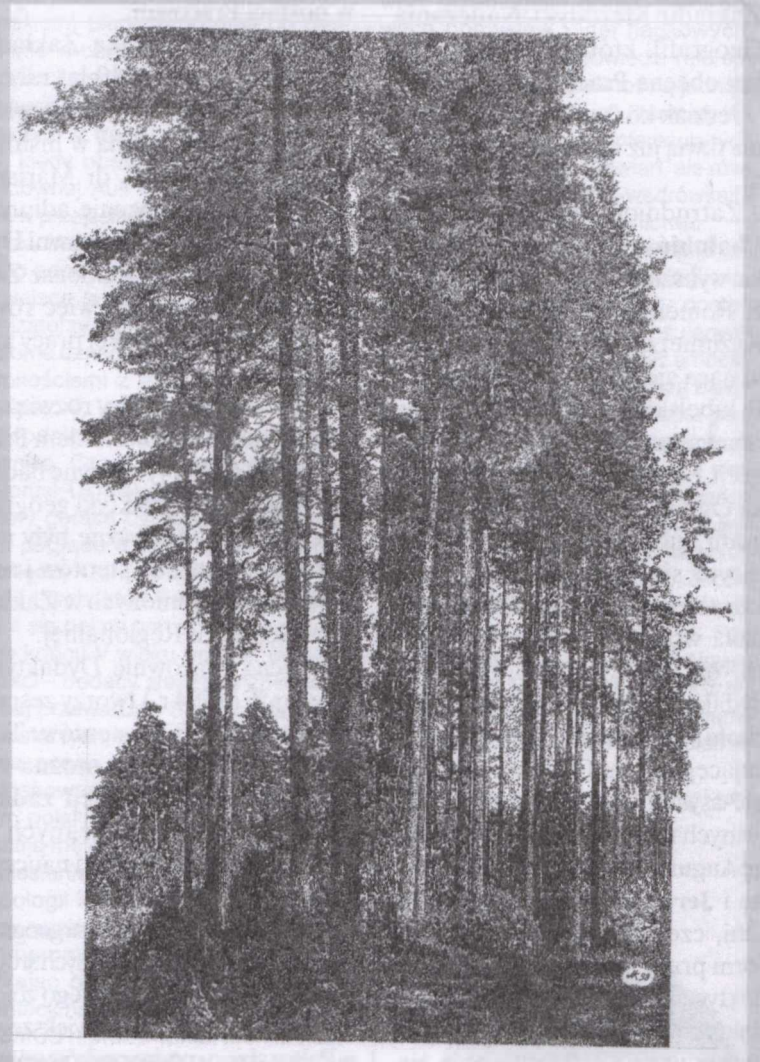
Otrzymał zaproszenia do udziału w konkursach ekslibrisowych ogłaszanych przez Bibliotekę Narodową i Muzeum Narodowe. Prace wystawiał na organizowanych przez Lubelskie Towarzystwo Miłośników Książki Biennale Współczesnego Ekslibrisu Lubelskiego, a także w Galerii Ekslibrisu Domu Kultury „Podgórze” w Krakowie. Czekamy na wystawę indywidualną.

R I S mar



ELŻBIETY

# NIE TYLKO SZTUKA KSIĄŻKI



SYLWETKI



## Z akademickich aren sportowych

W kawiarni Domu Studenckiego „Femina” 15 listopada odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Klubu Uczelnianego AZS UMCS. Było okazją do podsumowania pracy ustępującego zarządu Klubu, wskazania niedociągnięć w działalności, a także pochwalenia się sukcesami.

Najwyższe władze uczelni na spotkaniu reprezentował pełnomocnik rektora ds. studenckich dr **Wiesław Grzegorzczak**, ze strony Studium WF i Sportu obecny był zastępca kierownika mgr **Andrzej Strycharzewski**. Delegaci reprezentowali poszczególne sekcje Klubu Uczelnianego AZS.

tym sklasyfikowano **ponad sto pięćdziesiąt** polskich uczelni wszystkich typów. Jest to ogromny sukces zarówno Klubu Uczelnianego AZS UMCS, jak i Studium WF i Sportu. Jeszcze lepsze wyniki osiągamy na półmetku obecnej XXI Edycji Mistrzostw, obejmującej lata 2001-2002. Po rozegraniu dwudziestu dyscyplin (ze wszystkich 38) zajmujemy znakomite drugie miejsce, ustępując tylko nieznacznie Uniwersytetowi Warszawskiemu.

Jednym z ważniejszych zadań klubu jest upowszechnianie sportu i rekreacji ruchowej wśród studentów. W minionym okresie dwóch lat organizowali-

## WYBORY

Członkowie klubu zrzeszeni są w dwudziestu siedmiu sekcjach sportowych (aerobic sportowy, aikido, badminton, brydż sportowy, judo, karate shotokan, kick-boxing, korfbal, koszykówka k. i m., lekka atletyka, łucznicstwo, narciarstwo zjazdowe i snowboard, pływanie, piłka nożna, piłka ręczna k. i m., siatkówka k. i m., szachy, taekwon do, tenis ziemny, tenis stołowy, trójbój siłowy, turystyka rowerowa, wspinaczka skałkowa, żeglarsstwo).

W czasie ostatniej kadencji żadna z sekcji nie została rozwiązana. Jak więc widać, Zarząd Klubu Uczelnianego AZS dbał o utrzymanie stanu organizacyjnego, co przy tej liczbie sekcji i znanych ogólnie kłopotach finansowych jest dużym osiągnięciem.

Duża liczba i różnorodność sekcji sprawia, iż studenci naszego uniwersytetu bez trudu mogą realizować swoje sportowe upodobania. Liczba aktywnych członków klubu wzrosła przez ostatnie dwa lata z 903 do 1021 osób. Pod tym względem ustępujemy tylko Politechnice Śląskiej w Gliwicach i Uniwersytetowi im. Adama Mickiewicza. Dalszy wzrost zależy od rozwoju bazy i zaplecza szkoleniowo-treningowego. Ubolewamy, iż zapowiadana jeszcze za kadencji rektora Kazimierza Goebła budowa nowej hali sportowej na bazie niecki niedosłzłego otwartego basenu nie doczekała się realizacji i nic nie wskazuje, aby coś się zmieniło.

Sporo czasu podczas konferencji poświęcono rzecz jasna sprawom czysto sportowym, głównie ze względu na wiele sukcesów studentów-sportowców AZS UMCS. Miernikiem poziomu sportowego sekcji są wyniki w rozgrywkach państwowych oraz międzyuczelnianych. Najważniejszą imprezą, rozgrywaną w cyklu dwuletnim, są Mistrzostwa Uniwersytetów, odbywające się w niektórych dyscyplinach jako Mistrzostwa Szkół Wyższych wszystkich typów Uczelni. W XX Edycji Mistrzostw, obejmującej lata 1999-2000 Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej zajął **czwarte miejsce** w rankingu najbardziej usportowionych Uczelni. W rankingu

śmy wiele imprez masowych, wśród których na czoło wybijają się międzywydziałowe Mistrzostwa Uczelni w koszykówce, piłce nożnej, halowej piłce nożnej i biegi uliczne.

Ostatnia edycja międzywydziałowych mistrzostw UMCS w koszykówce skupiła 21 zespołów, w imprezie tej przez kilkanaście dni listopada i grudnia 2000 r. uczestniczyło ponad 200 studentów. Dużą frekwencją cieszą się międzywydziałowe mistrzostwa UMCS w halowej piłce nożnej, w których na przełomie grudnia 2000 i stycznia 2001 uczestniczyło 30 zespołów wydziałowych (ponad 280 osób). W rozgrywanych w maju 2001 r. międzywydziałowych mistrzostwach UMCS w piłce nożnej na otwartym boisku brało udział 8 zespołów (ponad 100 osób).

W biegach ulicznych organizowanych wspólnie ze Studium WFiS z okazji inauguracji Roku Akademickiego startuje dość liczna rzesza studentek i studentów – w ostatnich dwóch latach: w 2000 ponad tysiąc osób, w tym roku, w gorszych warunkach atmosferycznych, około 600.

Istotnym punktem Walnego Zebrania były wybory nowych władz klubu. Zebrani delegaci poszczególnych sekcji prezesem klubu AZS UMCS na kadencję 2001-2003 jednomyślnie wybrali kol. **Dariusza Wierzbickiego** (już po raz piąty z rzędu). W skład Zarządu Klubu weszli zaś: **Adam Chrupczalski** – pracownik Centrum Języka i Kultury Polskiej dla Polonii i Cudzoziemców, **Tomasz Duszyński** – ubiegłoroczny absolwent matematyki, obecnie student I roku pedagogiki pracy socjalnej z wychowaniem fizycznym (grupa zamiejscowa UMCS w Lubartowie), **Beata Kowalska-Łobacz** – absolwentka Wydziału Ekonomicznego, **Jakub Kosowski** – student I roku prawa, **Jarosław Piekarczyk** – absolwent Wydziału BiNoZ, **Jacek Pietrusiewicz** – pracownik dydaktyczny Wydziału BiNoZ, **Marek Uzar** – zawodnik sekcji karate, **Paweł Wroński** – pracownik dydaktyczny Wydziału Ekonomicznego.

*Dariusz Wierzbicki*

## YACHT CLUB UMCS

# 25-LECIE



W roku bieżącym Yacht Club UMCS obchodził 25-lecie. Uroczystości jubileuszowe miały miejsce 13 października w Dworcu Kościuszków na terenie Ogrodu Botanicznego UMCS. Na część oficjalną złożyły się: sprawozdanie komandora Yacht Clubu prof. dr. hab. Andrzeja Machockiego, podsumowujące 25-lecie działalności; odczytanie telegramów i listów gratulacyjnych; wręczenie Pamiątkowego Pucharu od Sekcji Żeglarskiej AZS-AR „Antares” przez komandora Sekcji Ryszarda Strońskiego; zbiorowe, pamiątkowe zdjęcie członków Yacht Clubu; rozdanie pamiątkowych plaketek.

Druga część miała charakter spotkania towarzyskiego, w czasie którego bankietowano przy suto zastawionych stołach, wznoszono toasty, oraz prowadzono – w pięknej scenarii dworkowych pomieszczeń – rozmowy, przywołując wspomnienia wspólnych rejsów na Wielkich Jeziorach Mazurskich, w szczególności tych zbiorowych, w latach 1977-1986, stały się one legendą, której już nigdy wskrzesić się nie udało...

Atmosfera spotkania świadczyła o mocnej więzi, która zjednoczyła w czasie uprawiania żeglarsstwa grupę ludzi w sposób specyficzny organicznie sobie bliskich.

## SEZON ŻEGLARSKI 2001

Yacht Club UMCS w sezonie żeglarskim 2001 r. zorganizował na Wielkich Jeziorach Mazurskich rejs kolonijny (28 VI – 12 VII) i 4 rejsy indywidualne (12 VII – 13 VIII). Na okres wakacji jedna łódź („Karak”) została postawiona na Zalewie Zemborzyckim w ośrodku Marina w celu umożliwienia pływania członkom Yacht Clubu.

## ODSZEDŁ ŻEGLARZ

19 października zmarł prof. zw. dr hab. Mieczysław Subotowicz. Profesor posiadał patent żeglarski jachtowego i był członkiem Yacht Clubu UMCS od jego powstania. W pamięci społeczności żeglarskiej UMCS zapisał się szczególnie jako uczestnik rejsów zbiorowych na Wielkich Jeziorach Mazurskich w latach 1977-1981.

*Rzecznik Prasowy  
Yacht Clubu UMCS  
Krystyna Marczak*



W starożytnym Egipcie – tej dziwnej krainie, gdzie balsamowano krokodyla, rajske ptaki i dostojników faraona – żywiono pewne uparte a osobliwe przekonanie. Otóż wierzono tam, iż wszelkim istotom dla ich egzystencji pośmiertnej nieodzowne są doczesne, by nie powiedzieć wprost – cielesne, atrybuty. W najgorszym razie uciekano się do malowideł. To stąd arcyrealistyczne wizerunki sług faraonowych – dla tym większego pomnożenia konkretności – opatrywane były imionami kaligrafowanymi im nad głową i wyposażane w utensylia, jakimi ludzie ci posługiwali się dla wygody faraona. I tak jedni trzymają w ręku egipskie cytry, a inni naczynia z wonnościami albo gigantyczne wachlarze.

Nie wiem, czy Marian Brandys był w Egipcie, z pewnością jednak nieobce jest mu przekonanie, iż nie jest możliwe wyobrażenie sobie jakiegoś życia, jeśli nie

byłby wierną kopią człowieka, jakiego znali. I o nic więcej nie chodzi. Niczego ponadto nie wymagamy.

Historia, którą Brandys opowiedział był kiedyś, a którą my tutaj w wielkim skrócie przypominamy, jest opowieścią o bodaj najślawniejszym z napoleońskich szwoleżerów – Janie Kozietulskim. Aż do tej chwili nim Brandys nie pochylił się nad Kozietulskim wyposażony w wielką lupę, człowiek ten nie był niczym więcej jak tylko symbolem głośnej szarzy sprzed dwustu lat lub podręcznikowym przykładem brawury posuniętej z oddania dla cesarza poza granice szaleństwa. Za to teraz ta mityczna dotąd postać, na poły Herakles i Donkiszot, staje się na naszych oczach człowiekiem z krwi i kości. To indywidualne istnienie dotąd kojarzone z jednym tylko czynem, trwającym – jak wyliczyli skrupulatni historycy – nie dłużej niż osiem minut, raptem rozrasta się tutaj do rozległych 43 lat i naj-

siostry, a to u bogatych towarzyszków z pułku. Nie umykają nam nawet niefortunne amory Jana Kozietulskiego do niejakej panny P., i gdyby to tylko było możliwe, odkrylibyśmy przed zarysem majorem – wiadome nam także – knowania tej przebiegłej niewiasty i może uchronili to nieulekłe serce żołnierskie przed rozpaczą i starokawalerstwem. Znane są nam i inne zawile oficerskie historie, ale pominiemy je tutaj przekonani, że w pewnych sprawach dyskrekcja jest obowiązkiem narratora. W ten oto sposób ów wartki strumień życia, którego strzępy przechowały się w kilkudziesięciu manuskryptach, pozostał ocalony.

Pamiętam przejmujące wrażenie, jakie powstało we mnie przed laty, kiedy zamylałem *Kozietulskiego i innych*. A więc to tak – nie wystarczy nieśmiertelnić się czynem wiekopomnym, trzeba jeszcze zgromadzić wokół siebie masę detali, drobiazów, bibelotów i wtedy dopiero, w

zmu czy też przeciwnie, żywołem ich była filantropia i poligamia. Tysiące, ba, dziesiątki milionów istnień nie zachowało się nawet pod postacią symbolów na papierze. Jak gdyby żyli na próżno, niczym struga, która do żadnego morza nie wpadła. Wystarczy nieco tylko seledynowego mchu, który wypełni litery grobowca, aby jedyny ślad jakiegos życia pozostał unicestwiony. A przecież każde życie po same brzegi przepelnione jest rzeczami godnymi zapamiętania. Ileż ciekawych historii mieli do opowiedzenia pomarli dorożkarze, ileż dramatów godnych Eurypidesa pogrzebano razem z prostymi kobieciami, ile chwały tego świata poszło w niepamięć tylko dlatego, że zdawały się banalne, tuzinkowe lub spisanie ich odkładano na potem.

Któregoś jesiennego dnia zapuściłem się na stary cmentarz prawosławny w Lublinie. Tym razem nie było przy mnie żadnego cicerona i nigdy nie wpadły mi w ręce jakiegokolwiek archiwalia, które by przynajmniej zatrącały o owo wzgórze cmentarne. Dla miłośnika staroświecczyny, jeśli poprzysiągł sobie wystrzegać się w swoich spekulacjach sentymentalizmu, był to więc teren ze wszech miar nieprzyjazny. Świdrująca w uszach cisza panująca w tym miejscu, gdzie fale ludzkie obmywają je tylko zewsząd i posłuszne jakiemś przekleństwu nie docierały, była ciszą pobojożywa. Kamienne krzyże św. Andrzeja przypominały maszty pogruchochotanych okrętów wyrzuconych na ląd lub resztki dawno opuszczonej twierdzy. Wiedziony ciekawością dużymi klonowymi liśćmi poczęłem czyścić zupełnie zaśniedziałą, ale nie naruszoną przez czas tablicę i po chwili, niby przenoszony na papier obraz utrwalony na kliszy fotograficznej, przebiegać zaczęły nieśmiało poszczególne litery. Stawały się coraz wyraźniejsze, aż nagle kamień przemówił zupełnie czytelnym językiem. Być może po raz pierwszy przydała się szkolna znajomość alfabetu rosyjskiego.

Złożono tu prochy żandarma pietropawłowskiego pułku, Filipa Nazimki, który przeżywszy lat 38 oddał Bogu ducha w roku 1894. Powstania styczniowego pewnie nie pamiętał a rewolucji już nie dożył. Był jednak namiestnikiem władzy carów i najpewniej święcie wierzył, że władza w tym kraju carom się należy. Ale w takich czasach się urodził, gdyby przyszedł na świat nieco wcześniej i pod innymi sztandarami, pacyfikowałby Haiti albo zaszczytnie poległ w Wąwozie Somosierrskim. Ta postać w żandarmskim mundurze na krótką chwilę, przez przypadek, wychynęła na świat, by o sobie przypomnieć. Zapewne nigdy nie dane nam będzie dowiedzieć się czegoś o gustach tego człowieka ze Wschodu, którego historia wplątała w swoje tryby i którego twarz nie przechowała się na żadnej fotografii, tak samo jak nie ma listów pisanych jego ręką. Jedyny ślad to inskrypcja w kamieniu, wąty znak, po których może dusze rozpoznają się po śmierci.

Ale może wszystko skończy się inaczej. Kto wie, czy w nieodległej przyszłości jakiś dobrze wyekwipowany i biegły w cyrylicy Wergiliusz nie wyszpera zaginionych żandarmskich listów, zapewne ze starości żółtych już wtedy jak szafran, na których człowiek ten odcisnął się nie mniej wyraźnie niż ministrowie faraona lub napoleońscy gwardziści. Pozostawiamy tego człowieka w tym miejscu, polecając go Opatrzności.

Lukasz Marcińczak

## W ERGILIUSZ POD SOMOSIERRĄ

znamy całego ekipażu, jaki umarli zabierają z sobą na tamten świat. W podróżach imaginacyjnych w głąb czyjegoś żywota wszystko jest na równi ważne: postura, temperament, sposób wypowiedzenia, kubraki, meloniki, lamowane srebrne fraki, chustki do nosa, pamiętniki, w których to życie odcisnięte jest bez osłonek, a nade wszystko listy, gdzie uwięzione są uczucia podobne teraz do egzotycznych, zasuszonych okazów botanicznych. Aby wyświetlić życie człowieka Stamtąd, pisarz, chcąc nie chcąc, wcielić się musi w detektywa. Gromadzić dowody, szukać poszlak, zasięgać rady świadków, sprawdzać alibi swego bohatera, a jeśli to konieczne przeprowadzić wizję lokalną w miejscu, gdzie rzeczy, o których chce opowiadać, naprawdę się wydarzyły. Powinien również przejawiać całe mnóstwo talentów – bo i przenikliwość, i iście kobiecą drobiazgowość, ale też wrodzoną lekkość, łatwość opowiadania i niewzruszoną cierpliwość. Nic też dziwnego, że biografie bywają tak wysoce nieprzekonywające, bo też i przymioty tak odmienne w jednym człowieku zdarzają się nieczęsto. Rzeczą nieodzowną jest bowiem jeszcze, aby rzeczony dokumentalista znał się na dobrych i złych pierwiastkach, posiadał wyostrzoną wrażliwość na piękność natury ludzkiej, do której na równych prawach przecież przynależą i dystygnowany śmiech dra Jekylla i grubiański rechot mr Hyde'a. W twarzy ludzkiej rysy anielskie przemieszane są z diabelskimi, choć tu wkraczamy na nader grząskie piaski metafizyki, gotowe sprawę dodatkowo zawikłać.

W każdym bądź razie zlepić te dwie połowy swego bohatera tak, aby nie było widać szwów, pęknięć to robota prawie jubilerska. Powiedzmy od razu – rzecz taka jest niemożliwa do wykonania. Więc trzeba jeszcze szczypty fantazji, trochę literackiego talentu, odrobinę konfabulacji i wówczas dopiero otrzymujemy arcydzieło – człowieka, który na naszych oczach z martwych powstaje. I jeśli nawet nie przypomina do złudzenia samego siebie sprzed lat czy wieków i dla matki, żony czy kochanki drobne różnice byłyby od razu widoczne, to dla publiczności, znajomych i dalszych krewnych



drobniejsze szczegóły tego życia pozwalają wyobrazić je sobie czasem aż do przesady wyraźnie. Wiemy więc, że na parę tygodni przed rzuceniem się w gardziel wąwozu Somosierry Jaś Kozietulski otrzymał był od matki żółty szal, którym owijał się w chłodne noce pirenejskie i flaszę ulubionej esencji ponczowej, jaką raczył się w rodzinnym majątku pod Grójcem. Moglibyśmy podać bez trudu, którego dnia odebrał z domu suszone konfitury, a którego posyłał z koszar podparyskich grzebień, lampy i pasonawę szubkę dla siostry. Znamy imiona wierzchowców, jakie permanentnie pod naszym bohaterem ustrzeliwano i na kupno których permanentnie się zadłużał – a to u kapituły grójeckiej, a to u

otoczeniu ich wszystkich, sławny człowiek pozostaje człowiekiem, a nie zjawą, ideą, bladym wspomnieniem. Czyż wzruszałyby nas tak samo opowieści o Aleksandrze, Kaliguli, Filipie Pięknym czy Sulejmanie Wspaniałym bez ich psów, koni, żon, kochanek, nawyknień i upodobań? Tylko całym tym dobrodziejstwem inwentarza różnią się od postaci wymyślanych przez powieściopisarzy. Wcale nie trzeba za nadto popędzać myśli, aby przywołać nas do odkryć jeszcze straszliwszych. Boć nie wszyscy mieli tyle szczęścia, by odciskać się w papierze albo marmurze i o wielkości śmiertelnych z przeszłości nie można nawet z pewnością powiedzieć, jakie abonowali gazety i czy przejawiali jakąś skłonność do mizantropii lub mizogini-

13 XII 1981 – 13 XII 2001

*W XX rocznicę wprowadzenia stanu wojennego w Polsce po-  
czuwamy się do obowiązku podjęcia próby przedstawienia śro-  
dowisku akademickiemu przebiegu wydarzeń, które miały miej-  
sce w Miasteczku Akademickim UMCS 13-15 grudnia 1981 r.  
Zamieszczony materiał daje niepełny i zapewne trochę znie-  
kształcony wpływem czasu obraz tamtych dni, świadczy jednak  
wyraźnie o powszechnej dezaprobatie dla stanu wojennego w  
środku uniwersyteckim, oporze, jaki stawili pracownicy i  
studenci naszej uczelni, i cenie, jaką niektórym z nich przyszło  
za to zapłacić.*

*Na szacunek zasługują ówczesne władze rektorskie, które  
swoją postawą udowodniły, że są po stronie osób sprzeciwiają-  
cych się stanowi wojennemu.*

**Komisja Zakładowa  
NSZZ Solidarność UMCS**

## KOMUNIKAT

### KOMISJI ZAKŁADOWEJ SOLIDARNOŚĆ INFORMATOR UCZELNIANEGO KOMITETU STRAJKOWEGO UMCS

1. Dnia 13.12.1981 wprowadzony został w Polsce stan wojenny.
2. Aresztowani zostali działacze NSZZ Solidarność, zdemolowano lokale związku i zabrano dokumenty.
3. Zgodnie ze statutem NSZZ Solidarność członkowie związku zo-  
bowiązani są do podjęcia natychmiastowej akcji protestacyjnej w po-  
staci strajku generalnego.
4. W całym kraju zablokowana jest łączność telefoniczna i teleksowa.
5. Z wiadomości, które mimo wszystko docierają z Polski wiadomo,  
że poszczególne ognia Solidarności podjęły natychmiastową akcję  
strajkową.
6. Uczelniany Komitet Strajkowy UMCS ma swoją siedzibę w Chat-  
ce Żaka.
7. UKS UMCS apeluje do wszystkich studentów o zachowanie spo-  
koju. Tych, którzy czują się na siłach, prosimy o przybycie do Chatki  
Żaka – sprawa jest na tyle poważna, że konieczne są przemyślane decy-  
zje. Tych, którzy nie mają zamiaru wzięcia udziału w strajku, i tych,  
którzy z różnych względów w strajku nie mogą wziąć udziału, prosimy o  
wyjeżdżanie do domów rodzinnych.
8. Nie nadszedł jeszcze czas na komentowanie przemówienia Pre-  
miera, w którym mowa jest o wprowadzeniu stanu wojennego. Trzeba  
jednak już powiedzieć, że władza zdecydowała się na zniszczenie wszyst-  
kich swobód demokratycznych, jakie nasz naród sam sobie wywalczył.  
Kłamstwa partyjno-rządowej propagandy zostały obnażone – konfron-  
tacja ze społeczeństwem stała się faktem. To nie Solidarność doprowa-  
dziła do upadku gospodarczego Polski, to nie naród niszczy to, co było  
jego zdobyczą – wolność, demokrację. Władza, która podjęła walkę z  
narodem, nie jest już dla tego narodu władzą.
9. Apelujemy do żołnierzy i milicjantów, aby nie poddali się rozka-  
zom ludzi, którzy wystąpili przeciwko społeczeństwu. Rozkazy te wyda-  
ne zostały także przeciwko nam. Apelujemy o wypowiedzenie posłu-  
szeństwa tej garstce ludzi, którzy mienią się być władzą, i przyłączenie  
się do narodu, do społeczeństwa.
10. Stan wojenny nie oznacza jeszcze wojny. Spokojem, rozważą i  
zdecydowaniem musimy utrzymać pokój w kraju. Nie możemy prze-  
grać wszyscy – taka władza musi ustąpić.

Uczelniany Komitet Strajkowy UMCS Lublin  
UMCS Lublin 13.12.1981 g. 10.00

## Uchwała Senatu Akademickiego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej powzięta na nadzwyczajnym posiedzeniu w dniu 14 grudnia 1981 r.

W dramatycznych dniach, które przeżywa nasz Kraj, Senat Uniwersyte-  
tu Marii Curie-Skłodowskiej poczuwa się do obowiązku zabrania głosu.

Jesteśmy głęboko wstrząśnięci ogłoszeniem stanu wojennego i pozba-  
wieniem wolności wielu obywateli, wśród których znajdują się także pra-  
cownicy i studenci naszej Uczelni. Uważamy, że nie zostały wyczerpane  
wszystkie możliwości pokojowego rozwiązania trudnych spraw naszego  
Państwa, a użycie drastycznych środków mających doprowadzić do upo-  
rządkowania sytuacji polityczno-gospodarczej Kraju może spowodować  
niepewetowane szkody społeczne.

Rozumiemy i podzielamy rozgoryczenie społeczności akademickiej, jed-  
nakże uważamy, że nie należy stwarzać sytuacji, które mogłyby doprowa-  
dzić do strat w ludziach. Zbyt wiele ofiar ponieśliśmy w czasie wojny i w  
okresie powojennym, by narażać się na dalsze straty.

Stanowczo protestujemy przeciwko pozbawieniu wolności grupy osób  
spośród społeczności akademickiej Lublina. Domagamy się natychmia-  
stowego uwolnienia zatrzymanych. Uważamy bowiem, że działanie tych  
osób nie może zagrażać bezpieczeństwu Państwa.

Senat  
Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej  
Lublin, 14 grudnia 1981 r.

## Uchwała Senatu Akademickiego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej powzięta na nadzwyczajnym posiedzeniu w dniu 14 grudnia 1981 r.

Senat Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej jako najwyższa władza  
Uczelni w poczuciu odpowiedzialności za pracowników i studentów, w  
poczuciu odpowiedzialności za dobro Polski, apeluje gorąco i z głębokim  
przekonaniem o zaniechanie strajku okupacyjnego pracowników i studen-  
tów UMCS. Jednocześnie Senat przedstawia strajkującym swoje stanowi-  
sko wyrażone w towarzyszącej uchwale.

Senat  
Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej  
Lublin, 14 grudnia 1981 r.

## NZS

### UCZELNI LUBELSKICH (fragmenty)

### CO ZOMOWCY ROBILI NA MIASTECZKU AKADEMICKIM?

W poniedziałek 14 grudnia 1981  
o godz. 19.45 ok. 100 dobrze wy-  
ekwipowanych ZOMO-wców i  
znanych skądinąd „studenckich  
ubowców” weszło do DS „Grześ”.  
Nie musieli forsować „bramki”  
przy frontowym wejściu, weszli tyl-  
nymi drzwiami (Kto im dał klucz?  
Administracja?). W hallu zastali  
grupę ok. 30 mieszkańców akade-  
mika, którzy następnego dnia

rano mieli wyjeżdżać do domów.  
Padł rozkaz: dowody osobiste, a  
jako że prawie nikt nie miał doku-  
mentów przy sobie, zaczęły się  
gonitwy po piętach. ZOMO-wcy  
bili pałami po placach i po nogach,  
któs dostał mocno w brzuch. Ube-  
cy wybili kilka szyb w drzwiach  
pokoi, do których chcieli koniecz-  
nie wejść. Po co? Po sprawdzeniu  
dokumentów i spisaniu danych

13 XII 1981 – 13 XII 2001



personalnych, „stróże porządku” dziarskim krokiem, aby środki odurzające nie przestały przypadkiem działać, pomaszzerowali do rektoratu UMCS. Tu zastali kilka osób, które poddano podobnej „obróbce” jak studentów. Aresztowano dr S. Magierską, MIFiS. W czasie akcji w Rektoracie wydarzyła się dość humorystyczna historia. Otóż poczynaniem ZOMO-wców przyglądał się z zewnątrz prorektor Dziemidok (członek obecnego KU PZPR) i dostał pałą, od któregoś z „bojowników o wolność”, nauki wojennej, który przecież docenta nie musiał znać osobiście. Ale to nie koniec „oczyszczania” Uniwersytetu z „wrogich elementów”, dopiero teraz wkroczyli do akcji różni komisarze, sekretarze i pełnomocnicy. Administracja uniwersytetu dzielnie sekundowała ubeko-wojskowym „odnowicielem”. W DS „F”, „G” i „H” zakwaterowano ok. 2100 ZOMO-wców (w tym 600 ze słynnej szkoły w Szczytnie). Żywieni byli w stołówce nr 3 przy ul. Langiewicza. Oprócz całodziennego, obfitego niż zwykle wyżywienia „wspaniali chłop-

cy” otrzymywali codziennie 220 zł diety, 200 gram wódki i paczkę papierosów do wyboru z dostępnych w kiosku. Obsługę bogatej jatki wziął na siebie UMCS, nie zwracając studentom pieniędzy za wykupione a nie wykorzystane w grudniu i styczniu posiłki. Oby kością w gardle... W styczniu pod wodzą komisarza Misztala przeprowadzono w UMCS weryfikację kadry naukowo-dydaktycznej. Jak na razie załatwiono trzy wydziały: Ekonomii – 1 prac. odsunięty od pracy dydaktycznej, MIFiS – 4 prac. MINP – 5 prac. Kiedy w lutym studenci wrócili do akademików, okazało się, że w pokojach ZOMO-wcy czuli się jak u siebie w domu i nawet zabrali jak swoje niektóre przedmioty. Tym, których wyzuto z prywatnej, a więc niesocjalistycznej własności przysługuje jednak skarga do prokuratora za brak odpowiedniego nadzoru, do jakiego jest zobowiązana administracja DS-ów. Powodzenia!

JEWGIENI

## STAN WOJENNY NA UMCS REKTORAT

Przyszedłem rano 13 grudnia, w niedzielę, do Rektoratu. W ciągu dnia do Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przychodzili członkowie KZ. Z tego, co pamiętam, byli: Sabina Magierska, Janusz Matuszewicz, Grzegorz Nowak, Anna Nasalska, Andrzej Teske... Przynosili coraz to nowe wiadomości o internowanych i innych brutalnych działaniach ZOMO. Zaczęły się dyskusje, co robić dalej, czy strajkować, jak się zachować w tej sytuacji. Zostałem wybrany na szefa strajku w Rektoracie. Na noc wystawiliśmy bramkarzy przy drzwiach i czekaliśmy do rana śpiąc w KZ „S” i w pokojach Ekonomii.

W poniedziałek rano wywiesiliśmy plakaty i do Rektoratu wpuszczaliśmy tylko osoby przyłączające się do strajku oraz członków Senatu UMCS, który zebrał się na nadzwyczajne posiedzenie. Byłem wzywany do JM Rektora Tadeusza Baszyńskiego, aby uzgadniać dalsze postępowanie. Około 17-18 w Auli Ekonomii UMCS zwołane zostało zebranie. Na sali było kilkadziesiąt osób, później doszli strajkujący ludzie z Biblioteki Głównej (kilkanaście osób). W sumie było nas około 80 osób. Przyszli wysłannicy Senatu UMCS Teresa Liszcz i Lucjan Pawłowski, którzy, powołując się na uchwałę Senatu potępiającą stan wojenny, namawiali do odstąpienia od strajku wobec brutalnych działań ZOMO.

Niebawem przyszli studenci z DS „Grześ”, informując o „pacyfikacji” akademika i powiedzieli, że ZOMO idzie na Rektorat. Aby zapobiec zdemolowaniu gmachu, rozwiązaliśmy strajk i zaczęliśmy się udawać do domu lub w inne miejsca strajku. Według relacji Mirosława Łobody.

RELACJA Janusza Matuszewicza: w czasie wychodzenia z Rektoratu, gdy część osób znajdowała się na holu, weszło ZOMO. Znajdowali się wśród nich byli pracownicy UMCS. Jeden z nich wskazał Sabinę Magierską, którą w tym momencie zatrzymano i internowano, było to około godziny 19-20.

## STRAJK 14 GRUDNIA 1981 NA WYDZIALE BiNOZ

Godziny wieczorne – przybycie przedstawicieli Senatu UMCS w osobach: prof. Stanisława Uziaka i prof. Eugeniusza Gąsiora na salę audytorijną.

Głos zabiera prof. Stanisław Uziak: [...] W tej grupie w efekcie końcowym, ileż to osób pozostało na cały Uniwersytet, 150-200, nie więcej, to mało w stosunku do groźących konsekwencji [...]. Wobec tego była propozycja, żeby podjąć uchwałę, której treść za chwilę państwu przekażę, pod którą społeczność akademicka złożyłaby swoje podpisy i to byłaby forma naszego stanowiska w miejsce strajku, bardziej może skuteczna [...]. Chcę dodać, że z akademików studenci wyszli na szczęście w porę, bo tam od jakiegoś czasu jest ZOMO i „uspokaja”. Dalej, chcę powiedzieć, że ci, którzy byli w bibliotece przeszli do Rektoratu, do Komisji i tak jak w tej chwili wiemy, kiedy wychodziliśmy z posiedzenia Senatu, to opuszczano również budynek Rektoratu, łącznie z Ekonomią. Została tylko właściwie sprawa dwóch budynków, mianowicie naszego wydziału i „Małej Chemii”. Część poszła jeszcze pertraktować, jakie efekty będą, trudno mi powiedzieć. Jeżeli pozwolicie, to przedstawię propozycję uchwały, pod którą cała społeczność akademicka by się podpisała:

*W dramatycznych dniach, które przeżywa nasz kraj, Senat Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej poczuwa się do*

*obowiązku zabrania głosu. Jesteśmy głęboko wstrząśnięci ogłoszeniem stanu wojennego i pozbawieniem wolności wielu obywateli, wśród których znajdują się także pracownicy i studenci naszej Uczelni [...]. To członkowie Senatu podpisali. To byłaby rzecz do rozważenia przez państwa i ewentualnie jako forma zastąpienia strajku.*

Pytanie z sali: Na ile jest prawdziwa wiadomość, że dużo osób opuściło Rektorat? Bo wiele osób mogło zostać w Rektoracie.

– Rektorat, o ile mi wiadomo, część już opuściła, a reszta opuszcza. Część może się przemieszcza do budynku „Małej Chemii”. Oczywiście, jakie będą losy „Małej Chemii”, nie potrafię odpowiedzieć i nie chciałbym nawet przyjmować na siebie odpowiedzialności za tę informację. (Dalej na taśmie prawie nie do odtworzenia dyskusja z sali, gdzie przewijają się głosy, czy iść do „Małej Chemii”, gdzie trwa strajk, czy strajk kończyć. Są też relacje świadków, którzy przyszli z Rektoratu poruszeni faktem, że ZOMO spacyfikowało DS „Grześ” i że jest w pobliżu Rektoratu. W końcu około godziny 21 zdecydowano przerwać strajk, dając swobodę uczestnikom co do włączenia się do strajku w „Małej Chemii”. W gmachu BiNoZ pozostali do rana Marek Wójcik i Marek Turczyński).

*Spisane z taśmy magnetofonowej w posiadaniu Józefa Kaczora.*

13 XII 1981 – 13 XII 2001

## POCZĄTEK STANU WOJENNEGO NA MAT.-FIZ.

Grudniowy wstał świt... Rano jak zwykle włączyłem radio. Nic, tylko trzaski, potem przemówienie generała. Zszokowany, próbowałem dozwonić się do znajomych, do kogokolwiek – telefon milczał... Natychmiast poszedłem do Instytutu Fizyki. Przez kilka tygodni trwał strajk studentów wspierany przez uczelnianą „Solidarność”. Protestowano przeciwko pogwałceniu autonomii WSI w Radomiu (narzucenie przez ministerstwo nie akceptowanego przez środowisko akademickie rektora Hebdy). Strajk skończył się kilka dni temu. Instytut był przez nas strzeżony. Pełniliśmy na zmianę całodobowe dyżury. W budynku zebrano już sporo osób. Dowiedziałem się o rozbiciu Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” na ul. Królewskiej i o nocnych aresztowaniach. Aresztowano kolegów. Wiesiek Kamiński aresztowany, brat Pawła Drwala, Radek, aresztowany. Więc jednak zrobili to! Zamach stanu. Junta wojskowa. Na ulicach skoty i uzbrojeni milicjanci – zbrojne ramie partii (PZPR). Nikt z nas nie był przerażony. Nie było strachu, był gniew.

Jeszcze tego samego dnia zabezpieczyliśmy dokumenty i pieczętkę Komisji Wydziałowej NSZZ „S” (przetrwiała do relegalizacji „S” w 1989 r.). Paweł Drwał zorganizował zbiórkę najpotrzebniejszych rzeczy, ciepłych ubrań i żywności dla aresztowanych kolegów. Sam zawiązał je do Włodawy, gdzie w więzieniu „przebywali” internowani.

Następnego dnia, w poniedziałek 14.12.1981, w auli zebrali się prawie wszyscy pracownicy Instytutu Fizyki i Instytutu Matematyki. Postanowiliśmy, że nie będziemy okupować budynku. Nie chcieliśmy narażać aparatury na zniszczenie podczas ewentualnego szturmego rozwścieczonych pałkarzy z ZOMO. Kto chciał, dołączył do strajkujących w budynku Rektoratu. Piotr Staniaszek wieczorem dołączył do załogi WSK Świdnik. Opowiedział później o rozbiciu strajku. O odwadze robotników. O szturmujących czołgach, wojsku i zomowcach.

Szesnastego grudnia, w rocznicę masakry na Wybrzeżu, znowu „władza” użyła broni, jak wtedy w 1970 r., tym razem na Śląsku. Zginęli górnicy w kopalni „Wujek”. „Władza” sięgnęła do swego ostatecznego i jedyne atrybutu – brutalnej siły. Odśloniła prawdę o sobie – pokazała swą obcość, swą nieprawość. Na Związkowej tablicy Mat.-Fiz. zawiesiliśmy wiązanki biało-czerwonych goździków, pod tablicą zapłonął znicz.

*Andrzej Trembaczewski*



## STRAJK W BUDYNKU MAŁEJ CHEMII

13 grudnia 1981 r. zastał Komisję Wydziałową Instytutu Chemii, Zakładu Biochemii i CLAU podobnie jak całą uczelnianą Solidarność w stanie gotowości strajkowej, związanej z protestem przeciwko mianowaniu pułkownika Hebdy na rektora Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Radomiu oraz przeciwko brakowi postępu w negocjacjach dotyczących ustawy o szkolnictwie wyższym (11 grudnia zakończył się strajk czynny w budynkach Instytutu Chemii).

W dniu 13 grudnia (niedziela) członkowie Komisji Wydziałowej spontanicznie przybyli do instytutu i po naradzie niektórzy z nich postanowili pozostać w budynku do następnego dnia.

14 grudnia rano w auli Instytutu Chemii (budynek Dużej Chemii) odbyło się zebranie pracowników, które poprowadził przewodniczący Komisji Wydziałowej dr Jarosław Neczaj-Hruzewicz. Osoby, które zdecydowały się na przystąpienie do strajku, przeszły do budynku Małej Chemii.

Celem strajku było zaprotestowanie przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego i poparcie dla strajkujących załóg robotniczych w regionie i kraju.

Liczba rozpoczynających strajk wynosiła ok. 60-70 osób.

Budynek oflagowano, nad wejściem umieszczono napis „strajk”.

Wejścia do budynku pilnowały strażnicy związkowe.

Kontakty z Uczelnianym Komitetem Strajkowym utrzymywano dzięki łącznikom, których wyposażono w specjalne identyfikatory.

Strajkujący (głównie pracownicy i niewielka grupa studentów) zgromadzili się w sali M. (dzisiaj aula imienia profesora W. Hubickiego).

Posiłki spożywano wspólnie przy stołach umieszczonych w korytarzu obok auli.

Strajkujący dysponowali łózkami polowymi i śpiworami.

Wiele osób, które z różnych względów nie mogły przystąpić do strajku, przekazywało wyrazy poparcia, a także dostarczało strajkującym żywności.

Wieczorem, po brutalnej pacyfikacji przez ZOMO strajkujących w bloku G studentów i zlikwidowaniu strajku w rektoracie, kilkanaście osób zdecydowało się opuścić budynek Małej Chemii.

Pozostali zebrani spodziewali się ataku ZOMO, jednak noc z 14 na 15 grudnia upłynęła względnie spokojnie (być może ze względu na rozpowszechniane wcześniej pogłoski o zamiarze użycia przez strajkujących, w przypadku ataku ZOMO, odczynników chemicznych i butli z gazami technicznymi).

15 grudnia rano do strajkujących przybyli przedstawiciele senatu UMCS, między innymi: prorektor prof. Wanda Brzyska, prof. Janusz Barcicki (dziekan wydz. Mat.Fiz.Chem., profesor Kazimierz Sykut (dyrektor Instytutu Chemii), profesor Jerzy Szczypa, którzy przedstawili uchwałę senatu z dnia poprzedniego, a także przekonujące argumenty za zakończeniem strajku.

Strajk zakończono rezolucją: (na stronie obok).

Grupa 6 osób, pracowników Instytutu przeszła do Lubelskich Zakładów Naprawy Samochodów i tam pozostała ze strajkującą załogą do momentu pacyfikacji zakładu.

*Aleksander Padewski*



13 XII 1981 – 13 XII 2001

## REZOLUCJA

W dniu 15.12.1981 r. o godz. 11<sup>15</sup> pozostało około 40 osób kontynuujących strajk okupacyjny UMCS w budynku Małej Chemii. Wobec informacji łączników z LZNS o uznaniu poparcia protestu robotniczego przez pracowników Uniwersytetu oraz zaproszenia wystosowanego przez robotników LZNS do dołączenia do ich strajku okupacyjnego uznano, iż podstawowe cele strajku w gmachach Uniwersytetu zostały osiągnięte.

Uznano także racje Jego Magnificencji Rektora oraz przedstawicieli Senatu apelujących o przerwanie strajku okupacyjnego. Decyzją grupy strajkującej postanowiono przerwać strajk okupacyjny w budynku Małej Chemii o godz. 11<sup>45</sup>.

Pozostawiono ekipę porządkującą budynek.

Rozumiemy, że nadal trwa akcja protestacyjna żądająca uwolnienia osób internowanych w związku z ogłoszeniem Stanu Wojennego oraz osób represjonowanych w inny sposób w związku z ich działalnością protestacyjną.

Akcja ta trwa poprzez dołączenie do strajkujących w LZNS lub innych zakładów pracy.

STRAJKUJĄCY PRACOWNICY  
UMCS

## POSŁOWIE

Zajęcia ze studentami wznowiono po miesiącu. Rozpoczęto je „wykładem inauguracyjnym” – prymitywną komunistyczną propagandą. Studenci wyśmiewali prelegentów.

Jeżeli komuna liczyła, że nas nastraszy, to przeliczyła się. Efekt był odwrotny – gniew inspirujący do działania. Oburzenie było ogromne. Rozpoczęły się prace konspiracyjne. Spontanicznie powstawały pierwsze ulotki. Pisane na maszynie, drukowane sitodrukiem i stemple z gumki-myszki. Powstawały też pierwsze biuletyny informacyjne. Przepisywaliśmy je w kilku egzemplarzach i przekazywaliśmy je dalej. Zawierały informacje o strajkach, o punktach oporu, o broniowych zakładach i o aresztowaniach. A wieści docierały ponure, dławiono opór. Schemat wszędzie podobny: czołgi rozbijają bramę, potem wkraczają ZOMO-wcy i biją, kogo dopadną. Na koniec milicja aresztuje. Wszędzie ranni, aresztowani.

Powoli oswajaliśmy się z nową nierzeczywistością. Nie było atmosfery do pracy. „Władza” wypowiedziała wojnę narodowi, więc jak wojna, to wojna! Jak wojna, to i konspiracja. Nasze struktury związkowe NZSZ „Solidarność” po zmianach spowodowanych sytuacją przeszły do podziemia i działały zachowując ciągłość aż do relegalizacji Związku w roku 1989. Do zrobienia było sporo: ewakuacja i zabezpieczenie związkowych materiałów, wszystko, co mogło spowodować czyjeś aresztowanie, pomoc represjonowanym, informacje, składki, kolportaż biuletynów (z czasem także coraz lepiej wydawanych książek), demonstrowanie sprzeciwu (znaczkę „S” i oporniki w kłapach). „Solidarność” istniała i działała dalej, na przekór „władzy”. Jak wcześniej, zorganizowano choinkę dla dzieci (Mat.-Fiz.) i spotkania opłatkowe. Stałe krążyła podziemna prasa, stale zbierano składki. „Władza” nie oszczędziła też władz UMCS – w maju 1982 r. odwołano JM Rektora Tadeusza Baszyńskiego, szykanowano dziekanów, zwalniano i przenoszono na inne stanowiska pracowników.

Czuliśmy się mocno związani ze sobą. Zbyt wielu nas było. Liczyliśmy, że tak jak podczas II wojny światowej, powstanie Polskie Państwo Podziemne. Liczyliśmy się z tym, że wojna z komuną potrwa, że będzie trudno, ale solidarni zwyciężymy. I że nie chodzi już teraz tylko o wolny związek zawodowy, lecz o Wolną Polskę. Wolną. Niezależną od Związku Radzieckiego i od komuny. Któraś wiosna musiała być nasza. Była nadzieja...

## LUBLIN NAD DUNAJEM

26-29 listopada odbyła się w miejscowości Kravsko w Republice Czeskiej (Morawy) 14 konferencja z cyklu „Grundprobleme der frühgeschichtlichen Entwicklung im mittleren Donauraum”, tym razem na temat „Kontynuacja i dyskontynuacja w okresie rzymskim i w okresie wędrówek ludów”. Ten najstarszy, a zarazem elitarny z uwagi na rygorystyczny dobór referentów cykl spotkań archeologów i historyków starożytności odbywa się nieodmiennie pod patronatem Austriackiej Akademii Nauk, Instytutu Archeologii Uniwersytetu w Wiedniu, Czeskiej i Słowackiej Akademii Nauk oraz Instytutu Archeologii Prowincjonalnorzymskiej Uniwersytetu w Kolonii. Dokumentuje się on znakomitymi tomami zbierającymi plon poszczególnych konferencji, które edytorsko jako jedne z nielicznych jeszcze mogą stanowić wzór dla Wydawnictwa UMCS.

Tegoroczne spotkanie w pięknym zamku w Kravsku nieopodal Znojma zebrało 35 specjalistów

z Rosji, Niemiec, Czech, Słowacji, Austrii, Rumunii, Węgier i Francji. Polskę reprezentowali prof. dr hab. Magdalena Mączyńska z Łodzi i prof. dr hab. Andrzej Kokowski z Katedry Archeologii UMCS (po raz czwarty) z referatem „Hrubieszów Becken als Beispiel der Diskontinuität”. To kolejne potwierdzenie, że odkrycia lubelskich archeologów mają kapitalne znaczenie dla poznania procesów pradziejowych praktycznie w CAŁEJ Europie.

Na konferencji odbyła się również pierwsza zagraniczna prezentacja wydanej w Lublinie książki Borysa Magomiedova „Cernjachowska kultura – problema etnosa”... komplementem dla pomysłu i sposobu jego realizacji praktycznie nie było końca.

Piętnasta konferencja odbędzie się w Szlezewiku, a zupełnie prawdopodobne jest, że jej szesnaste wydanie zagości w UMCS. Byłaby to okazja to prezentacji środowisku największego w dziejach archeologii na naszej uczelni zgromadzenia tuzów prahistorii i historii.



Lubelska SKOK

Zgodnie z Uchwałą Nr 4 z dnia 06.11.2001 r. Lubelska SKOK proponuje od dnia 12.11.2001 r.:

### depozyty terminowe

- rodzaj kapitalizacji – okresowy
- roczny system kapitalizacji
- oprocentowanie zmienne
- oprocentowanie efektywne = rzeczywisty zysk z lokaty za dany okres

Lp.	Okres [miesiące]	Oprocentowanie podstawowe [%]	Oprocentowanie efektywne [%]
1	1	13,40	1,10
2	2	13,50	2,26
3	3-5	13,75	3,43
4	6-8	14,05	6,97
5	9-11	14,10	10,55
6	12-17	15,05	15,05
7	18-23	15,35	24,13
8	24-35	15,85	34,21
9	36	16,00	56,15
10	48	16,00	81,13
11	60	16,00	110,11
12	72	16,00	143,73
13	80	16,00	169,69
14	100	16,00	245,35
15	120	16,00	341,48

## NOWOŚCI WYDAWNICTWA UMCS



Po książce *Idee gospodarcze drugiej Rzeczypospolitej*. Lublin 1996 jest to już druga publikacja z serii Problemy społeczno-gospodarcze okresu międzywojennego, przygotowana przez Zakład Historii gospodarczej i myśli ekonomicznej UMCS. Recenzowana praca składa się z rozpraw, artykułów i szkiców poświęconych, po części w szerokim zakresie problematyce myśli społecznej, albo ściślej rzecz ujmując, myśli ekonomicznej, zaś po części - szeroko rozumianym zagadnieniem historii gospodarczej. W koherentną całość integruje różne wywody poszczególnych autorów artykuł Józefa Dudy zatytułowany: *społeczeństwo drugiej Rzeczypospolitej - struktura postawy, hierarchie wartości*. Autor artykułu znany jest z licznych wartościowych publikacji dotyczących II Rzeczypospolitej. W prowadzonych przez siebie rozważaniach starał się on w sposób kompleksowy przedstawić kontekst polityczny, społeczny i kulturalny dla omawianych, w następnych częściach publikacji, zdarzeń gospodarczych oraz idei społecznych. Duda nie tylko eksponuje konkretne fakty, ale ponadto jeszcze sięga do podłoża historycznego, wydobytując na plan pierwszy historiozoficzną wizję Adama Mickiewicza, którą przypadło realizować pokoleniu II Rzeczypospolitej.

Autor przedstawia dziedzictwo zaborów, które negatywnie rzutowało na rozwój gospodarczy i społeczny II Rzeczypospolitej. Dokonuje omówienia sytuacji demograficznej w wielonarodowościowym państwie okresu międzywojennego wyodrębniając struktury społeczne oraz zawodowe obywateli. Zwraca uwagę na stratyfikację w obrębie omawianych przez siebie zbiorowości, co było dość istotnym czynnikiem determinującym aktywność zawodową, postawy polityczne, poglądy społeczne, styl życia, a także rzutowało na sposób uczestniczenia w kulturze. Proporcjonalny skład struktury społecznej w Polsce porównuje ze strukturą innych krajów. Uwypukla korzystne zmiany jakie się dokonywały w Polsce w okresie dwudziestolecia międzywojennego, przedstawiając zwłaszcza zagadnienie scholaryzacji oraz wzrost liczby kompetentnych wykształconych specjalistów. Na tym tle w sposób ogólny, co jest wymuszone przez ramy objętościowe publikacji, pokazuje osiągnięcia gospodarcze Rzeczypospolitej, jak też zjawiska negatywne. W tym kontekście przedstawia status życiowy różnych grup społecznych, tarcia polityczne inspirowane przez różnego rodzaju partie polityczne, aspiracje społeczne ludności, potrzeby społeczne i kulturalne oraz sposoby ich

zaspokajania. Wskazuje na podmioty inspirujące aktywność obywateli, eksponując przede wszystkim samorząd terytorialny, system oświatowy organizacje spółdzielcze oraz wyznaniowe, przede wszystkim Kościół katolicki. W zasadzie można powiedzieć, że jest to artykuł wyczerpujący, choć pewne kwestie można byłoby jeszcze bardziej rozwinąć. Sądzę, że za mało autor poświęcił uwagi inicjatywom lokalnym, wyrastającym na gruncie patriotyzmu lokalnego, działalności związków zawodowych o różnym profilu branżowym, politycznym, a także i religijnym, oświacie pozaszkolnej, różnego typu stowarzyszeniom. Niezależnie od tego trzeba powiedzieć, że jest to artykuł bogaty w treści poznawcze.

W pracach Anny Golec i Zdzisława Szymańskiego dominuje problematyka myśli ekonomicznej, zaś w dwu pozostałych: Marty Doleckiej oraz Małgorzaty Kamienieckiej przedstawione zostały zagadnienia historii gospodarczej. Anna Golec w artykule zatytułowanym: *Wies i rolnictwo w poglądach społeczno-ekonomicznych Władysława Grabskiego* poddała analizie dorobek naukowy tego wybitnego polityka, a także uczonego okresu międzywojennego, premiera i ministra skarbu, a przede wszystkim udanego reformatora waluty polskiej. Autorka wychodząc od życiorysu Grabskiego podaje wykaz jego najważniejszych prac naukowych. Do prowadzonych przez siebie analiz, wykorzystując bogatą kolekcję źródłową rozpatrując aż siedemnaście prac tego uczonego oraz opracowania naukowe wiążące się bezpośrednio z Grabskim, a także z szerszym kontekstem prowadzonych przez nią rozważań. Szczególnie jednak eksponuje główne poglądy Grabskiego na sprawy rolne. Najważnie to: związki rolnictwa z przemysłem, albo inaczej rzecz ujmując - powiązania miasta ze wsią, właściwa polityka agrarna kraju, stosunki własnościowe, struktura gospodarstw rolnych, profil produkcyjny różnego typu gospodarstw, kreowanie pod względem arealu średnich gospodarstw rolnych - nazywanych rodzinnymi, edukacja rolnicza i podnoszenie stanu kultury wsi oraz zagadnienia spółdzielczości.

Autorka przedstawiła dążenia Grabskiego do zapewnienia trwałości gospodarstw rolnych, czemu miały służyć regulacje prawne (zakaz podziałów), a także upodmiotowienie rolników jako całości zdolnej do postępu społecznego. Drogi prowadzące do emancypacji wsi Grabski upatrywał poza sferą aktywności politycznej. Stąd też, w przeciwieństwie do koncepcji różnych orientacji ruchu ludowego, skuteczny instrument do osiągnięcia tego celu widział on w postępie rolniczym oraz kulturalnym na wsi, a niekoniecznie w licznej reprezentacji chłopów w parlamencie i ich aspiracjach do sprawowania władzy. Wies zamożna korzystająca ze zdobyczy postępu technicznego, wspomaganą właściwymi instrumentami polityki rolnej, takimi jak ceny, podatki i kredyty oraz pomańająca swój potencjał kulturalny, miała odgrywać ważną rolę w systemie gospodarczym kraju. Stąd też znacząca rolę przypisywał Grabski kółkom i stowarzyszeniom rolniczym. Jednakże znow na przekór koncepcjom ruchu ludowego, widział te organizacje, jako apolityczne. W stosunku do gospodarstw różnych arealów postulował zróżnicowany profil produkcyjny. Temu miała służyć odpowiednia polityka rolna. Grabski w roku 1930 w swojej pracy *Zagadnienia postępu rolniczego* czynił zarzuty politykom, choć autorka nie docieka jakich orientacji, że, na skutek ich dyletantyzmu, przy nieumiejętym artykułowa-

niu interesu rolnego, bądź nieskutecznym jego bronienu, rolnictwo polskie poniosło wiele strat. Uwypukla mocno stanowisko Grabskiego, iż polityka rolna nie może stanowić przedmiotu rozgrywek politycznych, a musi się opierać na realiach ekonomicznych i społecznych. Stąd też na czoło w jego poglądach wysuwa się zagadnienie postępu agrotechnicznego, cywilizacyjnego i kulturalnego na wsi, walka z przytłaczającymi hamującymi postęp wsi, racjonalizacja struktury agrarnej, walka z ubóstwem oraz uczynienie zagadnień wsi ogólnonarodowymi, z wyłączeniem ich z orbity politycznych przetargów.

Ten artykuł można uznać jako głęboko analityczny przybliżający sylwetkę tego nie za bardzo znanego na gruncie nauki i publicystyki, zażalonego polityka i uczonego. Żałować należy, że autorka nie pokusiła się o to, by ciekawe poglądy Grabskiego skonfrontować z koncepcjami innych myślicieli tamtych czasów oraz przedstawić ich recepcję w Polsce międzywojennej. Na to jednak nie pozwalają ramy objętościowe niniejszego artykułu. Zgodzić się trzeba z Anną Golec, że niektóre propozycje rozwiązań Grabskiego mogą się okazać przydatne w czasach obecnych. Byłoby bardzo dobrze, gdyby autorka napisała któreś z dotychczasowych rozwiązań problematyki rolnej są zgodne z duchem tego uczonego i polityka, a które są mu przeciwnie.

Zdzisław Szymański napisał dość obszerną rozprawę zatytułowaną *Poglądy agrarne Stanisława Głabińskiego*. W wyodrębnionych przez autora jakby sześciu rozdziałach została przedstawiona działalność polityczna oraz poglądy naukowe tego uczonego i polityka czasów autonomii Galicji, a w okresie Polski niepodległej lidera Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego. Eksponując różne prace Głabińskiego autor mocno uwypukla jego narodowy punkt widzenia przy rozpatrywaniu istoty zjawisk gospodarczych. Z tym wiązały się jego aspiracje stworzenia szkoły narodowej w nauce ekonomii. Szymański widzi w Głabińskim przeciwnika indywidualizmu oraz liberalizmu, przedstawiając go jako uczonego, który podporządkowywał interes jednostkowy ogólnonarodowemu. W tym punkcie rozważań ukazuje oddziaływanie na poglądy Głabińskiego koncepcji historiozoficznych polskiego oświecenia i z tych przesłanek wyprowadza jego przedmiot ekonomii narodowej, której centralną kategorię stanowiło gospodarstwo narodowe określane zamiennym pojęciem gospodarstwa społecznego. Autor w dość rozbudowany sposób omówił koncepcje działalności gospodarczej Głabińskiego uwypuklając wyekspozowaną przez niego specyfikę produkcji rolnej. Kwestie rolnictwa rozważa Szymański w szerokim kontekście różnych koncepcji ekonomicznych oraz doktryn politycznych. Jest to solidna rozprawa naukowa, podbudowana rozległą erudycją, choć może z lekką zasupnieszoną.

Artykuł Marty Doleckiej zatytułowany *Pomoc doraźna dla bezrobotnych w drugiej Rzeczypospolitej (na przykładzie międzywojennego Lublina)*, jak się można domyślać na podstawie przedstawionej problematyki, stanowi studium wstępne do gruntownej monografii poświęconej temu zagadnieniu. Autorka przedstawia zjawisko bezrobocia w mieście Lublinie i podejmowane próby jego likwidacji, albo ściślej rzecz biorąc, łagodzenia jego dokuczliwych dolegliwości. Swoje dociekania prowadzi na płaszczyźnie regulacji prawnych, systemu organizacyjnego do zwalczania bezrobocia, środków pieniężnych i rzeczowych. Prezentuje dokonania w okresie poszczególnych lat. Klarowności wywodom dodaje dokonana przez autorkę klasyfikacja różnych zjawisk, jak i sporządzone tabele. Jako wstępny artykuł do szerszych publi-

kacji można go uznać za zadowalający. Wszelako inny jest jego odbiór jako oddzielnego studium, a inny jako części składowej książki. Na tle ogólnie zarysowanej problematyki w rozważaniach Józefa Dudy można byłoby pewne kwestie rozwinąć, na przykład przedstawić stan bezrobocia w kraju, a tego brakuje zarówno w artykule Dudy jak i Doleckiej. To winien wymusić na którymś z autorów redaktor całości, ale jak się wydaje nie za bardzo przyłożył on ręki do ostatecznego kształtu tej publikacji. To jednak nie pomniejsza wcale jego trudu.

Ostani szkic Małgorzaty Kamienieckiej zatytułowany *Kredyt rolny w Polsce międzywojennej*, podobnie jak artykuł poprzedni, stanowi zarys wprowadzający do dalszych studiów i roztacza obiecujące perspektywy na przyszłość. Autorka poddała analizie sześć podmiotów zajmujących się kredytowaniem rolnictwa, a mianowicie: ziemstwa kredytowe, organizacje spółdzielcze, organizacje komunalne, instytucje kredytu prywatnego, banki państwowe i banki prywatne. W różny sposób przedstawiła rolę tych instytucji. Sądzę, że nie została przedstawiona zadowalająco instytucja kredytu prywatnego, bo autorka napisała na ten temat zaledwie kilka ogólnikowych zdań. Można byłoby więcej napisać na temat organizacji banków spółdzielczych, eksponując na przykład bank ludowy założony w Bychawie przez ks. Antoniego Kwiatkowskiego, świetnie prosperujący i udzielający wielu rolnikom dogodnych kredytów. Najwięcej uwagi poświęciła Kamieniecka kredytowi udzielanemu przez banki państwowe. Jest tu próba wysnuwania samodzielnych wniosków, o czym świadczy przedstawiona przez nią tabela, której wskaźniki udzielonych kredytów w poszczególnych latach stanowią punkt odniesienia do koniunktury gospodarczej kraju. Autorka zajęła się także zagadnieniem korzystania z kredytu przez gospodarstwa różnego arealu. Nie wiem, czy można uznać jej wnioski za zasadny, iż mała liczba kredytów przyznanych gospodarstwom poniżej 2 ha może być świadectwem, że bank nie popierał rozwoju gospodarstw drobnych. Ten stan rzeczy widziałbym raczej w ich pasywności i ekstensywnym sposobie gospodarki na skutek ubóstwa. W tym wartościowym szkicu zostało zasygnalizowanych wiele szczegółowych problemów, czekających na pogłębione studia i opracowanie.

Ogólnie sumując niniejsze rozważania, trzeba powiedzieć jest to potrzebna i udana publikacja Zakładu Historii Gospodarczej, napisana w sposób przejrzysty, klarownym językiem. Czasi jednak pewne sformułowania zostały użyte niefortunnie. Na przykład, gdy Małgorzata Kamieniecka pisze o kredytach sanacyjnych na ratowanie spółdzielni kredytowych trudno zorientować się, czy chodzi jej o kredyty mające na celu udzielenie sytuacji, czy też zaoferowane przez obóz polityczny sanacji. Zdzisław Szymański w swojej doskonałej rozprawie dopuszcza się lapsusu językowego, pisząc: „dopatrzyć się można inspiracji tezy Stanisława Staszica o istnieniu sprzężenia zwrotnego między industrializacją... a rozwojem produkcji rolnej”. Uwaga autora całkiem słuszna, ale sformułowanie zostało przejęte z gruntu cybernetyki, o której Staszicowi nawet śnić się nie mogło. W sumie można uznać tę publikację za udaną i pozyteczną.

Antoni Krawczyk

*Z dziejów gospodarki i myśli ekonomicznej drugiej Rzeczypospolitej*. Pod redakcją Ryszarda Orłowskiego. Lublin 2001, ss. 119, 1nb.

# OKSFORD W EPOCE RENESANSU I REFORMACJI



franciszkanie. Dotychczasowy system kształcenia załamał się poprzez utratę materialnego wsparcia ze strony klasztorów rozwiązywanych i likwidowanych przez króla. Znacznie zmalała liczba profesorów, a szczególnie studentów, wspieranych dotąd materialnie przez Kościół i klasztory. Skonfiskowane dobra klasztorne, które dotąd były zapleczem uczelni, zostały przejęte przez królów Henryka VIII i Edwarda VI. W tej sytuacji edukacja stała się dostępną tylko dla studentów zamożnych.

Humanści z Oksfordu byli wielkimi przeciwnikami reformacji. Erazm z Rotterdamu bardzo obawiał się jej skutków, a Tomasz Morus zwalczał protestantów w pismach, za co zapłacił życiem, ścięty na rozkaz Henryka VIII. W tej sytuacji zaistniało niebezpieczeństwo całkowitego zamknięcia nieprzychylnego reformacji uniwersytetu. Oksford poniósł także dotkliwe straty duchowe i intelektualne, wskutek przymusowej emigracji wielu wybitnych profesorów katolików. Przenieśli się oni do Lovanium i Kolegium Angielskiego w Rzymie. Wielu wykładowców z Oksfordu zostało jezuitami, wielu zginęło śmiercią męczeńską za wiarę katolicką. Mimo że katolicki Oksford był w znacznie trudniejszej sytuacji niż protestantkie i purytańskie Cambridge, to jednak ciągle pozostawał największą uczelnią w Anglii i w 1558 roku przyjął 216 nowych studentów, podczas gdy Cambridge 175. Henryk VIII chociaż nie był hojny dla Oksfordu, wsparł kardynała Wolseya, absolwenta uniwersytetu, który ufundował tu najokazalszy wówczas Christ Church College.

Uniwersytet w czasie reformacji został podany dość ścisłej kontroli królewskiej, obejmującej jego poprawność polityczną i teologiczną. Częste były wizytacje komisji królewskich, które miały oczyścić uniwersytet z nieprawomyślnych i krnąbrnych profesorów, modyfikować statuty kolegiów, zmieniać program zajęć, wprowadzać swoje nakazy i zakazy. Wizytacje te budziły lęk i nienawiść wykładowców. Postępy protestantyzmu i rosnąca bigoteria doprowadziły w 1549 roku do zniszczenia przez purytańską wizytację słynnej biblioteki uniwersyteckiej Duka Humpreya.

W czasach Marii Tudor, która chciała przywrócić w Anglii katolicyzm, spłonęło w Oksfordzie na stosie trzech biskupów protestanckich, absolwentów tutejszego uniwersytetu.

Na początku panowania jej następczyni Elżbiety I, przywracającej ponownie protestantyzm, zostało straconych trzydziestu oksfordzkich księży, nauczycieli akademickich, za odmowę uznania królowej za duchową głowę Kościoła. Elżbieta I akceptowała w Oksfordzie tylko tych profesorów, którzy byli politycznie i teologicznie „prawomyślni”. Kanclerzem uni-

wersytetu mianowała swojego faworyta Roberta Dudleya, hrabiego Lancaster, który kierował uczelnią w latach 1564-1588. Królowa Elżbieta odwiedzała Oksford, przysłuchiwała się wykładom i dysputom i oceniała je bardzo pozytywnie.

W 1571 roku Dudley wydał statut, który regulował niepewną sytuację Oksfordu, wydobywając uniwersytet z kilkudziesięcioletniej zapaści. Uniwersytet został dość ściśle podporządkowany władzy królewskiej, łącznie z wyznaczeniem kierującego uczelnią kanclerza. W statucie została ograniczona władza Profesorów Regentów na rzecz nowego ciała wykonawczego, Dyrektorów Izb, na czele którego stał kanclerz.

W czasach Elżbiety I odrestaurowana została biblioteka oksfordzka przez wykładowcę Thomasa Bodleya; zapoczątkowała słynną dziś bibliotekę Bodleiana, obejmującą około 100 bibliotek akademickich i specjalistycznych, łącznie 6 mln książek i ponad milion map.

Pod koniec XIII w. zaczęła się rozwijać w Oksfordzie historia i geografia. Richard Hakluyt, profesor Oksfordu w zakresie geografii, nawigacji i kosmografii, przyczynił się do wprowadzenia globusa jako pomocy dydaktycznej. Opublikował także dzieło o angielskich podróżnikach i zdobywcach. Książka ukazała się po pokonaniu przez Anglików hiszpańskiej Wielkiej Armady i pobudziła zainteresowanie wyprawami morskimi i kolonizacyjnymi. Najwybitniejszym historykiem epoki elżbietańskiej był wychowanek Oksfordu William Camden, autor *Annales Rerum Angelicarum i Britannii*.

Następca Elżbiety I z dynastii Stuartów Jakub I był bardzo przychylny oksfordzkiej wszechnicy. Lubił tu przyjeżdżać i toczyć rozmowy z profesorami. W nowym, przychylnym klimacie uniwersytet zaczął się ponownie rozrastać, rozszerzając zakres studiów. Rozwijała się astronomia i geometria, powstały katedry filozofii moralnej, historii starożytnej, arabistyki, anatomii i muzyki.

Był to też okres intensywnej budowy i przebudowy Oksfordu. Wiele college'ów do dziś ma wygląd z epoki Jakuba I. Jakub I wprowadził do parlamentu dwóch przedstawicieli uniwersytetu. Mandaty te uniwersytet posiadał do 1945 r.

Działalność na rzecz uniwersytetu w Oksfordzie była kontynuowana za Karola I, głównie za sprawą Williama Lauda, ucznia, wykładowcy, a następnie kanclerza uniwersytetu, a od 1633 roku arcybiskupa Canterbury. Ustanowił on nowy kodeks dla uniwersytetu zwany karolińskim. Na całym uniwersytecie wprowadził surowy ortodoksyjny anglikanizm, równocześnie zmienił system nauczania. Wprowadził obowiązkowe egzaminy ustne, zastępując nimi średniowieczne dysputy, którym przysłu-

chiwali się jeszcze Elżbieta I i Jakub I. Wraz z likwidacją dysput podstawą wykształcenia przestała być logika. Kodeks karoliński regulował nie tylko sprawy dydaktyczne, ale także zachowanie studentów, a nawet ich ubiór.

W epoce renesansu i reformacji demokratyczny i niezależny, ale równocześnie niezdiscyplinowany i niesforny model uniwersytetu uległ zasadniczej zmianie. Organizacja społeczności akademickiej była dotąd dość luźna, można się było przenosić z uczelni na uczelnię.

W XVI w. coraz bardziej grupowano studentów w kolegia, aż w końcu każdy student musiał do któregoś należeć. Za czasów Elżbiety I jej zarządzeniem zakazywano przebywania na terenie uniwersytetu osobom nienależącym do żadnego kolegium. Wymierzone to było przede wszystkim przeciwko katolickim profesorom i studentom. Wraz z rozwojem systemu kolegiów rozwijał się system opieki i autorytetu wychowawców (tutor). Każdy student musiał być pod opieką jakiegoś wychowawcy (tutora), którego

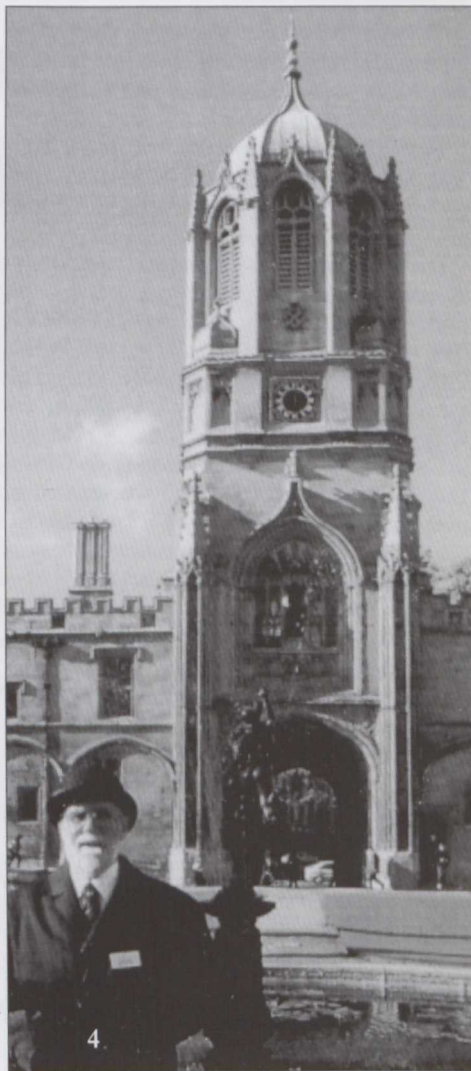
miał traktować *in loco parents*. Studenci byli przyjmowani na uczelnię w wieku 13-16 lat, a studia trwały około 7 lat. Kolegium bardziej przypominało szkołę, z jej surową dyscypliną, łącznie z karą chłosty.

Przemiany w systemie kształcenia na uniwersytecie oksfordzkim w epoce renesansu i reformacji oraz statuty Williama Lauda spowodowały, iż uniwersytet przestał być wolnym i niezależnym zrzeszeniem profesorów i studentów, a stał się ściśle uporządkowaną i podporządkowaną instytucją kształcącą kadry na potrzeby państwa i władcy.

Opracowano na podstawie: C. Andreus, D. Huelin: *Oksford*. Oksford 1999; Ch. Charle, J. Verger: *Histoire les Universites*. Paris 1994; A. L. Rowse: *Anglia w epoce elżbietańskiej*. Warszawa 1976; G. M. Trevelyan: *Historia Anglii*. Warszawa 1963; U. J. Delumeau: *Cywilizacja odrodzenia*. Warszawa 1987.

Józef Duda

1. Christ Church College – największy i najbardziej prestiżowy college w Oksfordzie, którego absolwentami byli Albert Einstein, brytyjski premier William Gladstone i dwunastu innych szefów rządu Wielkiej Brytanii. Założony w 1525 r. przez kardynała Thomasa Wolseya studenta Oksfordu, jako Cardinal College, dla kształcenia chierarchów Kościoła. Za reformacji otrzymał nazwę King Henry VIII College, a następnie od katedry Christ Church College lub „The House”. Słynął zawsze z bardzo wysokiego poziomu nauk humanistycznych, a przede wszystkim teologii. Na pierwszym planie Memorial Gardens (park), w głębi wieża Tom Tower i gotycka normańska katedra (najmniejsza w Anglii), która pełni funkcję kaplicy college'u.



2. Christ Church College – widok z góry na najpiękniejszy dziedziniec w Oksfordzie Tom Quand, otoczony tarasem, na którym pierwotnie miało postawić krużganki. Schody w południowo-wschodniej części dziedzińca prowadzą do jadalni (hall).

3. Christ Church College – najokazalszy refektarz w Oksfordzie, jadalnia (hall) ozdobiona portretami uczonych i wychowanków college'u. Przy długich pierwszych stołach zheblowanego dębu zasiadali studenci. Personel nauczający przy stole w głębi na podwyższeniu. Jeszcze do niedawna dania profesorów i studentów różniły się; tylko ci pierwsi otrzymywali do obiadów wino.

4. Christ Church College – brama wejściowa pilnie strzeżona przez strażników w melonikach. Nad bramą wieża Tom Quand, górująca nad dziedzińcem, wzniesiona w 1682 r. przez Christophera Wrena (twórcę katedry św. Pawła w Londynie). Stąd od 1684 roku codziennie o 21.05 rozbrzmiewa głos dzwonu. Wielki Tom uderzając 101 razy – bo tylu mieszkało wówczas w college'u studentów – wzywał do zamykania bram. Nakaz ten uchylono dopiero w 1963 roku.

# OKSFORD W EPOCE RENESANSU I REFORMACJI

## CZĘŚĆ II

**W**spaniałe tradycje oksfordzkiego uniwersytetu w średniowieczu zaczęły nieco przygasać w XV w. W ostatnim dwudziestoleciu tego wieku docierają z Włoch do Oksfordu nowe prądy umysłowe, a wraz z nimi pojawiają się nowe przedmioty studiów. Równocześnie rośnie rola konkurencyjnego uniwersytetu w Cambridge.

Na przełomie XV i XVI wieku skupiła się w Oksfordzie grupa humanistów, którzy wrócili po studiach we Włoszech. Byli to William Grocyn, Thomas Linacre i John Colet. Przynieśli oni zainteresowanie grecką literaturą, gramatyką łacińską oraz nauką medycyną. T. Linacre, wychowanek Oksfordu i Cambridge, po 10 latach studiów we Włoszech wrócił do Oksfordu, ucząc greki, a równocześnie praktykując jako lekarz osobisty króla Henryka VIII. J. Colet, syn angielskiego kupca, przygotował nowy komentarz do listów św. Pawła. Siła jego talentu i nowe spojrzenie na wykładany przedmiot spowodowały, że zaledwie wyświęconego księdza i młodego wykładowcę słuchali nie tylko studenci, ale i doktorzy teologii. Coleta w jego poglądach wspierał, bywający na Oksfordzie, sam Erazm z Rotterdamu.

W Oksfordzie zdobywał w tym czasie edukację Tomasz Morus, najwybitniejsza postać angielskiego humanizmu, pozostający w kręgu oddziaływania Linacra i Coleta.

Przełom XV i XVI wieku to ściąganie się nowych prądów umysłowych, płynących głównie z Włoch, z tradycją scholastyczną, ciągle mocną w Oksfordzie. Było to, jak wtedy określano, zmaganie się Greków (humanistów) z Trojanami (scholastykami). Z tego zapewne sporu zrodził się dość odmienny od włoskiego obraz humanizmu angielskiego. Zdaniem G. M. Trevelyana, studia renesansowe na Oksfordzie skupiały się w dużej mierze na problemach moralnych i religijnych, podczas gdy we Włoszech miały raczej charakter pogański i koncentrowały się na zjawiskach artystycznych. Angielscy ludzie odrodzenia, idąc śladami Coleta, wykorzystywali nowe prądy umysłowe nie tylko do reformowania nauki, sztuki i literatury, ale także religii.

Humanizm oksfordzki, ruch zarazem moralny i intelektualny, łączył poznawanie klasyki ze studiami nad chrześcijaństwem. Nacisk na zagadnienia etyczne i ideologiczne stanowi oryginalną jego cechę, widoczną w osobie Tomasza Morusa. Dorobkiem tym zachwiała reformacja.

W renesansowym Oksfordzie zachodziły dość istotne zmiany w składzie społecznym studentów i motywach zdobywania wykształcenia. W średniowieczu studiowano głównie z czystych wewnętrznych potrzeb intelektualnych. W omawianej epoce coraz bardziej dochodziły do głosu względy praktyczne. Rozrastały się państwo, dwór i warstwa urzędników, stąd rosła popularność i potrzeba kształcenia prawników. Oksford stał się uczelnią przygotowującą do kariery dworskiej i urzędniczej.

W średniowieczu kształcili się w Oksfordzie głównie młodzi z niższych stanów, traktujący studia jak szansę wejścia do stanu kapłańskiego i ewentualnego pozostania na uniwersytecie w charakterze wykładowcy. Warstwy wyższe nauką podówczas na ogół pogardzały. W epoce renesansu na studiach pojawili się studenci bogaci, wszelako korzystający z fundacji przeznaczonych poprzednio dla nieza-



możnych. Coraz więcej zjawiało się synów gentry, nowej angielskiej szlachty. Mniej zamożni, by studiować, musieli dodatkowo dorabiać, wykonując różne usługi nie tylko dla uczelni, ale i swych zamożniejszych kolegów. Następowala stopniowa (jak nazywa to J. Delumeau) arystokratyzacja uczel-

ni, które zaczynały służyć kształceniu elit państwowych, a edukacja z jakości przechodziła w ilość.

Wspaniałe tradycje średniowiecza i renesansowy dorobek przerwała reformacja. Uniwersytet oksfordzki musieli opuścić twórcy jego świetności

*dokończenie na str. 35*

ISSN 1233-216X



Redaguje kolegium: Marek Jędrzych, Elżbieta Mulawa-Pachoł (redaktor naczelny). Stale współpracują: Beata Ajzak, Alicja Ciężczyk-Chmiel, Zofia Gieroba, Elżbieta Kwiatkowska, Maria Młynarska, Ewa Nowak, Małgorzata Samujło, Iwona Adach, Nina Zielińska, Jerzy Żywicki. Adres redakcji: Wydawnictwo UMCS, 20-031 Lublin, Plac Marii Curie-Skłodowskiej 5, p. 1411, tel. 537-53-76, faks 537-53-02. Skład i łamanie: BIFolium, Lublin. Druk: Zakład Usług Poligraficznych „Tekst”, 20-344 Lublin, ul. Wspólna 19.

